



KUJAWSKO-POMORSKI
PRZEGŁĄD OŚWIATOWY

UczMy

ISSN 2300-830X

I - II 2026

Nr 6 (63)

EDUKACJA REGIONALNA

STEM W SZKOLE

Bezpłatnie wypożycz pracownię dla swojej szkoły i przeprowadź **atrakcyjne doświadczenia i obserwacje** na lekcjach biologii, chemii, fizyki i geografii.

WYPOŻYCZAMY

- czujniki środowiskowe
- zestawy dydaktyczne
- czujniki fizyczne
- roboty i kontrolery

Wszystkie elementy posiadają **szeroką obudowę dydaktyczną** – od prostego opisu, poprzez propozycje zajęć i ćwiczeń, filmy instruktażowe, wsparcie eksperta w razie pytań i wątpliwości.



SZKOLIMY Z NOWOŚCI



Photon
Moduł Ekologia



przenośny teleskop



wyrzutnia



i inne

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z **dr. Krzysztofem Rochowiczem**:

☎ **881-93-00-91**

✉ **Krzysztof.Rochowicz@kpcen-torun.edu.pl**



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu
jest Jednostką Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego



kpcen-torun.edu.pl



Solidność

Wsparcie

Przyszłość

Koordinator:

Michał Babiarz
Urząd Marszałkowski Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Redaktorzy:

Beata Bawej-Lisiecka
KPCEN w Toruniu

Dorota Łańcucka
KPCEN we Włocławku

Anna Rupińska
KPCEN w Bydgoszczy

Zespół redakcyjny:

Katarzyna Karska-Rasmus
Ewa Kondrat
Małgorzata Iglewska-Jendrzejska
Kamila Rychlik
(projekt okładki)

Korekta:

Anna Rupińska

Opracowanie graficzne i skład:

Monika Lis

Przyjmowanie materiałów:

Beata.Bawej@kpcen-torun.edu.pl
e-mail: d.lancucka@cen.info.pl
e-mail: anna.rupinska@cen.bydgoszcz.pl

Wydawca:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Toruniu
Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli we Włocławku

Skład i druk:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 9, 85-067 Bydgoszcz

Redakcja zastrzega sobie prawo
adiustowania i skracania tekstów
oraz niezwracania materiałów

Na okładce:

zdjęcie: Alina Kondrat,
Chełmno - miasto zakochanych



Czasopismo UczMy

EDUKACJA REGIONALNA

Kamila Łajczak	
<i>Forum „Region Kujawsko-Pomorski w Przeszości i Dziś. Dziedzictwo Królów”</i>	5
dr Beata Bawej-Lisiecka	
<i>Konkurs „Wokół historii regionu”</i>	6
Jarosław Przybył	
<i>Młyn Górny w Grudziądzu odzyskuje dawny blask</i>	8
Małgorzata Iglewska-Jendrzejska	
<i>Tadeusz Reichstein – noblista z Włocławka</i>	10
Beata Bogusławska-Kręgiel	
<i>Wspomnienia o profesor Wilhelminie Iwanowskiej</i>	11
Dorota Łańcucka	
<i>O Irenie Półtorak i sukcesach polskich piłkarek</i>	15
Jakub Błaszak	
<i>Gdzie na Patukach można dotknąć Księżyc?</i>	16
dr Patryk Banasiak	
<i>Walory edukacyjne Szlaku Kopernikowskiego w województwie kujawsko-pomorskim</i>	17
Krzysztof Chabasiński	
<i>Edukacja regionalna jako przestrzeń praktycznych umiejętności</i>	19
Grzegorz Deptuła	
<i>Zajęcia terenowe w Dolinie Dolnej Wisły</i>	21
Hubert Stręk	
<i>Konkurs Wiedzy o Patukach jako przykład skutecznego łączenia edukacji z lokalnym patriotyzmem</i>	23
Norbert Krystian Szymański	
<i>Edukacja regionalna jako żywa lekcja historii</i>	24
Izabela Mitaszka	
<i>Pamiętamy o ofiarach II wojny światowej – lekcja historii w lesie Nadleśnictwa Gniewkowo</i>	26
Ewa Kujawa i Elżbieta Zmarzłak	
<i>Edukacja regionalna – korzenie, które pomagają rozwinąć skrzydła</i>	27
Marta Owczarek-Boraczyńska	
<i>Metoda projektu w edukacji regionalnej w szkole podstawowej</i>	28
Magdalena Węglarz	
<i>Przygotowanie zwierząt do zimy – edukacja w bydgoskim zoo</i>	29
Irmina Ryncarz	
<i>Edukacja regionalna w przedszkolu jako fundament kształtowania tożsamości dziecka</i>	30
Joanna Czerwińska	
<i>Edukacja regionalna w przedszkolu – klucz do kształtowania tożsamości i więzi z lokalną kulturą</i>	31
Agata Ziółkowska	
<i>Sprawdzone pomysły na odkrywanie swojego regionu w klasach I-III</i>	32
Anna Molenda	
<i>W stronę „wyjątku czulego”...</i>	34
dr Andrzej Konachowicz	
<i>Region, który mówi więcej niż jednym językiem</i>	40
Jacek Obermuler	
<i>Eklibris – moje miasto</i>	42

OBLICZA EDUKACJI

Dorota Łańcucka	
<i>Komunikacja międzykulturowa - społeczność romska</i>	45
Elżbieta Kujawa	
<i>Plan daltoński - idea na miarę współczesnych czasów</i>	46
Anna Puścińska	
<i>Z uśmiechem, pasją i energią. Nauczycielka, która potrafi zarazić entuzjazmem</i>	50

Z PRAKTYKI NAUCZYCIELA

Konrad Trokowski	
<i>O czym trzeba pamiętać, zaczynając nauczać chemii w szkole? (cz. I)</i>	52
Adrian Szczeseł	
<i>Wizja i doświadczenia ze współpracy z rodzicami z perspektywy nowego nauczyciela informatyki</i>	54
Monika Dybic, Monika Trzeciakowska	
<i>Uczenie przez doświadczenie, czyli łączenie treści kluczem do sukcesu</i>	55
Magdalena Barańska	
<i>Współpraca z rodzicami</i>	56

BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE DLA EDUKACJI

Ewa Bedelek	
<i>Edukacja regionalna - zestawienie bibliograficzne w wyborze</i>	58

Szanowni Państwo

Ojczyzna, patriotyzm – wielkie słowa, które kojarzą się nam z dumą z ponadtysiącletniego państwa, jego historii, wybitnych obywateli.

A tymczasem pierwotnie słowa te oznaczały po prostu ojcowiznę. Takie znaczenie mają nie tylko w polszczyźnie, ale w innych językach. Niemiecki Vaterland czy angielski fatherland, włoska i hiszpańska patria oraz francuska patrie (wszystkie wywodzące się od greckiej patrīdy i łacińskiej patrii, od których ukuto termin patriotyzm) znaczą też dosłownie „spadek po ojcu”.

Z czasem, gdy „ojczyzna” z „ojcowizny” rozrosła się w „kraj”, „państwo”, ukuto termin „mała ojczyzna” na oznaczenie miasta, wsi, regionu, w którym mieszkamy. Na tej samej zasadzie do „patriotyzmu” dołączono przydomek „lokalny”.

Tymczasem, jak zauważyły Ewa Kujawa i Elżbieta Zmarzlak z KPCEN w Bydgoszczy, autorki jednego z artykułów zamieszczonych w najnowszym numerze „UczMy”: W dobie globalizacji, szybkiego przepływu informacji i nieustannego rozwoju technologii, coraz częściej zapominamy o tym, co najbliższe – o własnych korzeniach, tradycjach i lokalnej tożsamości, dlatego edukacja regionalna staje się nie tylko wartością dodaną, ale wręcz koniecznością w procesie wychowania dzieci i młodzieży. To ona uczy szacunku do przeszłości, buduje poczucie przynależności i wzmacnia więzi społeczne.

Stąd pomysł utworzenia Klubu Odkrywców Historii Regionu jako miejsca spotkania i współdziałania pedagogów, naukowców, społeczników i pasjonatów dziejów małych ojczyzn, o czym piszemy we wkładce do „UczMy”.

Działa też portal internetowy <https://kohr.kujawsko-pomorskie.pl/>, którego administratorzy liczą na współpracę z lokalnymi muzeami i izbami tradycji, domami kultury oraz wszelkimi instytucjami i osobami prywatnymi, zainteresowanymi regionalną historią. Dzięki nim będziemy mogli pogłębiać i rozszerzać zamieszczane na internetowej platformie informacje o kolejnych miejscowościach i historycznych wydarzeniach.

Nie pozwólmy by „ojcowizna”, którą odziedziczyliśmy po przodkach, zniknęła w mrokach niepamięci.

Piotr Całbecki

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

**W następnym numerze
STEAM w szkole**



KLUB
ODKRYWCÓW
HISTORII
REGIONU



2026 ROK
LUDZI FILMU
z KUJAW
I POMORZA

Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



KUJAWY
POMORZE



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu



2026 ROKIEM
NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI
BYDGOSKIEGO MARCA 1981

Kamila Łajczak

Departament Edukacji

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

Forum „Region Kujawsko-Pomorski w Przeszłości i Dziś. Dziedzictwo Królów”



Konferencja „Dziedzictwo królów” (17 października 2025 r.),
fot. Mirosław Basiewicz

Inicjatywa zorganizowania Forum „Region Kujawsko-Pomorski w Przeszłości i Dziś. Dziedzictwo Królów” zrodziła się z potrzeby pogłębienia współpracy pomiędzy środowiskami naukowymi, dydaktycznymi i edukacyjnymi w województwie kujawsko-pomorskim oraz zintegrowania nauczycieli historii, pasjonatów dziejów regionu i uczniów wokół wspólnego celu – odkrywania, popularyzowania i świadomego przeżywania dziedzictwa historycznego naszego regionu. Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego w ramach swoich zadań własnych ma za zadanie kształtowanie i prowadzenie polityki edukacyjnej, naukowej i kulturalnej, wspieranie rozwoju kultury regionalnej oraz upowszechnianie wiedzy o regionie i jego dziedzictwie. Zatem organizacja Forum we współpracy z Wydziałem Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Kujawsko-Pomorskimi Centrami Edukacji Na-

uczycieli w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku i partnerami, jest naturalną konsekwencją realizacji misji samorządu województwa w obszarze edukacji i kultury oraz wyrazem troski o rozwój świadomości historycznej i tożsamości regionalnej. Bardzo ważne jest również to, aby nie zapominać o młodym pokoleniu, które potrzebuje naszej troski i wsparcia, by odnaleźć więź z miejscem swojego pochodzenia, zrozumieć bogactwo historii i kultury regionu oraz dostrzec, że lokalne dziedzictwo stanowi fundament tożsamości i odpowiedzialnego obywatelstwa.

W dobie szybkich przemian społecznych i technologicznych coraz wyraźniej dostrzega się potrzebę nowego spojrzenia na nauczanie historii – nie tylko jako przekazu faktów, lecz jako sposobu budowania tożsamości lokalnej, kształtowania postaw obywatelskich i rozwijania krytycznego myślenia. Właśnie te potrzeby stały się punktem wyjścia do stworzenia przestrzeni, w której nauka spotyka się z edukacją praktyczną, dzięki czemu młode pokolenie spojrzy na tą dziedzinę nauki w pozytywnym aspekcie, który można zgłębiać, rozwijać i poznawać, ponieważ historia dzieje się na naszych oczach.

Pomysł zorganizowania tego typu wydarzenia był zatem odpowiedzią na postulaty nauczycieli i edukatorów, którzy podczas spotkań Klubu Odkrywców Historii Regionu (KOHR) zwracali uwagę na konieczność zacieśnienia kontaktów między szkołami a środowiskiem akademickim oraz potrzebę stworzenia platformy wymiany doświadczeń i dobrych praktyk w zakresie dydaktyki historii i popularyzacji dziedzictwa kulturowego.

Dzięki wspólnym warsztatom, panelom dyskusyjnym i spotkaniom z pasjonatami, uczestnicy mogli spojrzeć na historię regionu nie jako na zbiór dat i wydarzeń, lecz jako na żywe dziedzictwo – łączące pokolenia i inspirujące do dalszego poznawania przeszłości osadzonej w teraźniejszości.

Forum „Region Kujawsko-Pomorski w Przeszłości i Dziś. Dziedzictwo Królów” miało również za zadanie wzmacniać świadomość historyczną i kulturową uczniów, pokazując im, że historia ich małej ojczyzny jest integralną częścią historii Polski. Poprzez bezpośrednie spotkania z naukowcami i praktykami młodzi ludzie mają szansę zobaczyć, jak wiedza akademicka przekłada się na konkretne działania – od badań archeologicznych po tworzenie lokalnych inicjatyw edukacyjnych. Dowodem tego była interaktywna dyskusja z uczestnikami Forum, w której udział wzięli prof. Leszek Słupecki (online), prof. Przemysław Urbańczyk, prof. Dariusz Karczewski oraz prof. Wojciech Chudziak – autor wykładu pt. „Region kujawsko-pomorski w dobie państwa Pierwszych Piastów (Bolesław Chrobry i Mieszko II)”.

Panel poprowadził dr Piotr Pranke. Całość Forum dopełniły warsztaty dydaktyczne oraz uczniowskie prowadzone przez pracowników naukowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, na których uczestnicy mogli przekonać się, że historię można poznawać w ciekawy i inspirujący sposób – z wykorzystaniem współczesnych technologii, gier edukacyjnych oraz aktywnych metod pracy.

W Forum udział wzięło 201 uczniów z 17 szkół z województwa kujawsko-pomorskiego oraz 45 nauczycieli, w tym regionalistów i pasjonatów historii naszego regionu. Ponadto kilkanaście instytucji publicznych oraz organizacji pozarządowych promowało swoje działania poprzez warsztaty i pokazy z konkursami.

Zależy nam, aby Forum miało charakter cykliczny, a jego długofalowym celem ma być budowanie platformy wymiany doświadczeń między dydaktykami, nauczycielami i uczniami oraz budowanie trwałej wspólnoty osób, dla których historia regionu kujawsko-pomorskiego jest źródłem inspiracji do dalszych działań.

dr Beata Bawej-Lisiecka
KPCEN w Toruniu

Konkurs „Wokół historii regionu”

W dobie postępującej globalizacji i dynamicznych zmian kluczowe staje się pielęgnowanie tożsamości. W pełni zgadzam się z pięknym, a jakże prawdziwym stwierdzeniem, że: „Wszystko co jest, wyrosło z tego, co było”. To na naszych barkach, jako edukatorów, spoczywa misja włączania młodych ludzi w nurt lokalnego dziedzictwa. Serdecznie zapraszam do zapoznania się z efektami konkursu „Wokół historii regionu”, który udowodnił, jak wielki potencjał drzemie w naszym regionie.

W roku szkolnym 2025/2026 Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu organizuje drugą edycję konkursu dla nauczycieli na działania edukacyjne „Wokół historii regionu”. Przyświeca nam cel promowania aktywności nauczycieli zaangażowanych w przekazywanie swoim uczniom walorów historycznych i kulturowych małych ojczyzn.

Jednocześnie konkurs wpisuje się w kierunki polityki oświatowej państwa oraz strategię rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego w zakresie istotno-

ści wprowadzania edukacji regionalnej w programach nauczania na wszystkich poziomach. W obliczu dynamicznych przemian społecznych i globalizacji, ugruntowanie wiedzy o lokalnym dziedzictwie kulturowym i historycznym nabiera wymiaru strategicznego dla prawidłowego rozwoju młodego pokolenia.

Podejmowane w ramach konkursu inicjatywy edukacyjne mają na celu:

- zwiększenie wiedzy uczniów o historii miejsca zamieszkania oraz historii rodziny
- zwrócenie uwagi na znaczenie historii regionalnej dla budowania tożsamości i postaw obywatelskich
- podtrzymanie pamięci o regionalnych tradycjach, obrzędach i zwyczajach
- zwrócenie uwagi uczniów na konieczność dbałości o zabytki i miejsca pamięci oraz odpowiedzialności za to, co nas otacza
- rozbudzenie pasji do poznawania historii regionu i dzielenia się wiedzą
- promowanie nowoczesnych, aktywnych metod nauczania (nauczanie przez działanie).

INSPIRUJĄCE DZIAŁANIA EDUKACYJNE

Poprzednia edycja konkursu zaskoczyła nas różnorodnością i kreatywnością zadań podejmowanych przez nauczycieli. Zapoznanie się z przesłanymi efektami pracy stało się podróżą po regionach naszego województwa. Udokumentowane działania edukacyjne okazały się żywą promocją Kujaw, ziemi chełmińskiej i dobrzyńskiej, Krajny, Pałuk i Kociewia.

W ramach akcji przeprowadzanych w szkole uczniowie wykonali karty zabytków, ich rysunki oraz ilustracje do miejskich legend. Przygotowano lokalne herby i wykonano mapy okolicy z najważniejszymi obiektami. Uczniowie wykazywali się także wiedzą o regionie w konkursach, recytowali utwory lokalnych artystów oraz mówili i śpiewali gwarą.

Nie zabrakło rekonstrukcji historycznych, takich jak na przykład odtworzenie średniowiecznej bitwy, a także poszukiwań w domach włocławskiego fajansu i innych rodzinnych skarbów. Udało się nawet rozwiązać tajemnicę szkolnej legendy o podziemnym tunelu.

Nauczyciele projektowali escape roomy i gry terenowe, dotyczące historii miejscowości i znamiennych postaci. W Bobrownikach podążano śladami Krzyżaków, a na inowrocławskich ulicach szukano historycznych wskazówek. Uczniowie stali się odkrywcami Bydgoszczy, tworząc grę planszową, a także poznawali zwyczaje wielkanocne, rozwiązując zagadki napisane w gwarze krajeńskiej.

Nie mogło zabraknąć wizyt w miejscach pamięci i muzeach, dlatego nauczyciele i uczniowie odwiedzali i porządkowali groby, zapalając światełka pamięci, a także pomniki upamiętniające miejsca martyrologii i bitew. Z hollywoodzkim wdziękiem uczniowie przechodzili śladem pamięci Poli Negri, a nawet przebiegli szlakiem żołnierza wyklętego – „Wilka”.

Odbyły się inspirujące wizyty w muzeach, takich jak: Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie, Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie, Młyny Rothera w Bydgoszczy, Muzeum Etnograficzne w Toruniu, a także historyczne miejsca jak: Dom Mikołaja Kopernika, Kamienica pod Gwiazdą, Twierdza Toruń i Fort IV.

Najcenniejsze bywają spotkania z drugim człowiekiem – świadkiem wydarzeń. Wówczas wiedza historyczna jest przekazywana bezpośrednio i nabiera realnego charakteru w oczach ucznia. Ta myśl przyświecała nauczycielom, którzy zorganizowali spotkania i warsztaty z ludowymi artystami, regionalistami, samorządowcami i strażakami z OSP i PSP.

Uczniowie poznawali i odtwarzali regionalne potrawy, takie jak: zaklepusy (zupa ziemniaczana), flendze (placki ziemniaczane), ruchańce z fiutem (drożdżowe placuszki), gęsi pipek czy pierogi z glóm-

zą (twarogiem). Dodatkowo uczyli się tradycyjnych tańców i poznawali stroje ludowe. Odtworzono obrzędy, takie jak zapusty, chodzenie z kozą, podkoziółkiem, chodzenie z gaikiem. Wykonano palmy wielkanocne, wieńce dożynkowe, matanki (szmaciane laleczki) oraz prace plastyczne z tradycyjnymi wzorami ludowymi.

Przeprowadzone działania edukacyjne, udokumentowane w 35 pracach, w których wzięli udział nauczyciele z różnych specjalizacji – od historyków po polonistów i pedagogów przedszkolnych – dowodzą, że potencjał dydaktyczny regionu jest ogromny. Potwierdzają one zasadność przekonania, iż inwestycja w edukację regionalną jest inwestycją w świadome, odpowiedzialne i zakorzenione w kulturze społeczeństwo.

Przedstawmy zatem laureatów konkursu. Nagrody główne otrzymali:

- Stella Radwańska i Beata Karpińska ze Szkoły Podstawowej im. Marii Patyk w Sławsku Wielkim
- Ewa Rządkowska ze Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Jeżewie
- Paulina Rzepecka z Zespołu Szkół w Czernikowie.

Wyróżniono następujących uczestników:

- Agnieszkę Drożyńską ze Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Kotomierzu
- Michała Matyjasika ze Szkoły Podstawowej nr 9 z Oddziałami Przedszkolnymi w Inowrocławiu
- Monikę Nowak z Zespołu Szkół w Lubostroniu
- Angelikę Pawlaczyk ze Szkoły Podstawowej Towarzystwa Salezjańskiego w Toruniu.

ZNACZENIE EDUKACJI REGIONALNEJ

Kluczowym celem edukacji regionalnej jest skuteczne włączenie historii najbliższego otoczenia w proces kształcenia. Działania te służą realizacji fundamentalnych zadań pedagogicznych i społecznych. Poznanie historii miejsca zamieszkania i dziejów rodziny jest bazą do konstruowania silnej, świadomej tożsamości. Tylko głębokie zakorzenienie w przeszłości lokalnej umożliwia pełne zrozumienie własnego miejsca w szerszej perspektywie narodowej i europejskiej. Właśnie dlatego historia regionalna, koncentrująca się na dorobku społeczności, znacząco przyczynia się do kształtowania postaw obywatelskich i prospołecznych. Uświadamia młodzieży, że są oni kontynuatorami lokalnej tradycji i dziedzicami konkretnych wartości, co zwiększa odpowiedzialność za wspólnotę.

Serdecznie zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu „Wokół historii regionu”, aby inspirować się wzajemnie i czerpać ze swoich doświadczeń. Szczegóły dostępne na stronie: www.kpcen-torun.edu.pl

Centrum Kultury i Edukacji
Młyn Energii
w GrudziądzuCentrum Kultury i Edukacji
Energia Innowacja
w InowrocławiuCentrum Edukacji
Astronomicznej
w ToruniuCentrum Kultury i Edukacji
Energia Włocławska
we WłocławkuKujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji i Innowacji
w Toruniu**Jarosław Przybył**

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu

Młyn Górny w Grudziądzu odzyskuje dawny blask

W historycznym budynku dawnego Młyna Górnego w Grudziądzu powstaje Młyn Energii – oddział marszałkowskiej instytucji kultury Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu. Innowacyjna przestrzeń o funkcjach kulturalnych, edukacyjnych i artystycznych ma upowszechnić grudziądzki, regionalny, krajowy i zagraniczny dorobek naukowy i historyczny Grudziądza i regionu. Placówka będzie pełniła także uzupełniającą rolę dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych w zakresie edukacji matematyczno-przyrodniczej, technicznej, humanistycznej i kulturalnej.

GRANT UNIJNY

W marcu 2024 roku Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu uzyskało dofinansowanie unijne do projektu pn. „Młyn Energii – dostosowanie obiektu Młyna Górnego w Grudziądzu do funkcji kulturalno-edukacyjnych” o wartości 75 720 871,65 zł w ramach unijnego programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027, Działanie 6.12 Wsparcie Instytucji Kultury kwotą w wysokości 49 869 379,67 zł. Natomiast 3 czerwca 2024 roku podpisano umowę z Firmą Budowlaną Fijałkowski i S-ka sp. z o. o. na roboty budowlane o wartości 52 496 400,00 zł pn. „Przebudowa, rozbudowa i zmiana sposobu użytkowania zabytkowego budynku Młyna Górnego w Grudziądzu na funkcje kulturalno – edukacyjne”.

Inwestycję infrastrukturalną w imieniu KPCEI prowadzi samorządowa wojewódzka spółka celowa Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Regionalne.

Przedsięwzięcie jest realizowane z inicjatywy Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

– Grudziądz jest miastem z dużym potencjałem. Nowa instytucja dodatkowo uzupełni lokalną ofertę kulturalną i edukacyjną – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

Głównym celem jest rewitalizacja dawnego młyna zbożowego w centrum miasta poprzez nadanie mu

charakteru przestrzeni kulturalno-edukacyjnej.

Trwają intensywne prace budowlane i remontowo-adaptacyjne, a jednocześnie przygotowana jest koncepcja programowa przyszłej placówki.

Ekipy wykonawcze prowadzą obecnie roboty praktycznie w całym obiekcie. Rozebrano już wszystkie zbędne elementy konstrukcji wewnętrznych, trwają roboty murarskie i zbrojeniowe oraz (pod nadzorem konserwatorskim) związane z czyszczeniem ceglanej elewacji. Wylano płytę fundamentową pod przyszłe nowe skrzydło, które pnie się w górę. Gotowa jest już także kładka nad kanałem Trynka, która będzie stanowiła wejście do budynku.

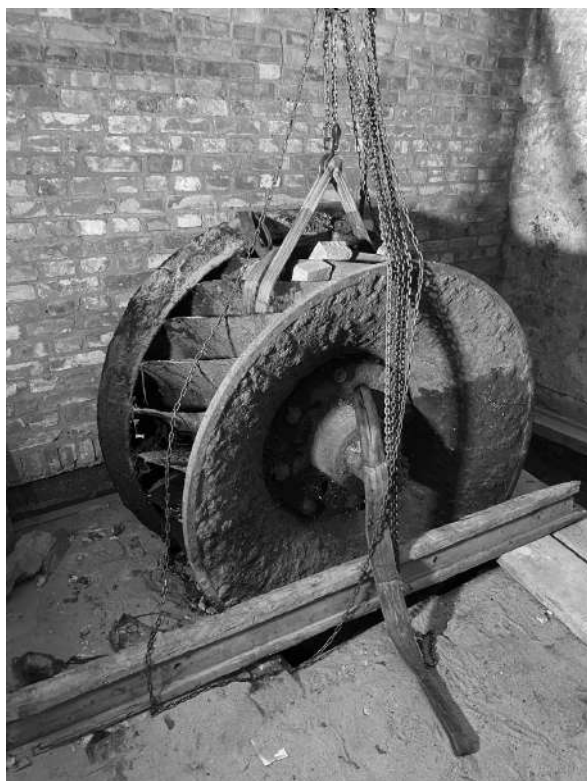
HISTORYCZNE ODKRYCIE

Obiekt powstał w 1404 roku, co czyni go jednym z najstarszych budynków w regionie. Zlokalizowany jest w centrum miasta na terenie graniczącym ze starą zabudową śródmiejską i jednocześnie z terenami zielonymi, rekreacyjno-spacerowymi. Położenie budynku jest bardzo atrakcyjne, a dodatkowym atutem jest to, iż pod budynkiem Młyna przepływa kanał Trynka. Zabytkowy obiekt Młyna to przykład dziewiętnastowiecznej architektury przemysłowej, który w przyszłości ma stać się innowacyjnym i nowoczesnym ośrodkiem, czerpiącym z bogatej historii przemysłu. Obiekt składa się z trzech brył zróżnicowanych pod względem wysokościowym. Najwyższa część 6-kondygnacyjna, średnia 5-kondygnacyjna, najniższa część z podziałem na 4 i 5 kondygnacji.

- Odtworzenie budynku, który przez lata niszczał na rogu ulicy Skłodowskiej i Młyńskiej nie jest łatwym zadaniem, ale chcemy, aby jak najwięcej substancji zabytkowej znalazło się w historycznej bryle. Prace mają zostać zakończone w maju 2027 roku – wskazuje Małgorzata Sadowska-Rodziewicz, dyrektor KPCEI w Toruniu.

Podczas oczyszczania przepływającego pod zabytkowym obiektem Kanału Trynka odkryto służącą w przeszłości do produkcji energii elektrycznej

turbinę wodną typu Francisa firmy Voith. Urządzenie pochodzi z 1904 roku i, jak wynika z ustaleń, działało prawdopodobnie do 1954 roku. Służyło do produkcji energii elektrycznej, wykorzystując przepływ wody z rzeki. Turbina straciła swoje zastosowanie po elektryfikacji młyna. Obiekt jest niebywałych rozmiarów - sam wirnik ma średnicę 1,5 m, a średnica zewnętrzna turbiny przekracza 2 m. Każdy element waży setki kilogramów, a cała turbina kilka ton. Mimo upływu ponad wieku, turbina zachowała się w zaskakująco dobrym stanie. Została wydobyta i obecnie jest w procesie starannej rewitalizacji, a następnie będzie wyeksponowana w Młynie Energii.



POWSTAJE NOWE SKRZYDŁO MŁYNA

W części zabytkowej obiektu przewiduje się utworzenie 7 pracowni o powierzchniach od 110 m² do 180 m², które przeznaczone będą na cele wystawowe, warsztatowe i konferencyjne. Ponadto w obiekcie znajdzie się jedna sala widowiskowa mogąca pomieścić ok. 170 osób oraz kawiarnia z antresolą. W nowym skrzydle Młyna mieści się sala konferencyjna o powierzchni 45 m², a pozostałe pomieszczenia przeznaczone będą głównie funkcji biurowej i reprezentacyjnej. Pracownie zostaną wyposażone w meble, pomoce, sprzęt laboratoryjny, szafy na odczynniki chemiczne czy fizyczne oraz dygestoria. W sali widowiskowej w układzie amfiteatralnym prowadzona będzie działalność statutowa Młyna Energii, w szczególności działalność kulturalna i rozrywkowa. Sala zostanie wyposażona w nowoczesny sprzęt oświetleniowy, elektroakustyczny, mechaniki sceny oraz

kinotechniczny, co zapewnia jej wielofunkcyjność i szeroki wachlarz możliwości wykorzystania. Ponadto przewidziano udogodnienia dla osób z specjalnymi potrzebami, w tym osób z niepełnosprawnościami, takie jak: windy, toalety, podjazdy, pokój matki z dzieckiem, objaśnienia w języku Braille'a. Zastosowane rozwiązania architektoniczne będą miały bardzo duży wpływ na estetykę i jakość doznań. We wnętrzach podkreślone będą detale architektoniczne, m.in. wyeksponowane miejsca dawnych maszyn, odrestaurowana posadzka ceramiczna, dekoracje naścienne, miejsca dawnych schodów i poziomów kondygnacji.

ENERGIA ZIEMI, WODY, KOSMOSU, POWIETRZA I SŁOŃCA

Instytucja oprócz wspierania kultury i innowacyjnej edukacji będzie również promować nowe technologie. Koncepcję programową dla przyszłego Oddziału Centrum opracowuje warszawska firma Pattern Recognition, która ma w dorobku m.in. projekt polskiego pawilonu na Expo 2017 w Kazachstanie i wystawę w Beskidzkim Centrum Narciarstwa w Wiśle. Misją ośrodka będzie prezentacja i popularyzacja historii i dorobku kulturalnego miasta i regionu, a także popularyzacja wiedzy matematyczno-przyrodniczej, technologicznej i humanistycznej. Odkrycia naukowe, zjawiska przyrodnicze czy technologiczne będą miały charakter interaktywny, co pozwoli zwiedzającym na badanie nieznanych dziedzin i zagadnień poprzez zabawę. Działalność merytoryczną planuje się oprzeć na pięciu strefach energetycznych: Energii Ziemi, Wody, Kosmosu, Powietrza i Słońca plus Człowiek - od jego rozwoju (ewolucji), poprzez anatomię (prof. Rydygier), na dziełach, osiągnięciach, wynalazkach stworzonych przez niego kończąc. Ważnym kierunkiem w działalności Młyna Energii będzie promocja i kultywowanie dorobku wybitnych postaci związanych z Grudziądzem i regionem, m.in. prof. Alfonsa Hoffmanna, którego dorobek zostanie wykorzystany na wystawie interaktywnej poświęconej produkcji energii, działania elektrowni wodnych na bazie wykorzystania kanału Trynka, czy prof. Ludwika Rydygiera w kontekście anatomii ciała ludzkiego. Zajęcia edukacyjne z chemii, biologii i fizyki prowadzone będą w laboratorium przy pomocy materiałów dydaktycznych w ramach doświadczeń i eksperymentów, a także pokazów. Uczniowie będą badać różne zjawiska, co pomoże w lepszym zrozumieniu teoretycznych zagadnień. Liczymy, że dzięki realizacji projektu nastąpi wzrost zainteresowania nowoczesnymi, innowacyjnymi metodami odbioru kultury, takimi jak: sztuki wizualne, wystawy interaktywne, zwiększenie dostępności do nowoczesnej infrastruktury zabytkowej stanowiącej dziedzictwo kulturowe i historyczne, a także zwiększona zostanie atrakcyjność inwestycyjna i turystyczna tego obszaru.

Małgorzata Iglewska-Jendrzejska
KPCEN we Włocławku

Tadeusz Reichstein – noblista z Włocławka

Nie ulega wątpliwości, że każde miasto na świecie nosi w sobie część wyjątkowości... czegoś, co potrafi zachwycić, zaintrygować, zatrzymać na moment myśl, czy spojrzenie. Jednym z takich miast jest z całą pewnością Włocławek, nadwiślański gród, który stanowi historyczną stolicę Kujaw i jedno z najstarszych miast w Polsce. To tutaj bowiem na świat przyszli i spędzili swoje życie wybitni przedstawiciele wielu dziedzin sztuki i nauki, wśród których znaleźli się: znani lekarze, utalentowani dyrygenci, mistrzowie pędzla oraz aktorzy, którzy na stałe zapisali się na kartach historii. Jednym z nich był Tadeusz Reichstein, chemik, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny i to właśnie jego osobie, pełnej pasji oraz zaangażowania w naukę, poświęcę niniejszy artykuł.



Źródło zdjęcia: wikipedia.org

Tadeusz Reichstein urodził się 20 lipca 1897 roku we Włocławku w rodzinie polskich Żydów osiedlonych na Kujawach od strony matki. Nadane mu imię nie jest dziełem przypadku, albowiem jego rodzice, silnie związani z Kujawami i Polską, nadawali swoim dzieciom imiona polskich bohaterów narodowych,

stąd też decyzja o wybraniu dla syna imienia na cześć jednej z najśłynniejszych postaci polskiej historii – Tadeusza Kościuszki.

Pierwsze osiem lat życia upłynęło Tadeuszowi pośród piękna włocławskiej przyrody, widoku Wisły, leśnych wędrowek i obserwacji ruchu na drewnianym pontonowym moście: „Most ten otwierano na kilka godzin, aby przepuszczać napływające tratwy i barki z drzewem. Barki te holowano na linach pod prąd rzeki, aby następnie wyładowywać na brzegu drzewo. Kiedy wyładunek był skończony, puste barki puszczano z brzegiem rzeki. Następnie ponownie łączono rozwarne końce mostu pontonowego i zaczynał się normalny ruch”. Dziecięca sielanka nie trwała jednak długo, bowiem sytuacja Żydów w zaborze rosyjskim spowodowała, że rodzice umieścili małego Tadeusza w Zakładzie Wychowawczym dla Dzieci i Młodzieży w Jenie, sami natomiast wyjechali do Szwajcarii. Po dwóch latach rozłąki rodzina ponownie się spotkała i zamieszkała w zakupionym przez rodziców Tadeusza domu we szwajcarskim Zurychu.

W Szwajcarii przyszły noblista dorastał, zdał egzamin dojrzałości, rozpoczął studia chemiczne w Wyższej Szkole Technicznej (Politechnika), gdzie w 1922 roku uzyskał tytuł doktora „pod skrzydłami” wybitnego chemika, profesora Hermanna Staudingera. Tam także zdobył habilitację oraz tytuł docenta, zaś napisana przez Reichsteina praca doktorska dotyczyła problemu ustalenia składu chemicznego substancji powodującej aromat kawy oraz cykorii.

Pośród szerokiego wachlarza zainteresowań Reichsteina, oprócz wcześniej wspomnianych substancji zapachowych, które tworzyły aromat kawy, znalazła się także synteza witaminy C przy użyciu glukozy jako substancji wyjściowej, a także kora nadnerczy, której poświęcił kolejne badawcze lata swojego życia.

W tym miejscu warto zauważyć, iż tematem kory nadnerczy, a konkretniej substancjami przez nią wytwarzanymi, trudniło się przed wojną wielu naukowców, jednakże to właśnie Tadeusz Reichstein odniósł w tym zakresie największe sukcesy. Odkrył on bowiem dwa związki chemiczne, tj. kortyzon i aldosteron, które w późniejszym czasie odnalazły zastosowanie w leczeniu. Kortyzon okazał się wyjątkowo

skuteczny w leczeniu reumatyzmu, o czym świadczyć może fakt, iż pacjenci, którzy z powodu choroby nie byli w stanie się poruszać, po jednym zastrzyku „stawiali na równe nogi”. Natomiast aldosteron okazał się niezwykle pomocny w leczeniu zaburzeń gospodarki wodnej w ludzkim organizmie.

Praca nad badaniem hormonów steroidowych nadnerczy oraz ich zastosowaniu w lecznictwie przyczyniła się do otrzymania przez Tadeusza Reichsteina najważniejszego wyróżnienia za wybitne zasługi dla ludzkości, jakim było zdobycie w 1950 roku Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny.

Tadeusz Reichstein za swoje naukowe sukcesy otrzymał także wiele odznaczeń, wśród których wymienić należy: doktorat honoris causa paryskiej Sorbony, doktorat honoris causa Akademii Medycznej w Gdańsku, nagrodę Marcela Benoista (przyznawaną corocznie wyróżniającemu się wybitnemu uczonemu, 1948), nagrodę Camerona (1951), Medal Copleya Royal Society (1968), medal Dale’a – Endocrinal Society (1975). Poza tym nadano mu honorowe członkostwo następujących towarzystw naukowych: Instytutu Weizmana w Rehovoth i Szwajcarskiej Akademii Medycznej, Towarzystwa Królewskiego w Londynie, Narodowej Akademii w Waszyngtonie, Hinduskiej Akademii Nauk i Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu, Towarzystwa Nauk Przyrodniczych w Bazylei i Szwajcarskiego Stowarzyszenia Reumatologów, Irlandzkiej Akademii Królewskiej, Nowojorskiej Akademii Nauk, itd.

Osiągnąwszy wiek emerytalny, Tadeusz Reichstein zainteresowania badawcze skierował w stronę botaniki, a konkretnie sterydów roślinnych oraz związków sterydowych występujących w truciznach u zwierząt, używanych przez nich w mechanizmach obronnych. Szczególnym zainteresowaniem objął jednak paprocie,

jako najbardziej archaiczną formę roślinną.

Tadeusz Reichstein zmarł 1 sierpnia 1996 roku w Bazylei. Był wybitną postacią świata nauki o gołęmbim sercu, która nie odmawiała pomocy nikomu, kto jej potrzebował. Z własnych zasobów finansował stypendia wielu studentom, wspierał domy dziecka, a także pomagał najbiedniejszym artystom.

W październiku 2005 roku, w rodzinnym Włocławku, na budynku Włocławskiego Towarzystwa Naukowego przy ulicy Plac Wolności 20, którego uczony był honorowym członkiem, uroczystie odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą jego osobie.

Jego dorobek naukowy miał ogromne znaczenie dla medycyny, przyczyniając się do uratowania lub przedłużenia życia milionom ludzi na całym świecie. Upamiętniając 30. rocznicę jego śmierci, Rada Miasta Włocławek ustanowiła rok 2026 Rokiem Tadeusza Reichsteina, oddając hołd jego niezwykłym osiągnięciom i wkładowi w rozwój nauki.

Bibliografia:

1. Maria i Przemysław Pilichowie, *Nasi nobliści. 56 laureatów znad Wisły, Odry i Niemna*, Sport i Turystyka Muza, Warszawa 2020.
2. Stanisław Sterkowicz, *Tadeusz Reichstein. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny*, Lega Oficyna Wydawnicza Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, Włocławek 2005.
3. Stanisław Sterkowicz, *Tadeusz Reichstein. Życie i działalność*, Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek 1989.
4. Stanisław Sterkowicz, *Tadeusz Reichstein. Życie i działalność naukowa*, Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek 1995.
5. *Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie*, Lega, Włocławek t. 12, s. 313-318.

Beata Bogusławska-Kręgiel

KPCEN we Włocławku

Wspomnienia o profesor Wilhelminie Iwanowskiej

Obserwacje lubiłam zawsze, dawały one bowiem bezpośredni kontakt z tą największą Przyrodą, jaką jest Wszechświat - najbardziej naturalne środowisko człowieka. Do lunet i teleskopów odnosiłam się jak do żywych, przyjaznych istot. - Wilhelmina Iwanowska

W latach 90-tych byłam studentką matematyki na Wydziale Matematyki i Informatyki UMK w To-

runiu. Kiedyś, przy jednym z terminali komputerowych stojących w holu, zobaczyłam starszą, drobną kobietę, która w skupieniu coś szybko pisała na klawiaturze. To była profesor Wilhelmina Iwanowska (Instytut Astronomii mieścił się w tym samym budynku, przy ul. Chopina). Widywałam później Panią Profesor często otoczoną grupą młodych ludzi, i choć

nie miałam z nią zająć, zawsze uśmiechem odpowiadała na powitanie. *Pracowała praktycznie aż do śmierci w 1999 r. Obdarzona fenomenalną pamięcią i pełną sprawnością, nigdy nie traciła kontaktu z bieżącą astronomią* - wspominał w rozmowie z PAP prof. Strobel (emerytowany profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, dawniej student, następnie współpracownik prof. Iwanowskiej). W 1995 roku prof. Wilhelmina Iwanowska została odznaczona Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, a w 1997 otrzymała honorowe obywatelstwo Torunia. 5 września 2024 r. Rada Miasta Torunia przyjęła jednogłośnie stanowisko, w którym czytamy: *Oddając należny szacunek dla osiągnięć pierwszej damy polskiej astronomii oraz wyrażając potrzebę i chęć godnego uczczenia 120. rocznicy urodzin Wilhelminy Iwanowskiej ustanawia się okolicznościową nazwę „Rok 2025 Rokiem Wilhelminy Iwanowskiej w Toruniu”*. W Toruniu odbyło się z tej okazji wiele wydarzeń kulturalno-naukowych, odsłonięto tablicę pamiątkową, ale kim była Honorowa Obywatelka Miasta?

MŁODOŚĆ W WILNIE

Wilhelmina Iwanowska urodziła się 2 września 1905 r. w Wilnie, jako druga córka Jana i Konstancji Wasilewskich. W 1914 roku rozpoczęła naukę w rosyjskim gimnazjum. Po wybuchu wojny zmieniała miejsca zamieszkania i szkoły, aż w 1918 r. powróciła do Wilna i kontynuowała naukę w prywatnym gimnazjum Walerii Czarnockiej. Wybór kierunku studiów wspominała tak: *Postanowiłam pójść na studia matematyczne. Decyzja przyszła nagle i nieodwołalnie na zasadzie jakiegoś wewnętrznego nakazu i powrotu do dawnych zamiłowań. Wybrałyśmy wraz z jedną z koleżanek (...) matematykę z myślą o zawodzie nauczycielskim i z cichym (u mnie) marzeniem o studiowaniu równoczesnym astronomii dla własnej przyjemności*. W 1923 roku rozpoczęła naukę na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, wspominała: *studiowałam matematykę, nie opuszczając żadnych zajęć z astronomii. Mieliśmy też pełny program wykładów, ćwiczeń i egzaminów z fizyki doświadczalnej i teoretycznej. Faktyczny wybór pomiędzy tymi trzema kierunkami następował dopiero na czwartym roku i dotyczył głównie seminariów i pracy magisterskiej. Gdy byłam na trzecim roku studiów, zdarzyło się coś, co zadecydowało o całym moim dalszym życiu. Pewnego dnia, po ćwiczeniach z astronomii, prof. Władysław Dziewulski zatrzymał mnie i powiedział mniej więcej tak: „Wiem, że pani nie będzie astronomem - byłam studentką matematyki - „ale zwalnia się u mnie asystentura(...), jeżeli to pani odpowiada, proponuję pani objęcie tej asystentury wspólnie z dwoma kolegami. (...) Zgodziłam się bez wahania, a co przeżywałam trudno opisać: był to najszczęśliwszy dzień w moim życiu(...)*.

Nie zmieniałam kierunku studiów, uzyskując magisterium z matematyki, chociaż wcześniej, w 1928 r. wyszła z druku moja pierwsza praca z astronomii: O wyznaczaniu ruchu Słońca metodą Bravais, opublikowana w języku angielskim w „Biuletynie Obserwatorium Astronomicznego w Wilnie”. Pracę doktorską z astronomii obroniła w 1933 roku, na staż podoktorski prof. Dziewulski skierował ją do Sztokholmu, gdzie w latach 1934/1935 prowadziła badania z dziedziny astrofizyki, pod kierunkiem wybitnego prof. Bertila Lindblada. Habilitowała się w 1937 roku, zostając pierwszym w Polsce astrofizykiem.

HISTORIA UNIwersYTETÓW STEFANA BATOREGO W WILNIE

I MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

Uniwersytet w Wilnie założony został w 1579 roku przy wsparciu króla Stefana Batorego. Od początku swego istnienia stanowił ważny ośrodek naukowy i kulturalny na mapie Rzeczypospolitej. Po powstaniu listopadowym został zamknięty przez Cara Mikołaja I i dopiero 11 października 1919 roku Józef Piłsudski podpisał Akt otwarcia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. We wrześniu 1939 roku była to jedyna uczelnia w Polsce, która oficjalnie pracowała, jednak już w grudniu została zamknięta, zaś część wydziałów rozpoczęła działalność w podziemiu. 9 maja 1945 roku do Torunia przybyła pierwsza grupa byłych pracowników USB, z dr. Stefanem Burhardtem, najliczniejsza grupa repatriantów, licząca ok. 200 osób, przybyła w lipcu. Wśród nich byli astronomowie: profesor Władysław Dziewulski, docent Wilhelmina Iwanowska i doktor Stanisław Szeligowski. Dzięki staraniom przybyłych z Wileńszczyzny naukowców, 28 sierpnia 1945 roku, powołany został Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu z dwoma Wydziałami – Humanistycznym oraz Matematyczno-Przyrodniczym. Pierwszym rektorem został Ludwik Kolankowski, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz jeden z twórców USB.⁴ Profesor Dziewulski został prorektorem nowej uczelni, a w 1946 roku, wykładem pt. *O rozwoju astronomii od Kopernika do chwili obecnej*, uświetnił inaugurację pierwszego roku akademickiego. W tym roku powołano Katedrę Astrofizyki, którą objęła Wilhelmina Iwanowska. Również w 1946 roku, dzięki staraniom wymienionej trójki astronomów, udało się uzyskać zgodę na budowę obserwatorium, które zlokalizowano w podtoruńskich Piwnicach (ciekawostką jest, że budynek jest niemal kopią obserwatorium wileńskiego). Profesor Iwanowska początki swojej pracy w Toruniu wspominała tak: *Nie mieliśmy książek, narzędzi, materiałów i sami byliśmy przez pięć lat wojennych odcięci od literatury naukowej. Spędziła kilka tygodni na Uniwersytecie Poznańskim, skąd pozyskała dary w postaci katalogów i atlasów*

astronomicznych oraz obiektywu Zeissa, z którego powstała pierwsza luneta wizualna nowo powstałego Obserwatorium Toruńskiego. Iwanowska skontaktowała się również z prof. Lindbadem. Dzięki jego pośrednictwu, prof. Harlow Shapley, dyrektor Obserwatorium Harwardzkiego, zgodził się wypożyczyć 20-cm teleskop Drapera, który przybył do Torunia w 1947 roku. Sama Iwanowska ponownie udała się do Obserwatorium Sztokholmskiego, gdzie przez dwa miesiące prowadziła obserwacje. Napisała: *Pobyty w Szwecji wykorzystałam również w celach organizacyjnych: prof. Lindblad pomógł mi w nabyciu dalszych instrumentów dla naszego Obserwatorium. Skontaktowałam mnie z inżynierami działu optyki firmy AGA, którzy podjęli się wykonania za bardzo niską cenę optyki do dwóch lunet: reflektora o średnicy 25 cm z pryzmatem obiektywowym i kamery Schmidta o średnicy lustra 40 cm. Dokupując układy osi w Anglii i dorabiając resztę sposobem gospodarczym, w czym pomocni byli nasz asystent mgr Henryk Iwaniszewski i wspomniany już mechanik Bronisław Markowski, uzyskaliśmy po kilku latach dwie własne nieduże lunety.* W nagraniu dla Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii dr Cecylia Iwaniszewska (emerytowana pracowniczka UMK, wcześniej studentka i asystentka prof. Iwanowskiej) tak wspomina to wydarzenie: *Była luneta, była podstawa, ale nie było gdzie tego postawić, nie było pawilonu (...), zbudowaliśmy taką (Henryk wymyślił) drewnianą budkę z płyt pilśniowych(...). Pani Profesor Iwanowska i my studentki, myśmy pomagały przy pilnowaniu tych płyt. (...) Nie było żadnej obrotowej kopuły (...), to się zamykało jak pokrywa pudełka i to był dach pierwszego pawilonu.*

KARIERA NAUKOWA

W latach 1948-1949 Iwanowska przebywała na stażu naukowym w Stanach Zjednoczonych, gdzie poznała wielu wybitnych astrofizyków, m.in. *Subrahmaniana Chandrasekhara*, laureata Nagrody Nobla. Po powrocie do kraju wykorzystała dane obserwacyjne, uzyskane w czasie pobytu w USA. W 1957 roku Polska Akademia Nauk utworzyła w Toruniu Pracownię Astrofizyki i Zakład Astronomii oraz wspólnie z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego, zamówiła w firmie Zeiss teleskop Schmidta-Cassegraina o średnicy lustra 90 cm, który został ustawiony w Piwnicach w 1962 roku. W 1974 roku Obserwatorium Toruńskie otrzymało z Kanady spektrograf do tego teleskopu, jako dar z okazji Roku Kopernikowskiego od National Research Council oraz kanadyjskiej Polonii. W lata 1973-1978 Wilhelmina Iwanowska była wiceprezydentem Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Trzykrotnie uczelnie wyższe wyróżniły ją tytułem doktor honoris causa, były to: University of Manitoba w Winnipeg w Kanadzie, University of Leicester w Wielkiej Brytanii oraz Uniwersy-

tet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1952 roku kierowała Obserwatorium Astronomicznym oraz Zespołem Katedr Astronomicznych, a potem Instytutem Astronomii UMK w Toruniu, aż do emerytury w 1976 roku. W swojej biografii napisała: *Największą przyjemnością była dla mnie praca badawcza, na którą, niestety, miałam coraz mniej czasu, wykladałam bez przykrości, chętnie prowadziłam rozmowy z moimi doktorantami, a coraz bardziej ciążyła mi administracja. Toteż z upragnieniem czekałam przejścia na emeryturę.* W nagraniu dla portalu Giganci Nauki pan Jerzy Rafalski tak wspomina swój kontakt z Profesor Iwanowską: *Moja historia zaczęła się na początku lat 80-tych. Cecylia Iwaniszewska podała adres Kopernika 42, tam znajduje się PTMA. Poszedłem, tam zaczęło się kółko astronomiczne, zaczęliśmy jeździć do Obserwatorium astronomicznego w Piwnicach. Kątem oka widzieliśmy starszą panią. To jest LEGENDA! - słyszeliśmy - Wilhelmina Iwanowska.(...) Wtedy zajmowaliśmy się obserwacjami gwiazd zmiennych (...), ale także oglądaliśmy takie małe dzienniczki, zapisane ręką Dziewulskiego i Wilhelminy Iwanowskiej. (...) Spędziliśmy noc pod kopułą teleskopu, historycznego teleskopu Drapera - właściwie tu się wszystko zaczęło. (...) Bywając w Piwnicach gdzieś kątem oka widzieliśmy Panią Babcie, bo tak o niej ciepło mówiliśmy. Byliśmy nawet przy największym teleskopie, (...), wcześniej widziałem go tylko na zdjęciach, a teraz na kółku astronomicznym sami mogliśmy kręcić tym wielkim teleskopem i dokonywać własnych obserwacji. My - młodzi ludzie ze szkoły! (...) Profesor Dziewulski i profesor Iwanowska sprostowali całą astronomię naukową tu, do Torunia, bo przecież Toruń to miasto kopernikańskie.(...) W latach 90-tych otwieraliśmy toruńskie planetarium, była tutaj na otwarciu, (prof. Iwanowska) cieszyła się i mówiła: „Oby to miejsce popularyzowało Kosmos, bo to jest bardzo ważne”. Za jej najważniejsze osiągnięcie naukowe uznawane jest ustalenie nowej skali odległości we wszechświecie, czego dokonała na podstawie danych obserwacyjnych uzyskanych w USA. Pracowała także - jak wyjaśnił prof. Strobel - nad tzw. chemiczno-dynamiczną budową Drogi Mlecznej. W efekcie m.in. jej prac powstał obraz ewolucji naszej galaktyki, który pokazywał, jak Droga Mleczna mogła powstać i jak się rozwijała. Wspominał dalej: Klimat wokół nauki, który wytworzył się w Obserwatorium Astronomicznym UMK kierowanym przez prof. Iwanowską był szczególny, to był rodzaj świętości. Ja, moje koleżanki i koledzy funkcjonowaliśmy w atmosferze niezwykle szacunku do nauki i do osób, które nią kierują.*

WSPOMNIENIE ZOFII HUPPENTHAL, PREZES POLSKIEGO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ASTRONOMII

W połowie czerwca 1989 r. byłam uczestniczką tygodniowej wycieczki autokarowej do Wilna orga-

nizowanej przez jedno z toruńskich biur podróży. W Polsce panowała już zaawansowana odwilż polityczna, a na Litwie wiatr historii wiał też w dobrą stronę. W czasach PRL-u wycieczek do Wilna praktycznie nie było. W wyjeździe uczestniczyła profesor Wilhelmina Iwanowska, której towarzyszyła siostrzenica Kamila Pruska.

Byłam wówczas członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii (PTMA) Oddział w Toruniu. Podobnie jak ja, członkiem Zarządu PTMA był także Czesław Stawikowski, który regularnie czytywał czasopismo dla miłośników astronomii „Ziemia i Wszechświat” wychodzące w Związku Radzieckim. Wyczytał tam, że w Wilnie pracuje astronom polskiego pochodzenia Kazimierz Czernis (Cernis, ale życzy sobie, aby w polskich czasopismach stosować pisownię Czernis). Czesław Stawikowski wpadł na pomysł, aby skontaktować się z nim skontaktować, otrzymałam zadanie: *„Skoro jedziesz do Wilna, to nawiąż kontakt z Kazimierzem Czernisem”* i tak też zrobiłam. Pierwszego dnia pobytu w Wilnie, gdy był czas wolny poszłam do Instytutu Fizyki Teoretycznej i Astronomii i spytałam o Kazimierza Czernisa. Na szczęście był na miejscu, jako astronom, bardzo często wyjeżdżał do Uzbekistanu, gdzie na górze Maidanak na wys. ponad 2000 m n.p.m. usytuowane jest obserwatorium oferujące bardzo dobre warunki obserwacyjne. Dzięki m.in. tego rodzaju wyjazdom Kazimierz Czernis jest odkrywcą ponad 200 planetoid i ponad 400 komet.

Po przywitaniu Kazimierz Czernis w pierwszych słowach zapytał, czy jest z nami prof. Iwanowska. Odpowiedziałam, że tak, a on przekazał tę informację wileńskiemu astronomom, którzy stanęli na wysokości zadania. Zaprosili prof. Iwanowską na spotkanie na uniwersytecie. Prof. Iwanowska z jednej strony bardzo chciała odwiedzić uniwersytet, a z drugiej - z obawą podchodziła do czekającego ją spotkania. Tymczasem pod hotel zajęchała taksówka z jednym z astronomów i Pani Profesor w towarzystwie siostrzenicy pojechała na uniwersytet. Wróciła bardzo zadowolona, z pięknym bukietem czerwonych róż. Rozmowy prowadzono po angielsku, chociaż wydaje mi się, że wówczas obu stronom łatwiej byłoby rozmawiać po rosyjsku (Pani Profesor doskonale władała językiem rosyjskim). Profesor Iwanowska została jeszcze zaproszona do obserwatorium Uniwersytetu Wileńskiego w miejscowości Moletai (Malaty), oddalonego o ok. 80 km od Wilna. Towarzyszył jej Kazimierz Czernis, który z dumą mówił, że tylko z nim prof. Iwanowska rozmawiała po polsku. Również i z tej wizyty Pani Profesor wróciła bardzo zadowolona. Prof. Iwanowska była w ukochanym Wilnie jeszcze w 1993 r.

Podczas pierwszego spotkania z prof. Iwanowską Kazimierz Czernis był w trakcie pisania pracy doktorskiej i poprosił ją, aby została jego recenzentką. Tak też się stało, a K. Czernis w 1993 r. obronił pracę doktorską. Na zaproszenie prof. Iwanowskiej Kazimierz Czernis przyjechał do Torunia w 1990 r., a w październiku 1994 r. był honorowym gościem na Walnym Zjeździe Delegatów PTMA, który odbywał się w toruńskim Planetarium. Drugim honorowym gościem była prof. Wilhelmina Iwanowska. Warto dodać, że prof. Iwanowska była jedną z założycielek Toruńskiego Oddziału PTMA w 1952 r. i posiadała rzadko przyznawany tytuł honorowego członka. Ze zjazdu zachowało się zdjęcie, na którym widać panią prof. Iwanowską z kopertą, którą wręczyła Czernisowi. Powstało pytanie: co było w kopercie? Okazało się, że prof. Iwanowska podarowała K. Czernisowi jeden z pierwszych Biuletynów Obserwatorium Wileńskiego, czyli wydawnictwo z lat 20-tych XX w. Myślę, że między Czernisem, a prof. Iwanowską już w Wilnie nawiązała się nić przyjaźni, która z czasem stawała się coraz mocniejsza.

W 2012 roku Międzynarodowa Unia Astronomiczna zatwierdziła dla jednej z odkrytych przez Kazimierza Czernisa planetoid nazwę „(198820) Iwanowska”.

Wyrazy wdzięczności za życzliwość i współpracę kieruję do: Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UMK w Toruniu, PTMA Oddział w Toruniu, szczególnie do Pani Prezes Zofii Huppenhal i prof. Macieja Mikołajewskiego oraz Fundacji Przyjaciół Planetarium i Muzeum Mikołaja Kopernika w Toruniu. (B.B-K)

Bibliografia/Netografia:

- Iwanowska W., Mój życiorys naukowy, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki, 26/2, 246-278, 1981 <https://bazhum.muzhp.pl>
- Marecki A., Wilhelmina Iwanowska, Fizyka w Szkole, nr 4, 2000, WSiP
- Stanowisko nr 2/24 Rady Miasta Torunia
- „O początkach PTMA i dawnych działaczach.” dr Cecylia Iwaniszewska, PTMA, <https://www.youtube.com/watch?v=hxNFXLywdOY>
- „Jerzy Rafalski – Giganci Pomorza i Kujaw”, <https://www.youtube.com/watch?v=jul3PTQTjZk>
- <https://www.fizyka.umk.pl/pamietajmy/prof-iwanowska/>
- <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C10-6247%2Cprof-wilhelmina-ivanowska-pionierka-astronomka-patronka-roku-2025-w-toruniu>
- <https://www.urania.edu.pl/in-memoriam/wilhelmina-ivanowska-1905-1999.html>

O Irenie Półtorak i sukcesach polskich piłkarek

Warto wiedzieć, że założycielką pierwszej kobiecej drużyny piłkarskiej (1974 r.) była **Irena Półtorak**, która urodziła się 17 listopada 1933 r. w Wildnie, w powiecie lipnowskim, w gminie Chrostkowo. W 2013 r. na budynku dawnej Szkoły Podstawowej nr 1 w Lipnie, gdzie się uczyła, społeczność odsłoniła poświęconą jej tablicę.



Lata dzieciństwa upłynęły Irenie Półtorak w trudnej rzeczywistości, dlatego szybko podjęła decyzję o przeprowadzce na Śląsk.

Kiedy pracowała w sosnowieckiej Odlewni Staliwa SOSTAL, zaczęła interesować się sportem. Przy SOSTALU działał wówczas wielosekcyjny Górniczy Klub Sportowy „Czarni” Sosnowiec, w którym od 1962 r. zaczęła pracować społecznie. Była członkiem zarządu klubu, a w 1968 roku została kierownikiem sekcji tenisa stołowego. W 1972 r. była już kierownikiem drużyny trampkarzy. Jednak najbliższą jej sercu działalnością była piłka nożna kobiet. Kiedy reprezentacja Polski zajęła trzecie miejsce na Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej w Monachium, Irena Półtorak zorganizowała 20 września 1974 r. spotkanie w sprawie powołania pierwszej żeńskiej drużyny piłki nożnej przy Klubie Sportowym „Czarni” Sosnowiec. Na spotkanie przybyło blisko sto kobiet, a Irena Półtorak została kierownikiem najbardziej utytułowanej drużyny piłki nożnej kobiet w Polsce. Tę funkcję

sprawowała do 1991 r. Objęła także kierownictwo reprezentacji Polski senierek. Z kadrą senierek związana była prawie 20 lat i to za jej kierownictwa rozegranych zostało 78 meczów międzypaństwowych. Później pracowała z kadrą młodzieżowymi, a w ostatnich latach życia z kadrą młodzieżową U17 i przygotowywała się na kolejne zgrupowanie przed II rundą eliminacji Mistrzostw Europy w 2013 r. To właśnie ta drużyna zdobyła tytuł Mistrza Europy w 2013 r., jednak tego sukcesu Irena Półtorak nie doczekała. Zmarła 5 stycznia 2013 r. w Sosnowcu.

Do sukcesów i osiągnięć, które były rezultatem ciężkiej pracy i poświęcenia, przyczyniły się także wyjątkowa sportowa pasja Ireny Półtorak, Jej społecznikowski duch i wspieranie relacje z ludźmi.

Irena Półtorak była też członkiem Wydziału Piłkarstwa Kobiecego, przewodniczącą Wydziału Piłki Kobiecej Śląskiego Związku Piłki Nożnej, kierownikiem Klubu KKS „Czarni” Sosnowiec. Za swoją działalność w dziedzinie sportu otrzymała wiele odznaczeń i wyróżnień, m. in.: Srebrny Krzyż Zasługi, Złoty Krzyż Zasługi, Złoty Medal za Wybitne Osiągnięcia w Rozwoju Piłki Nożnej, Złotą Honorową Odznakę Polskiego Związku Piłki Nożnej. W 2009 roku odebrała jako pierwsza w Polsce kobieta najwyższe odznaczenie piłkarskiej Centrali – Diamentową Odznakę PZPN. W roku 2011 zwyciężyła w konkursie „Trener Roku”, organizowanym przez Komisję Sportu Kobiet Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

28 września 2013 r. w uroczystości odsłonięcia Tablicy Ireny Półtorak w Lipnie udział wzięli m.in.: ówczesny prezes PZPN Zbigniew Boniek, senator Andrzej Person, syn Pani Ireny - Janusz Półtorak, a w części artystycznej i rozgrywkach sportowych uczniowie oraz lokalne drużyny piłkarskie junierek. To wzruszające wydarzenie mogło się odbyć dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, licznych sponsorów oraz ludzi dobrej woli. Więcej szczegółów znajduje się na stronie <https://umlipno.pl/pl.news2-1-.zalozycielka-polskiej-kadry-kobiecej-pilki-noznej-uhonorowana,1794.html>

Jakub Błaszak

Szkoła Podstawowa w Niemczu

Gdzie na Pałukach można dotknąć Księżyc?

Nie, to nie tytuł bajki science fiction ani obietnica z reklamy tanich lornetek. To pytanie, które można zadać sobie całkiem serio, a odpowiedź na nie prowadzi nas do miejsca, gdzie astronomia zaczyna być przygodą życia. Mowa o niewielkiej wsi Niedźwiady, położonej niedaleko Szubina, gdzie działa jedno z najciekawszych centrów naukowych regionu – Pałucko-Pomorskie Stowarzyszenie Astronomiczno-Ekologiczne (PPSAE).

Stowarzyszenie, choć nazwa brzmi niepozornie, od lat łączy pasjonatów nieba, ekologii i edukacji. To tu, pod ciemnym niebem Pałuk, zrodził się pomysł stworzenia czegoś więcej niż tylko kolejnego obserwatorium. Założyciele, pasjonaci przekształcili łąkę i kilka teleskopów w prawdziwe Centrum Astronomiczno-Kulturalne. Dzięki determinacji, licznym zbiorom i wsparciu społeczności lokalnej powstało nowoczesne miejsce edukacji nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych, które dziś przyciąga gości z całej Polski.

Rozbudowa PPSAE była procesem, w którym idealizm spotkał się z codzienną pracą społeczną, od kopania fundamentów, przez malowanie ścian, aż po uruchomienie największego amatorskiego teleskopu w Polsce, którego możliwości przyćmiewają niejednego profesjonalny instrument naukowy. Ale to nie sprzęt robi tu największe wrażenie. To ludzie.

Jednym z wyjątkowych wydarzeń organizowanych przez PPSAE jest OZMA – Ogólnopolski Zlot Miłośników Astronomii. Jego wpływ na popularyzację nauki wśród młodzieży jest trudny do przecenienia. Dzieci i młodzież, którzy dotąd znali kosmos tylko z seriali, mogą tu doświadczyć go na żywo, zobaczyć pierścienie Saturna, krater Tycho na Księżycu, mgławice, galaktyki i tysiące gwiazd, których nie ujrzymy nad oświetlonymi miastami.

Droży Nauczyciele! Czy wyobrażacie sobie lepszy pomysł na wycieczkę międzypokoleniową niż wizyta w takim miejscu? PPSAE oferuje możliwość wieczorno-nocnego obserwowania nieba z edukatorem, prelekcję z zapierającymi dech zdjęciami oraz... ognisko. To idealna okazja, by połączyć naukę z integracją, fizykę z opowieściami, a dzieci z dziadkami, którzy może po raz pierwszy w życiu spojrzą przez teleskop.

Dla tych z Was, którzy chcą rozbudzić pasję uczniów, polecam zgłoszenie ich do Olimpiady

Astronomicznej Juniorów. To konkurs nie tylko dla „orłów z matmy”, ale dla wszystkich ciekawych świata. Pozwala rozwinąć skrzydła, zadać kosmiczne pytania i... być może zaszczyć miłość do nauki na całe życie.

Nie można nie wspomnieć o panu Marku Nikodemie człowieku, który nie tylko fotografuje niebo, ale też potrafi opowiadać o nim z pasją, która zapala. Wyróżniony Medalem Sędziwoja (Pomorska, 2024), stał się ambasadorem astronomii w regionie. Z przenośnym obserwatorium odwiedza szkoły, organizuje prelekcje i pokazuje, że Wszechświat jest bliżej, niż się wydaje. Jeśli macie w szkole budżet na gościa specjalnego, to zaproszenie go koniecznie. Gwarantuję, że dzieci długo będą wspominać tę lekcję.

I na koniec coś dla wielbicieli geologii i astrofizyki. W siedzibie PPSAE znajduje się niezwykła kolekcja minerałów, skał i... meteorytów. W tym jeden wyjątkowy eksponat – fragment Księżyca. Tak, autentyczny kawałek naszego naturalnego satelity. Można go zobaczyć, a może nawet z odrobiną szczęścia dotknąć. I wtedy już naprawdę nie trzeba nikogo przekonywać, że nauka w naszym regionie jest na wyciągnięcie ręki.

Bibliografia:

- OAJ. (2023). Olimpiada Astronomiczna Juniorów. <https://oaj.edu.pl/>
- PPSAE. (2023). Zwiedzanie obserwatorium. <https://www.ppsae.pl/zwiedzanie-obszernatorium/>
- Urania. (2023a). Otwarcie Centrum Astronomiczno-Kulturalnego w Niedźwiadach. <https://www.uraniam.edu.pl/wiadomosci/otwarcie-centrum-astronomiczno-kulturalnego-w-niedzwiaclach-nowej-siedziby-ppsae-0>
- Pomorska. (2023). Największy amatorski teleskop w Polsce uruchomiony został w obserwatorium w Niedźwiadach. <https://pomorska.pl/najwiekszy-amatorski-teleskop-w-polsce-uruchomiony-zostal-w-obszernatorium-w-niedzwiaclach/ar/77807853>
- Pomorska. (2024). Medale Sędziwoja za zasługi dla gminy Szubin w 2024 r. <https://pomorska.pl/medale-sedziwoja-za-zaslugi-dla-gminy-szubin-w-2024-r-troje-laureatow/ar/c1-18643393>
- Pałuki Żnin. (2024). Marek Nikodem wyróżniony. <https://palukiznin.pl/artukul/marek-nikodem-wyrozniony-n1110433>

Walory edukacyjne Szlaku Kopernikowskiego w województwie kujawsko-pomorskim

WPROWADZENIE

Szlak Kopernikowski to najmłodszy szlak kulturowy w województwie kujawsko-pomorskim. Trasa łączy miejscowości związane z postacią Mikołaja Kopernika, ale także służy popularyzowaniu astronomii i dziedzictwa badacza oraz jego czasów. Szlak przebiegał początkowo jedynie przez województwo warmińsko-mazurskie, natomiast od roku 2022 do inicjatywy budowania jego marki dołączyły dwa kolejne województwa historycznie związane z postacią Mikołaja Kopernika - województwo pomorskie i kujawsko-pomorskie. Od tego momentu rozpoczął się proces kształtowania Szlaku Kopernikowskiego w jego obecnej formie. Zadanie koordynacji działań na szlaku w województwie kujawsko-pomorskim zostało zlecone przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego regionalnej instytucji kultury - Kujawsko-Pomorskiemu Centrum Dziedzictwa w Toruniu. Funkcję koordynatora tego projektu pełni obecnie autor niniejszego opracowania.

W artykule tym zaprezentowane zostaną główne walory edukacyjne Szlaku Kopernikowskiego w województwie kujawsko-pomorskim, wynikające bezpośrednio z możliwości obcowania z przestrzenią pamiętającą życie i działalność patrona trasy, ale także z oferty funkcjonujących tu instytucji kulturalnych, naukowych oraz edukacyjnych. Potencjał poznawczy i dydaktyczny trasy prezentowany w niniejszym artykule ma zachęcić do wykorzystywania Szlaku Kopernikowskiego w edukacji regionalnej przez nauczycieli oraz edukatorów.

CHARAKTERYSTYKA SZLAKU KOPERNIKOWSKIEGO

Szlak na całej swojej trasie liczy ok. 590 km długości, z czego ok. 380 km przypada na część kujawsko-pomorską. Podążając Szlakiem Kopernikowskim odwiedzić można takie miejscowości, jak: Toruń, Chełmża, Chełmno, Grudziądz, Włocławek, Brodnica, Kwidzyn, Malbork, Gdańsk, Elbląg, Frombork,

Orneta, Olsztyn czy Lubawa, ale także wiele innych (ryc. 1). Tworzą ją miasta i wsie związane z życiem Mikołaja Kopernika, jak również z popularyzacją wiedzy astronomicznej lub mające zachowane zabytki pamiętające czasy działalności astronoma. Zwiedzając szlak, podziwiać można nie tylko zabytkową gotycką architekturę sakralną, obronną i mieszczańską, ale również astrobazy, planetaria czy centra nauki. Wyprowadzenie szlaku poza główne drogi pozwala obcować z krajobrazem przyrodniczo-kulturowy ziemi chełmińskiej, Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, ale także Powiśla, Warmii i Mazur.

W każdym z trzech województw Szlak Kopernikowski ma nieco odmienny charakter – obrazuje różne konteksty działalności i życia Wielkiego Astronoma. Dodatkowo w części kujawsko-pomorskiej poza główną trasą wyróżniono także dwa dodatkowe warianty odkrywania Szlaku Kopernikowskiego: poprzez trasę biograficzną i edukacyjną. W całym swoim biegu trasa została oznakowana identycznymi znakami drogowymi z jego nazwą oraz logo w postaci astrolabium. Ponadto w poszczególnych województwach występują dodatkowe oznakowania drogowe i informacyjne prezentujące najważniejsze obiekty na szlaku oraz towarzyszące im atrakcje. Czasami mają one formę zbiorowych map/planów, jak również tabliczek informacyjnych przy poszczególnych muzeach czy planetariach.

Główna trasa Szlaku Kopernikowskiego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego została podzielona na część północną oraz wschodnią. Dodatkowo zaproponowano trasę alternatywną (uzupełniającą). Szlak ma charakter biograficzno-kulturowo-edukacyjny. Przemierzając go, można poznać młodość i proces kształtowania się Kopernika jako badacza, a także jako aktywnego uczestnika ówczesnego życia społecznego, gospodarczego i politycznego. W części kujawsko-pomorskiej szlak przebiega przez: Dusocin, Grudziądz, Chełmno, Unisław, Nawrę, Chełmże,

Grzywnę, Łubiankę, Bierzgłowo, Zamek Bierzgłowski, Piwnice, Toruń, Kowalewo Pomorskie, Golub-Dobrzyń, Brodnice, Wielki Głęboczek, a w ramach trasy uzupełniającej także przez Wąbrzeźno, Kaszczerek, Nieszawę i Włocławek.



Ryc. 1. Przebieg głównej trasy Szlaku Kopernikowskiego (oprac. Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego; graf. Warmińsko-Mazurskie Centrum Nowych Technologii)

EDUKACYJNE WALORY

KUJAWSKO-POMORSKIEGO ODCINKA SZLAKU

Opisywana trasa kulturowa pozwala realizować cele edukacyjne na wielu płaszczyznach, a spoiwem narracyjnym jest postać i dziedzictwo Mikołaja Kopernika oraz jego czasów. Tworzące tą trasę przestrzenie, miejscowości oraz instytucje pozwalają edukować w zakresie: historii życia i działalności naukowej, politycznej oraz społecznej Mikołaja Kopernika, życia codziennego i kultury materialnej na terenie dawnego władztwa Zakonu Krzyżackiego (ryc. 2-3). Edukuje w zakresie historii architektury oraz sztuki północnej Polski, ale także stanowi wartościowe narzędzie w popularyzowaniu i upowszechnianiu wiedzy astronomicznej, znaczenia nauk ścisłych w poznawaniu oraz rozumieniu świata. Podążając Szlakiem Kopernikowskim, mamy możliwość powiązać lokalne dziedzictwo kulturowe z dziejami powszechnymi, tym samym wskazać na jego uniwersalny wymiar.

Istotnym walorem edukacyjnym trasy jest możliwość fizycznej obecności w miejscach bezpośrednio związanych z życiem ważnej postaci historycznej, której osiągnięcia mają znaczenie ponadlokalne. W tym kontekście warto odwiedzić miejscowości tworzące wariant biograficzny trasy w województwie kujawsko-pomorskim, takie jak: Toruń, Kaszczerek, Chełmża, Chełmno, Grudziądz, Włocławek. W miejscowościach tych, jak i wielu innych, funkcjonuje wiele obiektów kulturalnych, w tym muzea oferujące bogatą ofertę edukacyjną. Na kujawsko-pomorskim odcinku Szlaku Kopernikowskiego funkcjonują następujące panoptika: Muzeum Okręgowe

w Toruniu, Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie, Muzeum w Brodnicy, Muzeum im. ks. dr Władysława Łęgi w Grudziądzu, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku.

Istotną rolę edukacyjną pełnią również miejsca

związane z popularyzowaniem badań naukowych i osiągnięć w zakresie nauk ścisłych oraz o kosmosie. Do takich miejsc zalicza się liczne obserwatoria astronomiczne, centra nauki i inne interaktywne placówki edukacyjne. Na Szlaku Kopernikowskim w województwie kujawsko-pomorskim warto odwiedzić: Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy” w Toruniu, Centrum Popularyzacji Kosmosu „Planetarium Toruń”, Obserwatorium Astronomiczne UMK w Piwnicach k. Torunia, Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika w Grudziądzu. Unikatową w skali kraju atrakcją jest sieć mały przyszkolnych obserwatorium astronomicznych (astrobaz),

w których realizowane są zajęcia i warsztaty w zakresie astronomii oraz nauk ścisłych. Część tych obserwatoriów znajduje się na szlaku, a są to: Astro baza przy Zespole Szkół w Unisławiu, Astro baza przy Zespole Szkół nr 1 im. Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu oraz Astro baza przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Filomatów Ziemi Michałowskiej w Brodnicy. Szczegółowe informacje o działalności astro baz dostępne są na stronie internetowej koordynatora projektu – Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu.



Ryc. 2. Pomnik Mikołaja Kopernika na Placu Miłośników Astronomii w Grudziądzu (fot. Mariusz Nasieniecki / Urząd Miasta Grudziądz)

Podróżując Szlakiem Kopernikowskim, odkryć można nie tylko kulturowe bogactwo regionu, ale także jego przyrodnicze różnicowanie, którego również mógł doświadczać Mikołaj Kopernik. Najciekawsze przyrodniczo obszary na trasie to: Dolina Dolnej Wisły (z jej rozległymi łachami wiślanymi, polderami i trasami migracyjnymi ptaków), Cheł-

miński Park Krajobrazowy (o zróżnicowanej rzeźbie terenowej i wyjątkowej faunie i florze), Park Krajobrazowy Góry Łosiowe (z malowniczymi wzniesieniami i bujnymi lasami, idealnymi do pieszych wędrówek), Brodnicki Park Krajobrazowy (z licznymi jeziorami i urokliwymi ścieżkami leśnymi), Dolina Drwęcy (idealna na kajakowe wyprawy wśród łąk i lasów), Jeziora - Chełmżyńskie, Zamkowe, Bachotek (zapraszające do relaksu i sportów wodnych).



Ryc. 3. Widok na zamek krzyżacki i Stare Miasto Toruń (fot. Daniel Pach / Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego)

Na terenie parków krajobrazowych, ale także w pobliżu jezior i rzek funkcjonuje wiele ścieżek edukacyjnych oraz szlaków, mogących być interesującym narzędziem dydaktycznym w ramach zajęć poświęconych ekologii, geografii regionalnej czy biologii.

Krzysztof Chabasiński

KPCEN w Bydgoszczy

IV Liceum Ogólnokształcące w Bydgoszczy

Wiele inicjatyw kulturalnych, ekologicznych, społecznych i multidyscyplinarnych organizowanych jest także przez lokalne uczelnie, samorządy, instytucje kultury oraz organizacje pozarządowe. Ich bogatą ofertę warto śledzić na bieżąco na oficjalnych stronach internetowych tych podmiotów, jak również w mediach społecznościowych.

PODSUMOWANIE

Szlak Kopernikowski to trasa oferująca zróżnicowane formy działań edukacyjnych, przez co stanowi atrakcyjne narzędzie do realizacji celów kształcenia dzieci, młodzieży i osób dorosłych. Pozwala poprzez lokalne zasoby dziedzictwa opowiadać o postaci powszechnie znanej i rozpoznawalnej, ale także budować świadomość znaczenia poszczególnych zabytków i krajobrazu kulturowego północnej Polski. Pobudza do odkrywania świata i bezmiar kosmosu, wspomagając tym samym rozwój nauk ścisłych. Znajdujące się licznie na szlaku instytucje z rozbudowaną ofertą zajęć edukacyjnych pozwalają w sposób metodyczny i atrakcyjny przybliżyć problematykę dziedzictwa kopernikańskiego oraz czasów astronoma. Zachęcamy do zapoznania się z ofertą Szlaku Kopernikowskiego i włączenia tej trasy przy planowanych projektach edukacyjnych, wyjazdach naukowych oraz innych działaniach edukacyjnych.

Edukacja regionalna jako przestrzeń praktycznych umiejętności

PRZESTRZEŃ JAKO SALA LEKCYJNA

W 2011 roku w gronie nauczycieli IV LO w Bydgoszczy zrodził się pomysł gry terenowej „Survival Miejski”. Fundamentem wydarzenia stało się przekonanie, że najskuteczniej uczymy się wtedy, gdy pozwalamy uczniom doświadczać przestrzeni, badać ją, interpretować i wykorzystywać swoją wiedzę w realnym kontekście.

Przestrzeń miejska okazała się idealnym środowiskiem edukacyjnym: żywa, dynamiczna, wielowątkowa, bliska uczniowi – a jednocześnie wymagająca analizy, orientacji, współpracy i podejmowania decy-

zji. Od samego początku celem zawodów było włączenie w to zadanie innych szkół, dla których edukacja regionalna i popularyzacja praktycznej geografii są równie istotne.

TRADYCJA CZTERNASTU EDYCJI – DOŚWIADCZENIE, KTÓRE PROCENTUJE

Survival miejski (od 2023 roku pełna nazwa „Survival Miejski i Zielony”) stał się stałym punktem w kalendarzu edukacyjnym bydgoskich szkół ponadpodstawowych. To już tradycja, gdy w czerwcowy poranek trzysobowa drużyna reprezentująca swoją szkołę, z mapą i kompasem w ręku, przemierza trasę,

rozwiązując zadania wymagające praktycznego zastosowania wiedzy i umiejętności zdobytych w szkole.

Od trzech lat pod patronatem **KPCEN w Bydgoszczy** równolegle prowadzone są warsztaty dla nauczycieli, poświęcone edukacji terenowej, pracy z mapą i wykorzystaniu przestrzeni miejskiej jako zasobu dydaktycznego. Omawiane są również przykłady dobrych praktyk innych nauczycieli. Dzięki temu wydarzenie wspiera nie tylko uczniów, ale także rozwija kompetencje nauczycieli.

ZAŁOŻENIA I PRZEBIEG GRY

Każda drużyna otrzymuje mapę oraz przydzielonego obserwatora – przeszkolonego ucznia z klasy turystycznej IV LO, który czuwa nad bezpieczeństwem i uczciwym przebiegiem rywalizacji. Zadania obejmują: geografę, ekologię, historię miasta, orientację przestrzenną, edukację przyrodniczą, logikę oraz konkurencje sportowe. Punkty przyznawane są za poprawne wykonanie zadań oraz czas przejścia trasy.

Na trasie znajdują się punkty m.in. przy łąkach kwietnych, miejscach retencji wody oraz lokalnych inwestycjach proekologicznych. To pozwala uczniom obserwować realne działania miasta w kierunku zrównoważonego rozwoju. Gra sprzyja również kształtowaniu poczucia lokalnego patriotyzmu poprzez poznawanie architektury, atrakcji turystycznych i obiektów użyteczności publicznej.

Kierunki realizacji polityki oświatowej państwa na rok 2025/2026 oraz priorytety Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty mocno akcentują działania: na rzecz edukacji ekologicznej, aktywizujące metody pracy oraz współpracę szkół ze środowiskiem lokalnym. Survival miejski spełnia te oczekiwania nie dlatego, że był tworzony „pod priorytety”, lecz dlatego, że do nich dojrzał.

WSPÓŁPRACA – FUNDAMENTEM POWODZENIA

Przygotowanie gry wymaga współdziałania nauczycieli różnych przedmiotów: geografowie projektują trasę i zadania, biolodzy dbają o treści przyrodnicze i ekologiczne, a nauczyciele wychowania fizycznego odpowiadają za bezpieczeństwo i aspekty aktywności fizycznej. Tak rozumiana współpraca stanowi przykład praktycznej realizacji rekomendacji dotyczących interdyscyplinarności i integracji wiedzy.

Z kolei uczniowie klas turystycznych Czwórki wspierają logistykę, rejestrują zespoły, przygotowują wyposażenie, pełnią funkcję obserwatorów na trasach i dokumentują wydarzenie fotograficznie. Dzięki temu uczą się odpowiedzialności, zarządzania, pracy projektowej i rozwiązywania problemów – kompetencji przydatnych nie tylko na egzaminach, ale przede wszystkim w dorosłym życiu.

WSZYSCY JESTEŚMY ZWYCIĘZCAMI!

To nie tylko marketingowe hasło, lecz rzetelna ocena korzyści, jakie odnoszą uczestnicy i nauczycie-

le. Udział w survivalu miejskim umożliwia uczenie się, które bezpośrednio łączy wiedzę z działaniem. Uczniowie rozwijają praktyczną orientację w terenie, sprawnie korzystają z mapy i podejmują decyzje w realnych warunkach miejskich. Poznają historię oraz współczesne funkcjonowanie Bydgoszczy, obserwując przy tym praktyczne efekty działań zrównoważonego rozwoju – od infrastruktury pieszej po tereny zielone. Gra wzmacnia współpracę, komunikację i umiejętność podziału ról, ponieważ o wyniku decyduje praca zespołowa. Zadania terenowe pozwalają sprawdzić wiedzę w sytuacjach pozapodręcznikowych, rozwijając poczucie sprawczości i odpowiedzialności za wynik grupy. Możliwość uczenia się „w ruchu” i w bezpośrednim kontakcie z przestrzenią czyni wydarzenie wyjątkowym – wiedza staje się praktyczna, a doświadczenie miasta integralną częścią procesu edukacyjnego.

Dla nauczycieli survival miejski stanowi przestrzeń równie wartościowego doświadczenia, co dla uczniów. Umożliwia prowadzenie diagnozy umiejętności młodzieży w naturalnych warunkach, inspirowanie do tworzenia własnych lekcji terenowych i daje okazję do wymiany doświadczeń dydaktycznych podczas warsztatów. Organizacja gry buduje relacje między nauczycielami różnych szkół i rozwija współpracę międzyprzedmiotową. Survival pozwala wyjść poza rutynę szkolnych schematów – edukacja staje się dynamiczna, praktyczna i bliska rzeczywistości świata.

PARTNERZY – BEZ WSPÓŁPRACY NIE MA DUŻYCH WYDARZEŃ

Organizacja survivalu miejskiego wykracza daleko poza pracę samych nauczycieli. Jego skala i jakość są efektem szerokiego wsparcia środowiska lokalnego. Stałym partnerem zawodów jest **Urząd Miasta Bydgoszczy**, który zapewnia dofinansowanie w ramach Bydgoskiego Grantu Oświatowego lub Bydgoskiego Grantu Ekologicznego. Media lokalne relacjonują przebieg wydarzenia, budując pozytywny wizerunek szkół i promując Bydgoszcz jako przestrzeń sprzyjającą edukacji terenowej. Survival miejski jest przykładem dobrej praktyki współpracy szkoły z samorządem, rodzicami i lokalnym środowiskiem – zgodnie z oczekiwaniami polityki edukacyjnej.

ATMOSFERA, KTÓREJ NIE DA SIĘ OPISAĆ REGULAMINEM

Choć zawody mają charakter rywalizacji, towarzyszy im wyjątkowa atmosfera współpracy, emocji i autentycznego zaangażowania. Widać ją przy starcie, w trakcie wykonywania zadań, a przede wszystkim przy mecie, gdzie uczniowie z różnych szkół wymieniają się doświadczeniami i budują przyjacielskie relacje. Survival miejski i zielony pokazuje, że edukacja może wychodzić poza mury szkoły, a lokalne środowisko staje się kluczowym sojusznikiem w nauczaniu.

Grzegorz Deptuła

VII Liceum Ogólnokształcące w Bydgoszczy

Zajęcia terenowe w Dolinie Dolnej Wisły

VII Liceum Ogólnokształcące im. Janusza Kuśocińskiego w Bydgoszczy znajduje się na Osiedlu Leśnym, w północnej części miasta. Położenie szkoły w pradolinie toruńsko-eberswaldzkiej, blisko największego parku miejskiego – Myślęcinka – oraz w pobliżu Doliny Wisły, stwarza doskonałe warunki do prowadzenia ciekawych lekcji w terenie. Uczniowie mogą w praktyce wykorzystać zdobytą wiedzę, doskonalić umiejętności i rozwijać nowe kompetencje. Młodzi geografowie współpracują ze sobą, wymieniają doświadczenia, wzajemnie się wspierają oraz budują relacje.

Zajęcia polegają na przygotowaniu przez uczniów wybranych punktów wycieczki, wyszukaniu informacji oraz opracowaniu krótkiego wystąpienia. Uczestnicy stają się współodpowiedzialni za przebieg lekcji, dlatego podchodzą do zadań poważnie i z dużym zaangażowaniem. W terenie wypełniają także karty pracy, uzupełniając różnorodne zadania.

Głównym celem zajęć jest poznanie zróżnicowania środowiska geograficznego Doliny Dolnej Wisły na trasie: Bydgoszcz – Gądecz – Topolno – Chrystkowo – Chełmno – Starogród – Ostromecko – Bydgoszcz.

Cele szczegółowe obejmują:

- rozpoznawanie skał i analizę genezy jaskiń
- orientowanie mapy w terenie oraz wykonywanie pomiarów i obliczeń
- poznawanie wpływu środowiska przyrodniczego na życie menonitów w Chrystkowie
- obserwację cech miasta o średniowiecznej genezie w Chełmnie
- określanie położenia geograficznego Chełmna
- pomiar wysokości Słońca
- rozpoznawanie gatunków drzew w parku w Ostromecku.

Zajęcia przeznaczone są dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Niezbędnym środkiem transportu jest autokar, który umożliwia pokonanie ok. 100-kilometrowej trasy w ciągu jednego dnia. Wycieczka trwa ok. 7–8 godzin.

Opis przebiegu zajęć terenowych

1. Gądecz – Jaskinia Bajka

Wyjazd rozpoczynamy spod szkoły, kierując się drogą nr 244 na północ. W Strzelcach Górnych skręcamy w lewo do Gądecza, gdzie znajduje się Jaskinia Bajka. Dojście prowadzi utwardzoną drogą wzdłuż głębokiej dolinki ze strumieniem. Po ok. 550 m docieramy do tablicy edukacyjnej. Jaskinie Bajka I i II oraz Dziura z Filarkiem powstały w piaskowcu z lepiszczem węglanowym. Największa – Bajka I – ma 19 m długości i niewielką deniwelację. Uczniowie rozpoznają skały, analizują genezę jaskini oraz przypominają sobie procesy krasowe.

2. Topolno – Grodzisko Talerzyk

Po powrocie do autokaru jedziemy przez Włóki, Kozielec i Grabowo do Topolna. Stamtąd pieszo pokonujemy ok. 450 m do Grodziska Talerzyk – niewielkiego grodu obronnego z przełomu X i XI w. Z punktu widokowego uczniowie analizują elementy krajobrazu dolinnego oraz wykonują ćwiczenia z mapą: orientowanie, wyznaczanie azymutów, obliczanie odległości i powierzchni.



Grodzisko Talerzyk - ćwiczenia na mapie

Grodzisko Talerzyk zawdzięcza swoją nazwę płaskiemu wzniesieniu. To niewielki gród obronny datowany na przełom X i XI wieku. Razem z grodami w Świeciu i Grucznie tworzył zespół strażnic przygranicznych.

Z grodziska rozpościera się szeroka panorama na Dolinę Dolnej Wisły. Uczniowie, obserwując otoczenie, opisują elementy doliny rzecznej i sposób ich

zagospodarowania. W tym miejscu odbywają się ćwiczenia na mapie topograficznej: orientowanie mapy, wyznaczenie zadanych azymutów, wyszukiwanie charakterystycznych punktów, obliczanie odległości i powierzchni.

3. Chrystkowo – chata menonicka



Chrystkowo - chata menonicka

Kolejny punkt to zabytkowa chata menonicka z 1791 r., stanowiąca część Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego Zespołu Parków Krajobrazowych nad Dolną Wisłą. Uczniowie poznają przykłady adaptacji zabudowy do warunków środowiskowych oraz projekty prowadzone w ośrodku. Na uwagę zasługuje projekt ratowania odmian roślin użytkowych w miejscu ich pierwotnego występowania. Na tyłach gospodarstwa znajduje sad z rzadkimi i starymi odmianami drzew owocowych. Dawniej drzewa te były powszechne w sadach a nawet sadzone i pielęgnowane wzdłuż dróg pomiędzy miejscowościami. Drugi projekt polega na chowie starej rasy owiec wrzosówki. Celem tego przedsięwzięcia jest czynna ochrona przyrody roślinności kserotermicznej występującej na zboczach Doliny Dolnej Wisły w dwóch rezerwach: Ostrnicowe Parowy Gruczna i Zbocza Płutowskie. Pomysł zakłada wypas zwierząt na stromych zboczach rezerwatów tak, by naturalne kosiarki uniemożliwiły zarośnięcie murawy stepowej przez krzewy i drzewa.

4. Rezerwat Ostrnicowe Parowy Gruczna

Celem utworzenia rezerwatu jest zachowanie zespołu roślinności stepowej. Występuje ona wyłącznie na zboczach Doliny Dolnej Wisły o bardzo dużym kącie nachylenia. Ta wyjątkowo duża ekspozycja powoduje, że gleba nagrzewa się do wysokich temperatur i sprawia, że roślinność stepowa dobrze się tu czuje. Do gatunków ściśle chronionych występujących w rezerwacie należy przede wszystkim ostnica Jana.

5. Chełmno – miasto średniowieczne

Do Chełmna, miasta zakochanych, jedziemy drogami nr 245 i 91, mijając po drodze w Kosowie

odrestaurowany cmentarz menonicki. Spacer po Chełmnie pozwala uczniom rozpoznawać cechy miasta średniowiecznego: mury obronne wokół miasta z bramami wjazdowymi, w centrum rynek z ratuszem, szachownicowy układ ulic, wzdłuż krawędzi rynku kamieniczki, liczne kościoły itd.

6. Starogród – Góra Zamkowa

Góra Zamkowa to doskonały punkt widokowy na Basen Unisławski. Góra Zamkowa w Starogrodzie jest dobrym punktem widokowym na Basen Unisławski, w dnie którego znajduje się szeroka terasa zalewowa i koryto rzeki Wisły. Uczniowie wykonują szkic terenowy oraz uzupełniają legendę. Miejsce świetnie nadaje się również na przerwę przy ognisku.

7. Ostromecko – zespół pałacowo-parkowy

Ostatni etap to zwiedzanie 36-hektarowego zespołu pałacowo-parkowego z Nowym i Starym Pałacem, Mauzoleum i licznymi drzewami pomnikowymi. Uczniowie rozpoznają gatunki drzew przy użyciu kluczy, mierzą pierśnicę i szacują wiek wybranych okazów. W Ostromecku, ostatnim punkcie wycieczki, następuje podsumowanie zajęć terenowych i zebranie kart pracy uczniów.

WALORY DOLINY DOLNEJ WISŁY

Dolina Dolnej Wisły to region o bardzo zróżnicowanych cechach środowiska geograficznego. Duże deniwelacje terenu na zboczach (tzw. dolinki erozyjne), mozaikowy układ pól oraz mniejsze kompleksy leśne tworzą piękny krajobraz i skrywają wiele ciekawostek. Dodatkowo atrakcyjność regionu wzbogaca bogata przeszłość od epoki żelaza przez średniowiecze po czasy współczesne. Z regionem związane są także ciekawe postacie. m.in. św. Walenty, Mikołaj Kopernik, Ludwik Rydygier.

Region Doliny Dolnej Wisły obfituje w wiele atrakcji, które umożliwiają modyfikację zajęć terenowych. Oto wybrane z nich to:

- Uroczysko Prodnia koło Jaruzyna – użytek ekologiczny znajdujący się w dolince z bogatą i gęstą roślinnością
- Grodzisko średniowieczne w Strzelcach Dolnych
- Parów Cieleżyński koło Grabówka ze stanowiskiem zlepieńców i piaskowców plejstocenских
- Źródło św. Rocha koło Topolna
- Stary młyn w Grucznie z 1888 r. o ścianach z pruskiego muru, w którym znajduje się kolekcja starych odmian zbóż
- Zamek Wodny w Świeciu – gotycka budowla krzyżacka z XIV wieku
- Grodzisko średniowieczne Kałdus koło Chełmna, w którym archeolodzy znaleźli ślady działalności człowieka z epoki żelaza
- Rezerwat przyrody „Góra św. Wawrzyńca” w miejscowości Kałdus
- Wydmy śródlądowe w miejscowości Borówno za Starogrodem
- Kem w Czemplowie.

Konkurs Wiedzy o Pałukach jako przykład skutecznego łączenia edukacji z lokalnym patriotyzmem

Współczesna szkoła chętnie sięga po metody aktywizujące uczniów, stawia na współpracę i kreatywność. W różnych regionach Polski lokalny patriotyzm wzmaga się, co sprzyja wplataniu elementów regionalnych w realizację podstaw programowych na wielu przedmiotach. Coraz popularniejsze staje się osadzanie wiedzy ogólnej w kontekście lokalnym, co wymiennie ułatwia rozumienie treści realizowanych na historii, języku polskim, geografii czy plastyce. Propagowanie lokalnej kultury i historii jest również doskonałym narzędziem promocji jednostek samorządu terytorialnego, a także ważną osią działalności branży turystycznej. Doskonałym przykładem takiego podejścia jest I Powiatowy Konkurs Wiedzy o Pałukach, który odbył się w Szkole Podstawowej im. Anny i Alfreda Krzyckich w Słębowie (woj. kujawsko-pomorskie). Połączył on edukację, chęć odkrywania małej ojczyzny z działalnością samorządu i instytucji kultury.

KONKURS, KTÓRY JEST LOKALNĄ TRADYCJĄ

Wydarzenie ma długą historię, bowiem konkursy o tematyce regionalnej odbywały się w słębowskiej szkole przez wiele lat aż do roku 2017. Był to jeden z najbardziej popularnych i cenionych w regionie konkursów dla uczniów szkół podstawowych. Jedną z jego organizatorek była Joanna Krystosiak, która obecnie jest dyrektorem placówki. Zachęciła ona dwoje nauczycieli historii Małgorzatę Kowalczyk i Huberta Stręka do podjęcia próby ponownej organizacji tej inicjatywy. Warto nadmienić, że drugi z wymienionych nauczycieli miał okazję brać udział w rywalizacji w roku 2001, wtedy jeszcze jako uczeń klasy trzeciej. Po opracowaniu formuły konkursu, która została nieco zmodyfikowana w porównaniu do poprzednich edycji, rozesłano zaproszenia do wszystkich szkół w powiecie. Spośród zaproszonych placówek aż osiem postanowiło wziąć udział w przedsięwzięciu. Wydarzenie zostało objęte Honorowym Patronatem Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty, Starosty Żnińskiego oraz Burmistrza Żnina.

W komisji konkursowej zasiadł także przedstawiciel Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie. Wydarzenie odbywało się zatem pod okiem ekspertów w dziedzinie wiedzy o Pałukach, czyli przedstawicieli Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie oraz kierowników wydziałów turystycznych gminy i starostwa. Z powodzeniem połączono edukację regionalną z elementami grywalizacji i pracy zespołowej. Wpisuje się to także idealnie w koncepcję Planu Daltońskiego, która jest realizowana w szkole. Opiera się ona na takich filarach, jak: współpraca, samodzielność, refleksja i odpowiedzialność.

WIEDZA STOSOWANA W PRAKTYCE

Rywalizacja toczyła się w siedmiu konkurencjach. Co istotne, zadania konkursowe nie ograniczały się wyłącznie do testowania wiedzy encyklopedycznej – przeciwnie, bazowały na pracy zespołowej i twórczym rozwiązywaniu problemów w oparciu o posiadaną wiedzę. Całość rozpoczął test złożony z trzydziestu pytań wielokrotnego wyboru dotyczących historii, folkloru i geografii. Kolejną konkurencję nazwano „Legends Pałuckie”. Zadaniem uczniów było wskazanie tytułu legendy na podstawie lektury fragmentu tekstu. Trzecia runda konkursu zatytułowana „Zgadnij, kim jestem” przypominała znaną grę o tej samej nazwie. Jej celem była poprawna identyfikacja postaci związanych z regionem na podstawie faktów biograficznych. W kolejnej konkurencji - „Pałuckie zabytki” próbowano identyfikować lokalne zabytki na podstawie fragmentu jego zdjęcia. Bardzo wymagająca okazała się część zatytułowana „Gwara pałucka”. Była to zmodyfikowana forma znanej dobrze gry w „Wisielca”. Wskazanie odpowiednika podanego słowa w gwarze pałuckiej na podstawie liczby liter dla wielu zespołów stanowiło najtrudniejsze wyzwanie tego dnia. Konkurencja „Muzyczne licytacje” pozwoliła wykazać się znajomością lokalnych utworów muzycznych. Zespoły uzupełniały brakujące fragmenty tekstu lokalnych pieśni i przyśpiewek. Ostatnia konkurencja to praca z mapą regionu.

**ETAP VI
„PAŁUCKI ZABYTEK”**

Przyjrzyjcie się uważnie fragmentom ilustracji. Przedstawiają one pałuckie zabytki. Waszym zadaniem jest prawidłowo podpisać każdy zabytek. Za każdy poprawnie zidentyfikowany zabytek otrzymacie punkt.

Powodzenia!

NAZWA SZKOŁY: _____



Zabytek 1: _____



Zabytek 2: _____

Fragment zadania z konkurencji „Pałucki zabytek”

EFEKT NIE TYLKO EDUKACYJNY

Warto podkreślić, że organizatorzy zadbali nie tylko o walor edukacyjny wydarzenia, ale również o jego przyjazną, motywującą atmosferę. Konkurs sprzyjał integracji międzyszkolnej, wymianie pomysłów i budowaniu kompetencji miękkich, takich jak: współpraca, komunikacja i logiczne myślenie w zespole. Obserwowane podczas wydarzenia zaangażowanie uczestników, ich energia i radość z nauki stanowią

najlepszy dowód na skuteczność tej formy edukacji. Dało się słyszeć komentarze: „Super się bawiłem”, „Za rok na pewno też będę chciała tu przyjechać”. Również opiekunowie uczniów biorących udział w zabawie pozytywnie ocenili samą koncepcję konkursu, jak i jego realizację. Jedną z opinii brzmiała „Trochę przeraził nas zakres zagadnień przewidzianych w regulaminie, ale okazało się, że da się to opanować, a zadania były w naprawdę ciekawej formie”.

Powiatowy Konkurs Wiedzy o Pałukach to praktyka edukacyjna, którą warto powielać w innych regionach Polski. Pokazuje, jak w atrakcyjny i skuteczny

sposób przekazywać wiedzę o małej ojczyźnie, budować tożsamość regionalną i wzmacniać kompetencje kluczowe uczniów. Włączenie władz lokalnych i patronat instytucji oświatowych dodatkowo podkreśla wagę edukacji regionalnej jako elementu budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Kolejna edycja konkursu już za rok. To wartościowe przedsięwzięcie na stałe wpisało się w kalendarz edukacyjnych wydarzeń w naszej szkole, inspirując nauczycieli i uczniów do dalszego odkrywania piękna Pałuk.

Norbert Krystian Szymański

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sypniewie

Edukacja regionalna jako żywa lekcja historii

**POWIAT SĘPOLEŃSKI W ŚWIEŁIE LOKALNYCH
DZIEJÓW I PAMIĘCI**

Coraz częściej zauważam, że historia w szkołach sprowadzana jest do zbioru dat i pojęć, pozbawiona kontekstu, emocji i ludzkiego wymiaru. A przecież to właśnie lokalne opowieści nadają jej sens i bliskość. Edukacja regionalna jawi się dziś jako przestrzeń, w której można jeszcze oddychać pełną piersią - sięgać po to, co autentyczne, namacalne, zakorzenione w codzienności. To ona pozwala uczniom zobaczyć, że historia nie dzieje się tylko w Warszawie czy Krakowie, ale także w Sępólnie Krajeńskim, Więcborku, Kamieniu Krajeńskim, Sośnie czy Sypniewie. Że

przeszłość nie jest czymś odległym, lecz obecnym - w nazwach ulic, w starych fotografiach, w cmentarnych nagrobkach, w opowieściach przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

POD PRUSKIM ZABOREM – XIX WIEK

Ziemie dzisiejszego powiatu sępoleńskiego przez cały XIX wiek znajdowały się pod zaborem pruskim. To czas germanizacji, rugów pruskich, prób wykończenia języka i kultury polskiej. Ale to także czas, w którym lokalna społeczność nie poddała się bez walki. W domach mówiło się po polsku, w kościołach śpiewano polskie pieśni, a w sercach tliła się nadzieja.

Warto też pamiętać, że ten okres to nie tylko opór, ale i współistnienie. Na tych terenach mieszkała liczna społeczność niemiecka, która pozostawiła po sobie wiele budowli - świeckich i sakralnych. Choć wiele z nich zniknęło w zawierusze II wojny światowej, ich ślady można odnaleźć na historycznych widokówkach, w archiwach, a także dzięki pasjonatom historii regionalnej, którzy dzielą się swoimi odkryciami na lokalnych grupach facebookowych. To kopalnia wiedzy, którą warto wprowadzać na lekcje historii - nie jako ciekawostkę, ale jako pełnoprawny materiał dydaktyczny.

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE – LOKALNY ROZDZIAŁ NARODOWEJ EPOPEI

Powstanie Wielkopolskie (1918–1919) to wydarzenie, które zbyt często bywa pomijane w szkolnych podręcznikach. A przecież to właśnie ono przyczyniło się do przyłączenia Wielkopolski do odradzającej się Polski. Ziemie powiatu sępoleńskiego również zostały objęte jego zasięgiem. Mieszkańcy Więcborka, Sępólna czy okolicznych wsi brali udział w walkach, organizowali oddziały, wspierali powstańców.

Dziś ślady tamtych dni można odnaleźć choćby na starym cmentarzu w Więcborku, gdzie znajdują się groby powstańców - ciche, ale wymowne miejsca pamięci. To właśnie tam warto zabrać uczniów, by pokazać im, że historia to nie tylko podręcznik, ale także kamień, nazwisko, data wyryta na płycie. Że to ludzie, którzy żyli tu, gdzie my żyjemy teraz.

PO 1920 ROKU – BUDOWANIE POLSKOŚCI

Rok 1920 przyniósł istotne zmiany. Ziemie powiatu sępoleńskiego zostały włączone do II Rzeczypospolitej Polskiej. Rozpoczął się proces odbudowy polskiej administracji, szkolnictwa, życia społecznego. W wielu miejscowościach powstawały polskie szkoły, organizacje młodzieżowe, biblioteki. To czas intensywnego budowania tożsamości narodowej, ale też trudnych relacji z ludnością niemiecką, która nadal zamieszkiwała te tereny.

Ten okres to także moment, w którym lokalna historia zaczęła być dokumentowana - powstawały kroniki szkolne, zapisy parafialne, fotografie. Dziś są one bezcennym źródłem wiedzy o życiu codziennym, przemianach społecznych i lokalnych bohaterach. Warto, by uczniowie poznali te historie - nie tylko jako część ogólnopolskiej narracji, ale przede wszystkim jako opowieść o ich własnych przodkach.

WSPÓŁCZESNE ŹRÓDŁA PAMIĘCI – FACEBOOK, BLOGI, ARCHIWA, PASJONACI

W dobie Internetu dostęp do materiałów regionalnych jest łatwiejszy niż kiedykolwiek. Grupy facebookowe poświęcone historii lokalnej, archiwa cyfrowe, fora pasjonatów - to skarbnice wiedzy, które można wykorzystać w pracy dydaktycznej. Ucznio-

wie mogą samodzielnie wyszukiwać informacje, analizować zdjęcia, porównywać dawne widokówki z obecnym wyglądem miejscowości. Taka aktywność nie tylko rozwija kompetencje historyczne, ale także wzmacnia więź z miejscem zamieszkania.

Warto też sięgnąć po blogi prowadzone przez lokalnych miłośników historii, takie jak „Tropem korzeni” autorstwa Bartosza Małłka. To miejsce, w którym przeszłość powiatu sępoleńskiego ożywa w formie opowieści, zdjęć, wspomnień i dokumentów. Autor z pasją i ogromną dbałością o szczegóły odkrywa zapomniane wątki, przywraca pamięć o ludziach, miejscach i wydarzeniach, które ukształtowały naszą małą ojczyznę. Dla nauczyciela historii to nieocenione źródło inspiracji - można tam znaleźć materiały do lekcji, pomysły na projekty uczniowskie, a nawet gotowe narracje, które wzbogacą szkolne opowieści o lokalnej przeszłości.

EDUKACJA REGIONALNA – NIE DODATEK, LECZ KONIECZNOŚĆ

Edukacja regionalna nie jest dodatkiem do nauczania historii - jest jego sercem. Pozwala uczniom zrozumieć przeszłość przez pryzmat własnego otoczenia, buduje tożsamość i szacunek do dziedzictwa. W kontekście powiatu sępoleńskiego, bogatego w wydarzenia, przemiany i ślady różnych kultur, stanowi nieocenione narzędzie dydaktyczne. Warto, by nauczyciele historii sięgali po lokalne źródła, opowieści i materiały, pokazując uczniom, że historia dzieje się nie tylko w wielkich miastach, ale także tu - w Więcborku, w Sypniewie, w sercu naszej codzienności.

ROLA LOKALNYCH INSTYTUCJI KULTUROWYCH – STRAŻNICY PAMIĘCI

W tej misji nieocenioną rolę odgrywają lokalne instytucje kulturowe - biblioteki, domy kultury, muzea regionalne, stowarzyszenia historyczne. To właśnie one gromadzą, chronią i udostępniają zasoby, które mogą wzbogacić lekcje historii o lokalny kontekst. Organizują wystawy, spotkania autorskie, prelekcje, konkursy wiedzy o regionie. Współpraca szkół z takimi instytucjami nie tylko ułatwia dostęp do źródeł, ale także buduje wspólnotę wokół idei pielęgnowania lokalnej tożsamości.

Dobrym przykładem takiej inicjatywy są rozpoczęte właśnie prace nad nową monografią miasta i gminy Więcbork, koordynowane przez lokalne władze i środowiska kultury. Jak podaje Weekend FM, publikacja ma objąć szeroki zakres tematyczny - od historii, przez kulturę, aż po życie społeczne i gospodarcze regionu. To nie tylko ważny krok w dokumentowaniu lokalnych dziejów, ale także doskonała okazja do włączenia uczniów w proces odkrywania i opisywania własnej historii. Tego rodzaju przedsięwzięcia pokazują, że lokalna pamięć nie jest za-

mknięta w archiwach, lecz żyje - rozwija się, dojrzewa i może być współtworzona przez kolejne pokolenia.

Warto, by nauczyciele historii nawiązywali kontakt z regionalnymi ośrodkami kultury, korzystali z ich zasobów i zapraszali ich przedstawicieli do współtworzenia edukacyjnych projektów. Dzięki temu uczniowie nie tylko poznają historię, ale także uczą się, że jej strażnikami mogą być nie tylko nauczyciele, lecz także bibliotekarki, animatorzy kultury czy lokalni pasjonaci

Izabela Mitaszka

Szkoła Podstawowa im. ks. I. Posadzego w Szadłowicach

Pamiętamy o ofiarach II wojny światowej – lekcja historii w lesie Nadleśnictwa Gniewkowo

HISTORIA, KTÓRA PRZEMAWIA CISZĄ LASU

Uczniowie klasy VIII naszej szkoły wyruszyli na wyjątkową lekcję historii – nie w sali lekcyjnej, lecz wśród drzew Nadleśnictwa Gniewkowo. Celem zajęć było poznanie lokalnych miejsc pamięci narodowej oraz refleksja nad tragicznymi wydarzeniami II wojny światowej, które na zawsze wpisały się w dzieje regionu kujawsko-pomorskiego.



Obelisk, pomnik, fot. Izabela Mitaszka

Zajęcia terenowe odbyły się przy **Obelisku upamiętniającym ofiary niemieckich zbrodni** dokonanych w okolicznych lasach. To miejsce szczególne – tu w czasie okupacji rozstrzeliwano mieszkańców

PODSUMOWANIE – HISTORIA BLISKA SERCU

Edukacja regionalna to nie tylko metoda nauczania - to sposób budowania więzi z miejscem, w którym żyjemy. Pokazuje, że historia nie jest martwym zbiorem faktów, lecz żywą tkanką, która oplata nasze codzienne życie. Dzięki niej uczniowie uczą się dostrzegać wartość lokalnych tradycji, rozumieć przeszłość swojej społeczności i czuć się jej częścią. W kontekście powiatu sępoleńskiego, z jego bogatą i złożoną historią, edukacja regionalna staje się nie tylko przydatna, ale wręcz niezbędna.

Gniewkowa, Inowrocłavia i okolicznych miejscowości. Dziś obelisk przypomina o ich cierpieniu, ale także o obowiązku pamięci, jaki spoczywa na kolejnych pokoleniach.



Mogiły zbiorowe, fot. Izabela Mitaszka

WYRUSZAMY W DROGĘ – PODCHODY Z HISTORIĄ

Zanim uczniowie wyruszyli w trasę, w szkole odbyło się krótkie wprowadzenie. Nauczyciel historii przypomniał o zasadach zachowania w miejscach pamięci i o potrzebie ciszy oraz szacunku wobec ofiar. Następnie klasa została podzielona na kilkusobowe drużyny, które otrzymały mapy, karty zadań oraz

symboliczne „misje pamięci”.

Wędrówka przez las była nie tylko spacerem, lecz także **żywą lekcją historii**. Na trasie przygotowano kilka stacji, przy których uczniowie rozwiązywali zadania – „Ślady przeszłości”, „Mapa wojny”, „Głos sumienia” i „Hasło pamięci”. Każda z nich skłaniała do współpracy, refleksji i odkrywania historii regionu w sposób aktywny.

– *To była inna niż zwykła lekcja. Chodziliśmy po lesie, ale cały czas myśleliśmy o tym, co tu się działo. Kiedy czytaliśmy fragment relacji świadka wojny, wszyscy ucichli* – opowiada jedna z uczennic.

CISZA PRZY OBELISKU

Po blisko półtoragodzinnym marszu grupy dotarły do miejsca docelowego – **Obelisku w lesie gniewkowskim**. Tu odbyła się krótka uroczystość. Nauczyciel przypomniał historię pomnika i opowiedział o losach ludzi, którzy w czasie okupacji zapłacili najwyższą cenę za swoją tożsamość i wiarę w wolność.

Uczniowie zapalili znicze, złożyli kwiaty i odczytali przygotowane przez siebie „hasła pamięci” – krótkie, osobiste refleksje, w których pojawiały się słowa: *pokój, wolność, pamięć, życie, nadzieja*. Spotkanie zakończyło się chwilą ciszy i wspólnym odśpiewaniem fragmentu pieśni „Rota”.

– *To miejsce uczy pokory. Kiedy stoi się w ciszy, człowiek rozumie, jak ważny jest pokój i jak łatwo można go stracić* – mówi jeden z uczestników.

REFLEKSJE I PODSUMOWANIE

Po powrocie do szkoły uczniowie wzięli udział w rozmowie podsumowującej. Na tablicy pojawiły się słowa kluczowe, które najlepiej oddawały ich emocje: *szacunek, pamięć, życie, wolność, odpowiedzialność*. W zeszytach zapisali swoje refleksje, a niektórzy rozpoczęli prace plastyczne pod tytułem „**Płomień pamięci**”.

Zajęcia zakończyły się krótką ewaluacją. Uczniowie kończyli zdania: *Z tej lekcji zapamiętam, że..., Dla mnie pamięć o ofiarach wojny oznacza....* W ich wypowiedziach najczęściej pojawiało się jedno słowo **pamiętać**.

EDUKACJA, KTÓRA BUDUJE TOŻSAMOŚĆ

Terenowa lekcja historii w Nadleśnictwie Gniewkowo była nie tylko okazją do poznania lokalnych dziejów, lecz także ważnym elementem wychowania patriotycznego i obywatelskiego. Uczniowie nie tylko usłyszeli o historii – **dotknęli jej, zobaczyli, poczuli**.

Takie spotkania z przeszłością pomagają młodym ludziom zrozumieć, że pamięć o ofiarach wojny nie jest tylko obowiązkiem historyków, lecz wspólną odpowiedzialnością każdego z nas.

Ewa Kujawa i Elżbieta Zmarzlak
KPCEN w Bydgoszczy

Edukacja regionalna – korzenie, które pomagają rozwinąć skrzydła

W dobie globalizacji, szybkiego przepływu informacji i nieustannego rozwoju technologii, coraz częściej zapominamy o tym, co najbliższe – o własnych korzeniach, tradycjach i lokalnej tożsamości, dlatego edukacja regionalna staje się nie tylko wartością dodaną, ale wręcz koniecznością w procesie wychowania dzieci i młodzieży. To ona uczy szacunku do przeszłości, buduje poczucie przynależności i wzmacnia więzi społeczne.

DLACZEGO EDUKACJA REGIONALNA JEST TAK WAŻNA?

Edukacja regionalna to nie tylko poznawanie historii własnej miejscowości, legend czy obrzędów. To przede wszystkim nauka empatii, odpowiedzialności

i dumy z miejsca, w którym się żyje. Dzieci i młodzież, które znają lokalne tradycje, potrafią lepiej zrozumieć swoją tożsamość i odnaleźć się w szerszym kontekście kulturowym. Wzmacnia to ich poczucie wartości i uczy, że nawet najmniejsza społeczność ma swoją historię wartą opowiedzenia.

KSIĄŻKA, KTÓRA POŁĄCZYŁA POKOLENIA

Wspaniałym przykładem owoców edukacji regionalnej jest projekt literacki, który zrealizowały wszystkie szkoły z Gminy Pruszcz. Uczniowie, pod czujnym okiem nauczycieli języka polskiego, napisali książkę pt. *Zagadkowa Podkowa*, legendę związaną z ich gminą. Każda szkoła wniosła swój unikatowy wkład – od poznania historii Gminy Pruszcz, przez

dodanie wątków fantastycznych, po malarskie dzieła inspirowane lokalnym krajobrazem. *Zagadkowa Podkowa* to nie jest zwykła publikacja – to historia herbu gminnego, pełna emocji, elementów tajemniczości i dziecięcych ilustracji. Dzieci nie tylko pisały, ale również uczyły się tworzenia obrazów, pracy zespołowej i odpowiedzialności za słowo podczas warsztatów z profesjonalnym ilustratorem, zaproszonym na spotkanie przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Pruszczu. Nauczyciele pełnili rolę mentorów, inspirując młodych twórców do odkrywania piękna w codzienności otaczającego środowiska. Uczniowie odkrywali zapomniane miejsca w swojej gminie, korzystając z zasobów bibliotecznych, wspomnień dziadków, oraz informacji dostępnych na stronie Gminy Pruszcza.

WSPÓLNOTA, KTÓRA TWORZY

Projekt ten pokazał, jak wielką siłę ma współpraca. Zaangażowanie wszystkich szkół z Gminy Pruszcza

Marta Owczarek-Boraczyńska
Szkoła Podstawowa w Strzygach

stworzyło przestrzeń do wymiany doświadczeń, integracji i budowania więzi między uczniami, nauczycielami i lokalną społecznością. Książka stała się nie tylko publikacją, ale także symbolem jedności i dumy z lokalnego środowiska.

PODSUMOWANIE

Edukacja regionalna to inwestycja w przyszłość – w młodych ludzi, którzy będą potrafili łączyć nowoczesność z tradycją. Projekty takie, jak wspólna książka uczniów, pokazują, że warto pielegnować lokalne dziedzictwo i dawać młodzieży przestrzeń do twórczego wyrażania siebie. Projekt angażuje uczniów, rozwija ich kompetencje i wzmacnia więź ze środowiskiem lokalnym. Chociaż publikacja już za nami, to przed nami kolejne wyzwanie, bowiem w przyszłym roku szkolny Szkoła Podstawowa w Serocku wystawi na scenie zdarzenia z legendy o Gminie Pruszcza, czyli *Zagadkowa Podkowa* na scenie.

Metoda projektu w edukacji regionalnej w szkole podstawowej

Współczesna szkoła, oprócz realizowania podstawy programowej, powinna także kształtować tożsamość ucznia, budować jego więź z miejscem zamieszkania oraz rozwijać poczucie przynależności do małej ojczyzny. Edukacja regionalna pełni w tym zakresie niezwykle ważną rolę, gdyż umożliwia poznanie dziedzictwa kulturowego regionu, jego historii, tradycji, przyrody i języka. Jedną z najefektywniejszych metod realizacji celów edukacji regionalnej w szkole podstawowej jest metoda projektu.

Po co edukacja regionalna w szkole?

Edukacja regionalna ma na celu zapoznanie uczniów z dziedzictwem kulturowym, historycznym i przyrodniczym ich regionu, w tym ich małej ojczyzny – wioski, gminy, miasta. Obejmuje ona wiedzę, o miejscu zamieszkania oraz kształtowanie postaw szacunku dla tradycji, lokalnych zwyczajów czy gwar.

W szkole podstawowej edukacja regionalna powinna być realizowana w sposób zintegrowany – jako część różnych przedmiotów (język polski, historia,

przyroda, plastyka, muzyka), a także jako osobny blok tematyczny lub zajęcia dodatkowe. Można ją też wykorzystać realizując jednostkowe projekty dla całej społeczności szkolnej i lokalnej.

Zalety metody projektu

Metoda projektu to aktywizująca forma nauczania, w której uczniowie samodzielnie lub zespołowo realizują określone zadanie (projekt), kończące się konkretnym produktem – prezentacją, wystawą, przedstawieniem, gazetką, albumem czy filmem. Nauczyciel pełni tu rolę przewodnika, inspiratora, mentora – nie narzuca gotowych rozwiązań, lecz wspiera uczniów w ich pracy. Ważnym zadaniem nauczyciela jest aktywizacja uczniów, rozwijanie ich samodzielności, nauka pracy zespołowej, rozwijanie kompetencji społecznych i cyfrowych, integracji wiedzy z różnych dziedzin. Dodatkowymi walorami wykorzystania metody projektu edukacyjnego jest to, że umożliwia uczniom praktyczne zastosowanie zdobytej wiedzy i pozwala na indywidualizację nauczania.

Projekty edukacji regionalnej realizowane w Szkole Podstawowej w Strzygach:

„Strzygi - Moja miejscowość dawniej i dziś”

Celem projektu było zbieranie przez uczniów informacji o historii swojej miejscowości. Dzieci odwiedziły biuro parafialne, przeprowadzały wywiady ze starszymi mieszkańcami. Efektem projektu był film na temat miejscowości.

„Kuchnia z mojego ogrodu”

Celem projektu było poznanie tradycyjnych potraw regionu. Dzieci przygotowały książkę kucharską z wykorzystaniem ziół i roślin z przydomowych łąk i ogrodów. Zorganizowali warsztaty kulinarne połączone z degustacją potraw oraz wykonali książkę kucharską. Projekt rozwinął kompetencje kulturowe i kulinarne, a także sprzyjał współpracy z rodzicami i dziadkami.

„Legends i podania mojego regionu”

Celem projektu było poznanie lokalnych legend, które uczniowie ilustrowali, a następnie przygotowali komiks lub teatrzyk kamishibai. Projekt rozwinął w uczniach kreatywność i zdolności językowe.

„Święta i zwyczaje w moim regionie”

Celem projektu było pochylenie się nad regionalnymi obyczajami, związanymi np. z Bożym Narodzeniem.

Efektem był film, który zaprezentowano podczas tradycyjnych Jasełek. Projekt przyczynił się do integracji środowiska szkolnego, ponieważ wystąpili w nim uczniowie, nauczyciele i pracownicy administracji szkoły.

Jaką rolę powinien odgrywać w projekcie nauczyciel?

W metodzie projektu nauczyciel nie przekazuje gotowej wiedzy, lecz tworzy przestrzeń do jej samodzielnego zdobywania. Pomaga w planowaniu działań, wspiera uczniów w poszukiwaniu źródeł informacji, organizuje spotkania z lokalną społecznością, ekspertami, czy wycieczki edukacyjne. Nauczyciel ocenia nie tylko końcowy produkt, ale także zaangażowanie i współpracę zespołową.

Edukacja regionalna realizowana metodą projektu to skuteczny sposób na budowanie świadomości kulturowej i historycznej uczniów. Dzięki niej dzieci uczą się przez działanie, odkrywają bogactwo swojego regionu i kształtują poczucie tożsamości lokalnej. Metoda projektu sprawia, że nauka staje się przygodą, a szkoła – miejscem twórczego i wartościowego rozwoju.

Magdalena Węglarz

Ogród Zoologiczny w Bydgoszczy

Leśny Park Kultury i Wypoczynku „Myślęcinek” Sp. z o.o. w Bydgoszczy

Przygotowanie zwierząt do zimy – edukacja w bydgoskim zoo

Leśny Park Kultury i Wypoczynku w Myślęcinku to największy park miejski w Polsce, a zarazem ważny punkt na mapie województwa kujawsko-pomorskiego. Jedną z jego kluczowych atrakcji jest Ogród Zoologiczny. W swej ofercie ma on zajęcia edukacyjne dla dzieci.

Jak zwierzęta radzą sobie, gdy nadchodzi zima? Dlaczego niektóre z nich zapadają w sen zimowy, inne odlatują, a jeszcze inne gromadzą zapasy? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań można znaleźć podczas zajęć edukacyjnych „Przygotowanie zwierząt do zimy”.

Zajęcia skierowane są do przedszkolaków oraz uczniów klas I–III szkoły podstawowej. Spotkania mają formę warsztatów. Obok pogadanki i moderowanej rozmowy dzieci uczestniczą w grach dydak-

tycznych pozwalających im lepiej zrozumieć zjawiska przyrodnicze. Pracują również z eksponatami oraz naturalnymi materiałami, dzięki czemu każde dziecko znajduje przestrzeń do odkrywania, działania i refleksji.

Podczas zajęć uczestnicy poznają trzy główne strategie przetrwania zimy. Uczą się rozpoznawać gatunki polskich zwierząt – przedstawicieli bezkręgowców, płazów, gadów, ptaków i ssaków. Edukatorzy, wykorzystując aktywizujące metody pracy, w tym gry dydaktyczne, pozwalają dzieciom doświadczyć zimowych trudności z perspektywy zwierząt – zdobywać pożywienie, chronić się przed mrozem czy poczuć trud migracji. Dzięki temu nauka staje się przeżyciem, a nie tylko przekazem wiedzy.

Zajęcia wzbogacone są o pokaz eksponatów przyrodniczych, takich jak poroża jeleniowatych czy budki lęgowe dla ptaków. Na zakończenie dzieci wykonują własnego jeża z wykorzystaniem naturalnych materiałów, co pozwala rozwijać kreatywność i utrwalać zdobytą wiedzę poprzez działanie.

Program zajęć doskonale wpisuje się w cele nauczania zarówno w przedszkolach, jak i w edukacji wczesnoszkolnej – w szczególności w obszary dotyczące poznawania przyrody, rozumienia zjawisk przyrodniczych, obserwacji zmian zachodzących w kolejnych porach roku oraz kształtowania postawy szacunku i troski wobec środowiska naturalnego. Uczestnicy rozwijają także kompetencje kluczowe, takie jak współpraca, komunikacja i twórcze działanie.

Warsztaty prowadzone są od września do lutego w sali edukacyjnej zoo. Po ich zakończeniu grupy

mogą zwiedzić ogród zoologiczny, co stanowi doskonałe dopełnienie zajęć i pozwala zobaczyć gatunki zwierząt, o których była mowa podczas spotkania.

Udział w zajęciach jest płatny. Szczegółowe informacje dotyczące kosztów oraz rezerwacji terminów dostępne są telefonicznie (52 328 00 09, wew. 51) lub mailowo (zoo.szkola@myslecinek.pl). Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto zaplanować wizytę z wyprzedzeniem.

Zajęcia „Przygotowanie zwierząt do zimy” realizowane w bydgoskim zoo to propozycja, która łączy doświadczenie, zabawę i naukę oraz umożliwia bezpośredni kontakt z przyrodą. To inspirująca forma edukacji przyrodniczej, pozwalająca dzieciom uczyć się przez działanie, a nauczycielom – realizować treści programowe w atrakcyjny i angażujący sposób.

Irmina Ryncarz

Przedszkole Miejskie nr 3 „Niezapominajka” w Rypinie

Edukacja regionalna w przedszkolu jako fundament kształtowania tożsamości dziecka

Edukacja regionalna stanowi istotny element współczesnej edukacji przedszkolnej, ukierunkowanej na rozwijanie poczucia tożsamości kulturowej oraz przynależności do wspólnoty lokalnej. Znajomość tradycji, historii, obyczajów oraz języka i wartości regionu stanowi fundament kształtowania świadomości społecznej i obywatelskiej dziecka. Region Kujawsko-Pomorski, w tym Ziemia Dobrzyńska i miasto Rypin, stanowią wyjątkowy obszar kulturowy, bogaty w folklor, tradycje obrzędowe oraz lokalne rzemiosło. Już na etapie wychowania przedszkolnego możliwe jest budowanie więzi dziecka z jego małą ojczyzną poprzez kontakt z kulturą i środowiskiem lokalnym.

Zgodnie z Podstawą programową wychowania przedszkolnego (MEN 2017) przedszkole zobowiązane jest do kształtowania poczucia tożsamości, przynależności kulturowej oraz szacunku względem tradycji rodzinnych i narodowych. Realizacja edukacji regionalnej jest więc zgodna z założeniami progra-

nowymi i odgrywa rolę wychowawczą oraz kulturotwórczą. Przedszkole, jako pierwsze ogniwo edukacji formalnej, odgrywa w tym procesie kluczową rolę. To właśnie tutaj dziecko po raz pierwszy spotyka się z pojęciem tradycji, zwyczajów i historii miejsca, w którym żyje.

Edukacja regionalna w przedszkolu ma na celu: rozwijanie u dzieci przywiązania do miejsca zamieszkania, jego przyrody i ludzi, poznanie tradycji, zwyczajów, legend i symboli lokalnych, ale jednocześnie rozwijanie postawy otwartości i tolerancji wobec innych regionów i kultur. To my nauczyciele wzmacniamy w ten sposób więzi rodzinne i międzypokoleniowe i rozwijamy niezwykle ważne postawy patriotyczne poprzez odkrywanie dziedzictwa kulturowego regionu. Celem edukacji regionalnej będzie więc szeroko rozumiana integracja dziecka ze środowiskiem lokalnym, a poprzez uczestnictwo w tradycjach i świętach lokalnych rozwijamy postawy patriotyczne.



Ważne jest, by przekazywane treści były dostosowane do wieku i możliwości poznawczych dziecka. Edukacja regionalna nie polega na przekazywaniu suchych faktów, lecz na budowaniu emocjonalnej więzi z najbliższym otoczeniem. Nauczyciel wychowania przedszkolnego pełni rolę przewodnika i jednocześnie animatora kultury regionalnej. Jego zadaniem jest inspirowanie dzieci do poznawania najbliższego środowiska, dobór odpowiednich metod i materiałów dydaktycznych oraz współpraca z rodzicami i lokalnymi instytucjami kultury.

W naszej placówce realizowane są liczne działania służące kształtowaniu więzi dziecka z regionem:

- Wyjścia do Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej na różne

lekcje muzealne, np. „Barwy Dobrzyńskiej Tradycji”, „Szkoła dawniej”

- Konkurs wiedzy o Rypinie oraz projekt poznawczy „Spacerkiem po Rypinie”
- Kulturowanie tradycji obrzędowych: andrzejki, katarzynki, jasełka, wigilia, zwyczaje wielkanocne.
- Występy patriotyczne z okazji Narodowego Święta Niepodległości
- Warsztaty ceramiczne inspirowane lokalnym rzemiosłem
- Udział w miejskich wydarzeniach kulturalnych i społecznych, np. „Na Św. Marcina najlepsza gęsiina z Rypina”, „Dni Rypina”.

Dziecko wychowywane w duchu szacunku do własnego dziedzictwa kulturowego czuje się zakorzenione i bezpieczne. Lepiej rozumie wartości rodzinne i społeczne oraz kształtuje tożsamość oraz postawy patriotyczne.

Realizując edukację regionalną w Przedszkolu Miejskim nr 3 „Niezapominajka” w Rypinie zauważam, iż dzieci z zainteresowaniem odkrywają kulturę lokalną, łatwiej identyfikują miejsca charakterystyczne dla miasta oraz rozwijają naturalną dumę z przynależności do swojej małej ojczyzny. Udział w wydarzeniach lokalnych wzmacnia ich kompetencje społeczne, poczucie wspólnoty oraz świadomość kulturową. Efekty te stanowią potwierdzenie wartości edukacji regionalnej jako elementu budującego tożsamość dziecka.

Joanna Czerwińska

Przedszkole nr 11 w Bydgoszczy

Edukacja regionalna w przedszkolu – klucz do kształtowania tożsamości i więzi z lokalną kulturą

Edukacja regionalna w przedszkolu odgrywa niezwykle ważną rolę w rozwoju małego dziecka. To właśnie w tym wieku kształtują się podstawy jego tożsamości, poczucia przynależności i więzi z miejscem, w którym żyje. Wprowadzenie elementów edukacji regionalnej do programu wychowawczego pozwala dzieciom poznawać swoje korzenie, tradycje, zwyczaje oraz środowisko naturalne i społeczne regionu. Dzięki temu dzieci nie tylko uczą się o swoim otoczeniu, ale także rozwijają szacunek do lokalnej kultury i dziedzictwa, co ma kluczowe znaczenie dla ich przyszłej tożsamości i postaw społecznych.

Edukacja regionalna pełni kluczową rolę w rozwijaniu u dziecka jego świadomości społecznej i kulturowej, a także w budowaniu więzi z lokalnym środowiskiem. Wspiera harmonijny rozwój emocjonalny, społeczny i poznawczy, przygotowując dzieci do aktywnego i świadomego uczestnictwa w życiu swojej społeczności.

Główne elementy wchodzące w skład edukacji regionalnej:

1. Historia i dziedzictwo kulturowe - poznanie średniowiecznych miast, zamków, grodzisk, a także tradycji (np. rzemiosło, obyczaje, kuchnia regionalna).

2. Geografia i środowisko – charakterystyka krajobrazu (równiny, rzeki, gleby), ochrona środowiska, rolnictwo i przemysł regionu.

3. Gospodarka i przemysł lokalny – poznawanie najważniejszych sektorów gospodarki (rolnictwo, przemysł, usługi) i ich wpływu na życie mieszkańców.

4. Kultura i sztuka – muzea, festiwale, lokalne zespoły ludowe, tradycyjne rękodzieło.

5. Język i tożsamość regionalna – uwzględnienie lokalnych dialektów, frazeologii i tożsamości.

Współczesne przedszkola coraz częściej dostrzegają potrzebę wprowadzania elementów edukacji regionalnej, która pozwala dzieciom poznawać dziedzictwo kulturowe swojego regionu. Kujawy, jako obszar o bogatej historii, charakterystycznej architekturze, tradycjach i kulturze, stanowią doskonały temat do realizacji zajęć edukacyjnych już od najmłodszych lat.

Edukacja regionalna na Kujawach to działania mające na celu przybliżenie dzieciom specyfiki tego regionu, jego historii, zwyczajów, tradycji, przyrody i języka. W Przedszkolu nr 11 realizuje się ją poprzez różnorodne formy aktywności, takie jak:

1. Poznawanie symboli miasta i regionu: zapoznanie dzieci z flagą, herbem i hymnem Kujaw oraz flagą i herbem Bydgoszczy, omawianie charakterystycznych symboli i ich znaczenia.

2. Poznawanie kujawskich legend, opowieści i historii: Legenda o Bydzie i Goście, Legenda o skarbie na Wyspie Młyńskiej, Legendy o czarownicach i strzygach.

3. Nauka regionalnych pieśni, tańców i obrzędów: Kujawiak.

4. Wycieczki do miejsc związanych z kujawskim dziedzictwem: Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Byd-

goska”, Zagroda Pałucka, Pałac Ostromecko, Toruń, Wioska Ginących Zawodów, Muzeum Archeologiczne w Biskupinie.

5. Zajęcia plastyczne i rękodzielnicze inspirowane kujawskimi motywami: organizowanie wielkanocnych i bożonarodzeniowych warsztatów plastycznych

6. Poznawanie kujawskiej przyrody i środowiska naturalnego: wycieczki do lokalnych parków i innych atrakcji naturalnych, rozpoznawanie roślin i zwierząt charakterystycznych dla Kujaw

7. Przygotowywanie prostych dań lub wypieków inspirowanych kuchnią kujawską: organizowanie warsztatów kulinarnych, w trakcie których dzieci przygotowywały m.in. sznekę z glancem

8. Korzystanie z książek, obrazków, filmów i prezentacji dotyczących regionu.

9. Współpraca z lokalną społecznością: zapraszanie gości, którzy opowiadali dzieciom o swoim regionie, wspólne projekty i wydarzenia z rodzicami i lokalnymi instytucjami.

Dzięki tym wszystkim działaniom dzieci nie tylko poznają swoje korzenie, ale również rozwijają umiejętności społeczne, kreatywność i wyobraźnię. Uczą się szacunku do tradycji, co jest fundamentem budowania przyszłych pokoleń świadomych swojej tożsamości.

Edukacja regionalna w przedszkolu to nie tylko poznanie lokalnej kultury, ale także sposób na kształtowanie postaw patriotycznych i społecznych od najmłodszych lat. To inwestycja w przyszłość, która pozwoli młodemu pokoleniu pielęgnować dziedzictwo swojego regionu i przekazywać je kolejnym pokoleniom.

Agata Ziółkowska

Szkoła Podstawowa im. ks. Leona Poeplau w Kończewicach

Sprawdzone pomysły na odkrywanie swojego regionu w klasach I-III

WPROWADZENIE

Edukacja regionalna zajmuje ważne miejsce w edukacji wczesnoszkolnej, gdyż dotyczy tego, co dla dziecka najbardziej naturalne i bliskie – jego codziennego otoczenia, miejsc znanych z doświadczenia, tradycji rodzinnych oraz lokalnej społeczności.

Poznawanie małej ojczyzny stanowi nie tylko źródło wiedzy o świecie, lecz także sprzyja kształtowaniu

postaw tożsamościowych i patriotycznych. W myśl podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, jednym z celów edukacji wczesnoszkolnej jest nie tylko wzbudzanie ciekawości poznawczej dziecka, lecz także wzmocnienie poczucia tożsamości indywidualnej, kulturowej, narodowej, regionalnej i etnicznej.

Edukacja regionalna wspiera rozwój emocjonal-

ny i społeczny uczniów, ucząc ich szacunku wobec tradycji, pracy ludzkiej oraz środowiska lokalnego. Dziecko, które zna i rozumie swoje otoczenie, z większym zaangażowaniem uczestniczy w życiu wspólnoty, potrafi docenić wartość dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego.

W TERENIE – ODKRYWANIE MAŁEJ OJCZYZNY

Najbardziej naturalną i skuteczną metodą prowadzenia edukacji regionalnej są działania terenowe. Uczniowie klas I–III uczą się poprzez bezpośrednie doświadczanie, dlatego wycieczki edukacyjne stanowią idealną formę poznawania regionu.

Wizyty w remizie strażackiej, muzeum regionalnym czy w urzędzie gminy umożliwiają dzieciom obserwację funkcjonowania instytucji publicznych i poznanie lokalnych bohaterów. Wyprawy do gospodarstw rolnych, warsztatów rzemieślniczych lub pracowni artystów uczą szacunku do pracy i tradycji, a także ukazują bogactwo lokalnej kultury materialnej.

Warto organizować spacerów tematycznych, które łączą elementy edukacji przyrodniczej i historycznej. Dzięki takim doświadczeniom dzieci rozwijają wrażliwość, ciekawość poznawczą oraz poczucie odpowiedzialności za otaczający świat.

BIBLIOTEKA JAKO CENTRUM EDUKACJI REGIONALNEJ

Biblioteka szkolna lub gminna pełni istotną funkcję w procesie edukacji regionalnej. To nie tylko miejsce gromadzenia źródeł, lecz także przestrzeń aktywnego odkrywania wiedzy o najbliższym środowisku.

Wspólne poszukiwanie książek, kronik, map czy albumów o regionie rozwija kompetencje informacyjne, uczy krytycznego korzystania z różnych źródeł i kształtuje umiejętność selekcji informacji. Warto zachęcać uczniów do tworzenia „klasowej kroniki regionu”, w której gromadzone są rysunki, fotografie, wywiady i krótkie opisy miejsc istotnych dla społeczności lokalnej. Taka forma pracy projektowej pozwala dzieciom budować poczucie sprawczości i współodpowiedzialności za zachowanie dziedzictwa kulturowego.

WSPÓŁPRACA Z LOKALNĄ SPOŁECZNOŚCIĄ

Edukacja regionalna nabiera pełnego wymiaru wtedy, gdy szkoła staje się częścią życia społecznego swojej miejscowości. Współpraca z przedstawicielami instytucji lokalnych, organizacji pozarządowych oraz osobami kultywującymi tradycję wzbogaca proces nauczania i wychowania.

Spotkania z członkami kół gospodyń wiejskich, lokalnymi rzemieślnikami, strażakami czy artystami ludowymi umożliwiają uczniom bezpośredni kontakt z osobami pielęgnującymi tradycję. Ich opowieści, prezentacje strojów, potraw czy rękodzieła stają się inspiracją do rozmów o wartościach, pracy i odpowiedzialności. Warto także angażować rodziców i dziadków, którzy mogą dzielić się wspomnieniami

o dawnych zwyczajach, świętach i wydarzeniach historycznych. W ten sposób dzieci uczą się rozumieć ciągłość pokoleń i znaczenie pamięci rodzinnej.

NOWOCZESNOŚĆ W SŁUŻBIE TRADYCJI

Współczesna edukacja regionalna może i powinna wykorzystywać nowoczesne technologie, by uczynić treści bliskie dzieciom wychowanym w świecie cyfrowym. Praca z tabletami, aplikacjami geolokalizacyjnymi czy prostymi narzędziami AI pozwala tworzyć mapy regionu czy cyfrowe prezentacje o lokalnych zabytkach.

Przykładem może być przeprowadzenie „wirtualnego wywiadu” z postacią ważną dla historii regionu – poetą, działaczem społecznym lub żołnierzem. Takie działania łączą przeszłość z teraźniejszością, rozwijają kompetencje cyfrowe uczniów i pokazują, że tradycja nie stoi w sprzeczności z nowoczesnością, lecz może z niej twórczo korzystać.

KONKURSY I PROJEKTY EDUKACYJNE

Konkursy i działania projektowe są efektywnym sposobem utrwalania wiedzy i rozwijania kompetencji społecznych. Mogą one przybierać różnorodne formy:

- Lapbook o gminie – kreatywne opracowanie informacji o miejscowości w formie interaktywnej książki
- Konkurs fotograficzny „Miejsca pamięci” – dokumentowanie ważnych punktów historycznych w okolicy
- Szkolna wystawa „Moje ulubione miejsce” – prezentacja zdjęć, rysunków i opisów przygotowanych przez uczniów
- Gra terenowa „Tropem historii” – łączenie elementów zabawy, współpracy i nauki w przestrzeni lokalnej.

Tego rodzaju przedsięwzięcia sprzyjają rozwijaniu kreatywności, samodzielności, umiejętności komunikacyjnych i współpracy w grupie. Dzieci, angażując się w pracę nad wspólnym projektem, uczą się odpowiedzialności za wspólne dziedzictwo.

PODSUMOWANIE

Edukacja regionalna w klasach I–III stanowi nieodzowny element wychowania obywatelskiego i patriotycznego. Nie ogranicza się jedynie do przekazywania faktów z historii czy geografii regionu, lecz pełni funkcję integrującą – łączy naukę, wychowanie i rozwój społeczny dziecka.

Najlepsze efekty przynosi różnorodność metod: bezpośrednie doświadczenia w terenie, współpraca z lokalną społecznością, działania projektowe oraz wykorzystanie nowoczesnych technologii.

Dzięki takim formom pracy dziecko nie tylko poznaje swoje otoczenie, ale uczy się je rozumieć, doceniać i pielęgnować. Edukacja regionalna staje się więc fundamentem wychowania ku wartościom – zakorzenienia, wspólnoty, odpowiedzialności i szacunku wobec dziedzictwa kulturowego.

W stronę „wyjątku czułego”...

*Ach, pomóż (...) wyjątku czuły, odeprzeć tłumne pospolite armie reguły,
i ach, cudne manowce, dźwignąć się, powstać, z-podeptanych-przez-demony-powstać,
z fatalnego opętania się odpętać (...) i naprzód iść, naprzód zawsze i niesłuchanie.*
(E. Stachura, *Się*)

Artykuł przedstawia koncepcję niekonwencjonalnej lekcji języka polskiego i edukacji regionalnej, opartej na twórczości Edwarda Stachury oraz duchowym i kulturowym krajobrazie Kujaw. Wychodząc od tezy, że „krajobraz lokalny może być czytany jak tekst literacki, a literatura - jak mapa duchowa regionu”, autorka ukazuje możliwość połączenia literatury, ekofilozofii i współczesnej psychologii młodzieży w procesie kształcenia humanistycznego. W artykule zaprezentowano interpretację frazy „Ach, pomóż wspomóż dopomóż ty - wyjątku czuły...” jako metafory kondycji młodego człowieka doświadczającego presji „armii reguły”. Analiza twórczości Stachury została osadzona w kontekście aktualnych badań nad zdrowiem psychicznym młodzieży (m.in. raport *Młode Głowy* Fundacji UNAWEZA, 2023; WHO, 2024) oraz w nurcie pedagogiki humanistycznej i ekofilozofii. Artykuł proponuje scenariusz lekcji terenowo-literackiej „W krajobrazie słów”, w której uczniowie uczą się czytać przestrzeń regionu i siebie samych jako część większego tekstu kultury. Celem jest rozwój wrażliwości, empatii i odporności psychicznej - postaw, które pozwalają współczesnej młodzieży ocalić w sobie „wyjątek czuły”.

STACHURA, KUJAWY I MŁODZIEŻ – LEKCJA LITERATURY, MIEJSCA I DUCHA

Dzisiejsza edukacja, zmagająca się z kryzysem sensu i tożsamości uczniów, potrzebuje nowego języka rozmowy z młodzieżą, języka, który łączy literaturę, miejsce i doświadczenie psychiczne. Edward Stachura: poeta-bard i wędrowiec, który wyruszał nie raz w swoją duchową peregrynację z Aleksandrowa Kujawskiego - może być patronem takiej lekcji. Jego życie i twórczość wpisują się w pejzaż regionu, ale też w krajobraz duchowy współczesnej młodzieży, poszukującej siebie w świecie sprzecznych bodźców.

Choć Edward Stachura przyszedł na świat we Francji, to jego dzieciństwo i młodość upłynęły w pobliżu Aleksandrowa Kujawskiego oraz w innych

miejsowościach kujawskich. Właśnie ten pejzaż: nizinny, rozległy, utkany z pól, sadów i topól, spowity niekiedy mgłą, stał się dla niego nie tylko scenerią dorastania, lecz także duchowym źródłem wrażliwości i twórczości. W jego wierszach i powieściach powracają motywy drogi, torów kolejowych, wiejskich traktów i lasów, elementy, które przestają być rekwizytami, a stają się nośnikami pamięci, przemijania i poszukiwania sensu. Krajobraz Kujaw można czytać jak tekst, w którym każdy dźwięk wiatru i każde drzewo mają swoje znaczenie. Dla Stachury przestrzeń nie jest tłem zdarzeń, lecz współuczestnikiem jego duchowej wędrówki, milczącym rozmówcą, przewodnikiem i świadkiem. Ta przestrzeń - otwarta, rozkołysana wiatrem, zanurzona w mgłach - na zawsze wniknęła w jego wrażliwość i język. Właśnie tu rodzi się poetyka drogi, tak wyraźna w *Calej jaskrawości*, gdzie wędrówka staje się metaforą duchowego dojrzewania, i w *Fabula rasa*, w której autor zapisuje doświadczenie przemiany człowieka w istotę uważną na sens istnienia.

Pejzaż w twórczości Stachury to żywy organizm - rozpisany na dźwięki, zapachy i barwy, które stają się znakami losu. **Tory** znaczą nie tylko kierunek podróży, lecz także niepewność i wybór drogi. **Woda**, obecna w symbolicznym krajobrazie regionu, może być czytana jako obraz oczyszczenia i oddechu, a **wiatr i mgła** - jako język tajemnicy, przemijania i duchowej przemiany.

W takim ujęciu edukacja regionalna przestaje być nudnym katalogiem miejsc i dat. Staje się sztuką czytania świata i zaproszeniem, by spojrzeć na własne miasto, wieś czy rzekę jak na tekst kultury. Uczeń, wczytując się w Stachurę, odkrywa, że także jego najbliższa przestrzeń może „mówić”, jeśli tylko nauczy się słuchać jej jak poezji.



KLUB
ODKRYWCÓW
HISTORII
REGIONU

Klub Odkrywców Historii Regionu

W Departamencie Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego funkcjonuje **Klub Odkrywców Historii Regionu**.

Powstały format jest odpowiedzią na zgłaszaną przez środowiska lokalnych regionalistów potrzebę dalszej integracji, a reaktywowany w zeszłym roku klub (w skrócie KOHR) ma docelowo stać się platformą m.in. wzajemnej współpracy, wymiany doświadczeń oraz definiowania potrzeb i oczekiwań młodzieży w zakresie poznawania historii regionu. Utworzony klub skupia grono pasjonatów, naukowców, społeczników oraz nauczycieli (i to nie tylko historii) działających na rzecz pielęgnowania, odkrywania i krzewienia lokalnych dziejów wśród młodego pokolenia.

Jednym ze sposobów służących wspieraniu działań na rzecz rozwoju regionalnej świadomości historycznej, podjętych przez samorząd województwa, jest organizacja cyklicznych spotkań Klubu Odkrywców Historii Regionu.

W trakcie posiedzeń poruszane są zagadnienia najbardziej nurtujące środowisko regionalistów, w tym problemy dotyczące stworzenia nowych narzędzi służących promocji edukacji historycznej i regionalnej.

W ramach działań Klubu Odkrywców Historii Regionu podejmowane są różne przedsięwzięcia, m.in. spotkania z nauczycielami, wykłady, seminaria, szkolenia, warsztaty oraz konkursy.

PORTAL HISTORYCZNY WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO- -POMORSKIEGO

Celem promocji aktywnych poczynań Klubu Odkrywców Historii Regionu nastąpiła

reaktywacja portalu KOHR, stworzonego na potrzeby województwa kujawsko-pomorskiego, mającego za zadanie propagowanie lokalnej historii i dziedzictwa kulturowego czy też regionalnych i lokalnych inicjatyw służących upamiętnieniu naszych dziejów. Administratorzy platformy KOHR są otwarci na współpracę i bardzo chętnie nawiążą kontakty z zainteresowanymi instytucjami muzealnymi, placówkami kulturalnymi oraz innymi podmiotami czy też osobami prywatnymi wyrażającymi chęć kooperacji przy poszerzaniu zasobów portalu.

Zapraszamy do odwiedzenia portalu KOHR:

<https://kohr.kujawsko-pomorskie.pl/>

oraz kontaktu z nami:

Mirosław Basiewicz tel. 56 621 58 29,

e-mail: m.basiewicz@kujawsko-pomorskie.pl

Andrzej Drozdowski tel. kom. 504 179 706,

e-mail: a.drozdowski@kujawsko-pomorskie.pl



Zespół KOHR, fot. Jan Kotas

ŚLADY HISTORII NA KUJAWACH I POMORZU



Źródło: materiały własne Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego

ŚLADY HISTORII NA KUJAWACH I POMORZU

LEGENDA

1. Kruszwica – Kolegiata św. Piotra i Pawła z początku XII wieku,
2. Mogilno – klasztor benedyktyński ufundowany w XI wieku (według najnowszych ustaleń) w okresie panowania księcia Kazimierza Odnowiciela,
3. Nakło – miejsce bitwy z roku 1109, w wyniku której przyłączono Pomorze do Polski w czasach księcia Bolesława Krzywoustego,
4. Strzelno – unikatowe kolumny romańskie w Kościele pw. św. Trójcy i NMP,
5. Gąsawa – miejsce zjazdu książąt dzielnicowych, gdzie 27 listopada 1227 roku został zamordowany ostatni książę krakowski Leszek Biały,
6. Chełmno – w roku 1233 wielki mistrz zakonu krzyżackiego Hermann von Salza wydaje przywilej lokacyjny jednocześnie dla Chełmna i Torunia,
7. Świecie – zajęcie grodu przez zakon krzyżacki w roku 1308, jako ostatniego

miasta na Pomorzu zagarniętego przez Krzyżaków,

8. Chełmża – bazylika konkatedralna św. Trójcy,

9. Inowrocław – miejsce procesu papieskiego, który odbył się w roku 1320, na mocy którego Krzyżacy mają zwrócić Polsce Pomorze Gdańskie (wyrok nie został przez nich wykonany),

10. Kowal – miejsce urodzenia 30 kwietnia 1310 roku króla Kazimierza Wielkiego, ostatniego władcy z dynastii Piastów na tronie polskim,

11. Raciążek – w roku 1330 Krzyżacy dokonują rabunkowego napadu na zamek biskupa kujawskiego w Raciążku,

12. Płowce – nierozstrzygnięta bitwa pod Płowcami, która miała miejsce 27 września 1331 roku,

13. Gniewkowo – przegrana bitwa w roku 1375 przez jednego z pretendentów do korony Królestwa Polskiego, księcia kujawskiego Władysława Białego. Stało się to przyczyną jego rezygnacji ze starań o polski tron po śmierci króla Kazimierza Wielkiego,

14. Koronowo – miejsce zwycięskiej bitwy stoczonej 10 października 1410 roku z wojskami zakonu krzyżackiego. Zwycięska bitwa umacnia polską supremację w starciach z Krzyżakami po wielkiej wygranej pod Grunwaldem,

15. Zamek Dybowski – polski zamek wybudowany w czasach panowania Władysława Jagiełły po pokoju w Mełnie z roku 1422 (znajduje się na współczesnym lewobrzeżu Torunia),

16. Toruń – 19 października 1466 roku został podpisany II pokój toruński pomiędzy Polską a Zakonem Krzyżackim, który kończy wojnę trzynastoletnią. W jego wyniku Polska odzyskuje Pomorze Gdańskie a państwo zakonne staje się polskim lennikiem. 19 lutego 1473 roku urodził się jeden z najznamiętszych torunian oraz najbardziej znany na świecie polski astronom Mikołaj Kopernik.

W roku 1645 w Toruniu odbywa się Colloquium Charitativum (łac. „braterska rozmowa”) zwołane z inicjatywy króla polskiego Władysława IV z dynastii Wazów mające na celu przywrócenie jedności religijnej pomiędzy różnymi odłamami chrześcijaństwa.

W okresie zaboru pruskiego Toruń staje się jednym z najbardziej ufortyfikowanych twierdz w Europie (zwana jest ona po niemiecku Festung Thorn, czyli Twierdza Toruń),

17. Skępe – sprowadzenie w roku 1498 zakonu bernardynów, którzy rozpoczęli budowę kompleksu kościelno-klasztornego,

18. Golub-Dobrzyń – w roku 1611 król Zygmunt III Waza nadaje swojej siostrze Annie Wazównie starostwo golubskie,

19. Górzno – w stoczonej bitwie 12 lutego 1629 roku wojska szwedzkie pokonują armię polską dowodzoną przez Stanisława Rewerę Potockiego, co otworzyło Szwedom wolną drogę do niebronionej ziemi chełmińskiej,

20. Kcynia – w trakcie „potopu” wojska szwedzkie pokonują 1 czerwca 1656 roku armię polską pod dowództwem Stefana Czarneckiego,

21. Sępólno Krajeńskie – w roku 1656 zostało odbite z rąk Szwedów przez wojska polskie pod dowództwem Stefana Czarneckiego,

22. Bydgoszcz – na rynku bydgoskim 6 listopada 1657 roku podpisano tzw. traktaty „welawsko-bydgoskie”, które nadawały suwerenność Brandenburgii w Prusach Książęcych,

23. Tuchola – Jan Filip Voigt w celu zamaskowania rabunku majątku kościelnego podpala Tucholę 17 maja 1781 roku,

24. W okolicach Służewa, Lubicza i Chorągiewki pod Toruniem można oglądać pozostałości po wyznaczonej na Kongresie Wiedeńskim w roku 1815 dawniejszej granicy prusko-rosyjskiej, która przetrwała do roku 1920,

25. Szafarnia – w latach 1824-1825 w dworku gościnnie bywał Fryderyk Chopin,

26. Rypin – w roku 1833 funkcjonowała w mieście i okolicach tzw. partyzantka Zaliwskiego, czyli „tajne misje” pułkownika Józefa Zaliwskiego, który próbował wzniecić kolejne powstanie narodowe, po upadku powstania listopadowego,

27. Bitwa pod Krzywosądzą stoczona podczas powstania styczniowego 19 lutego 1863 roku pomiędzy powstańcami Ludwika Mierosławskiego i oddziałami rosyjskimi, przegrana przez Polaków,

28. Bitwa pod Nową Wsią, stoczona 21 lutego 1863 roku z Rosjanami, przegrana przez powstańców Ludwika Mierosławskiego. Klęska była bezpośrednią przyczyną rezygnacji Mierosławskiego ze sprawowania urzędu dyktatora powstania,

29. Aleksandrów Kujawski – 4 września 1879 roku na stacji kolejowej położonej pomiędzy carską Rosją a II Rzeszą ma miejsce spotkanie pomiędzy carem Aleksandrem II a cesarzem niemieckim Wilhelmem I,

30. W roku 1894 otwarto połączenie kolejki wąskotorowej na trasie Żnin – Wenecja – Biskupin – Gąsawa. Linia funkcjonuje do dzisiaj i stanowi atrakcję turystyczną,

31. Włocławek – miejsce krwawej bitwy stoczonej podczas wojny polsko-bolszewickiej w dniach 14-19 sierpnia 1920 roku, zakończonej zwycięstwem Polaków,

32. Brodnica – miejsce rozpoczęcia 18 sierpnia 1920 roku polskiej kontrofensywy podczas wojny polsko-bolszewickiej na ziemi chełmińskiej, która doprowadziła do wyparcia nieprzyjaciela z regionu,

33. Ciechocinek – w latach trzydziestych XX wieku w okresie II Rzeczypospolitej wybudowano w uzdrowisku Dworek Prezydenta RP,

34. Biskupin – w latach 1933-1934 miejscowy nauczyciel Walenty Szwajcer odkrywa pozostałości osady z czasów kultury łużyckiej,

35. 1-4 września 1939 roku w okolicach Grudziądza ma miejsce przegrana bitwa graniczna, rozegrana pomiędzy Wojskiem Polskim a niemieckim Wehrmachtem,

36. 2 września 1939 roku pod Świekatowem dochodzi do ciężkich starć pomiędzy niemieckim Wehrmachtem a polskim 50 Pułkiem Piechoty z 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty. Niemcy po zajęciu wsi dokonują brutalnej pacyfikacji, mordując jej mieszkańców,

37. 3 września 1939 roku pod Mełnem dochodzi do starcia 63 toruńskiego Pułku Piechoty z niemieckimi oddziałami wchodzącymi w skład XXI Korpusu Piechoty,

38. 3 września 1939 roku pod miejscowością Bukowiec dochodzi do przegranego starcia 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich z częścią 3. niemieckiej Dywizji Pancerniej,

39. Rywałd – w klasztorze Kapucynów w dniach 25 września – 12 października 1953 roku więziony był w okresie stalinowskim przez władze komunistyczne PRL – prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński,

40. Radzyń Chełmiński – znajdują się tu dobrze zachowane do czasów współczesnych ruiny jednego z najpotężniejszych zamków krzyżackich na ziemiach polskich. W czasach świetności Radzyń Chełmiński był drugą obok Malborka największą warownią w państwie krzyżackim.

Ekofilozofia Stachury – DUCH MIEJSCA I MISTYKA CODZIENNOŚCI

Stachura był jednym z pierwszych polskich poetów, którzy intuicyjnie wyczuwali ekofilozoficzny rytm istnienia. Ta perspektywa wpisuje się w nowoczesne rozumienie edukacji ekologicznej, takiej, która wychowuje do uważności, empatii, obecności w świecie. Na lekcji o Stachurze można więc mówić o ekologii nie poprzez dane o zanieczyszczeniu, lecz poprzez doświadczenie: spacer, słuchanie wiatru, czytanie fragmentu wiersza w przestrzeni, w której naprawdę coś się dzieje: szum, zapach, ruch. To podejście łączy się z ideami ekohumanistyki - kierunku myślenia, który w centrum stawia relację człowieka z naturą i kulturą. Literatura staje się wtedy środkiem duchowej ekologii, a lekcja - miejscem odzyskiwania harmonii.

Pięknie jest na świecie, kiedy ustąpi mgła i przecyszcza się z niej oczy i przecyszcza się z niej usta, i widać jest świat, i oddychać jest świat i uwielbiać jest świat. (E. Stachura, „Siekierzada albo Zima leśnych ludzi”)

Wśród utworów Edwarda Stachury, których rytm wyrasta z ziemi kujawskiej, szczególną rolę odgrywa „Ballada o Potęgowej”. Ten pozornie prosty tekst stanowi swoisty mikroświat emocji, w którym mała ojczyzna staje się sceną i metaforą ludzkiego serca. Potęgowa - kobieta z niewielkiej podaleksandrowskiej miejscowości, z krajobrazu, który poeta znał z dzieciństwa, jest uosobieniem tego, co w świecie Stachury najważniejsze: autentyczności, prostoty, czułości.

*Gdzie nas powiedzie skrajem dróg
Gzyzakowaty życia sznur
Do wsi Zagubin na Kujawy białe
Gdzie ziemia licha piachy niebywałe
Kozy dziewanna sosny i rozstaje
I Potęgowa samotna jak palec*

„Ballada o Potęgowej” znakomicie nadaje się do pracy dydaktycznej z młodzieżą, ponieważ pokazuje, że emocje można rozumieć poprzez przestrzeń, a przestrzeń - poprzez emocje. Uczniowie, analizując utwór, odkrywają, że region nie jest jedynie tłem wydarzeń historycznych czy kulturowych, lecz mapą uczuć i wspomnień. W świecie, który coraz częściej oddziela człowieka od natury i autentyczności, Stachura przypomina, że piękno zaczyna się tam, gdzie człowiek jest sobą – w relacji z drugim i z miejscem, które nazywa domem.

W kontekście psychologii młodzieży warto zauważyć, że właśnie to doświadczenie zakorzenienia emocjonalnego ma dziś szczególne znaczenie. W czasach cyfrowej fragmentaryzacji i lęku przed bliskością młodzi ludzie uczą się od Stachury prostoty przeżywania: umiejętności bycia „tu i teraz”, słuchania świata i własnych uczuć. Ballada o Potęgowej, czytana na lekcji literatury lub edukacji regionalnej, może

stać się punktem wyjścia do rozmowy o wrażliwości, samotności i potrzebie czułości – wartościach, które współczesna szkoła często pomija, a których młodzież dramatycznie potrzebuje.

W takim ujęciu edukacja regionalna zyskuje nowy wymiar: staje się edukacją emocji i tożsamości. Region przestaje być wyłącznie przestrzenią geograficzną - staje się krajobrazem wewnętrznym, w którym można odnaleźć siebie, swoje uczucia i własny rytm istnienia.

JAK OCALIĆ WYJĄTEK CZUŁY – NAUCZYCIEL WOBEC EMOCJI MŁODYCH

W świetle współczesnych badań psychologicznych młodzież przeżywa dziś bezprecedensowy kryzys emocjonalny. Według raportu „Młode Głowy” Fundacji UNAWEZA (2023):

- 80% uczniów deklaruje, że stres ich przerasta
- 52% nie widzi sensu działania
- 28% odczuwa brak chęci do życia.

Z kolei dane WHO potwierdzają, że co piąty nastolatek doświadcza problemów natury psychicznej, a połowa z nich nigdy nie korzysta z pomocy specjalistycznej. Psycholodzy (m.in. Kluczyńska, 2023; SWPS, 2024) wskazują, że źródłem tego stanu jest presja konformizmu, nadmiar bodźców, lęk przed oceną i wykluczeniem.

Młodzi ludzie funkcjonują w kulturze, która promuje „regułę” - efektywność, porównania, dopasowanie - a nie „wyjątek czuły”. Tu Stachura wraca jako figura terapeutyczna: jego wrażliwość, indywidualizm, głód sensu i piękna pokazują, że można być sobą mimo „armii reguły”. Jego wiersze mogą stać się narzędziem rezyliencji (odporności psychicznej) - rozwijają zdolność interpretacji własnych emocji, uczą uważności i samotnego myślenia. Warto zauważyć, że współczesna pedagogika (np. Nurmi, 2022; Wróbel, 2023) coraz częściej postuluje humanistyczne podejście do edukacji, na której zadaniem nauczyciela nie jest tresura, lecz towarzyszenie w drodze.

A Stachura był przecież mistrzem drogi - fizycznej, duchowej, wewnętrznej.

PROPOZYCJA SCENARIUSZA LEKCJI

Temat: W krajobrazie słów

Proponowana lekcja łączy analizę literacką, refleksję psychologiczną i doświadczenie miejsca bliskiego w regionie. Może być realizowana w szkole średniej, w ramach języka polskiego lub przygotowania projektu z edukacji poświęconej regionowi.

Etap 1: Czytanie cytatu

Ach, pomóż wspomóż dopomóż ty – jedyny (...) wyjątku czuły – odeprzeć tłumne armie reguły...

Rozmowa o tym, czym dziś są „armie reguły”, jakie przekazują treści – (social media, presja ocen, schematy dorosłych?)

Etap 2: Stachura i region

Krótki wykład o poecie z prezentacją zdjęć okolic Aleksandrowa Kujawskiego, Włocławka, tężni w Ciechocinku, liceum w Ciechocinku, w którym poeta był przez pewien czas uczniem.

Uczniowie nanoszą na mapę miejsca związane z poetą i dopisują emocje, jakie im towarzyszą.

Etap 3: Analiza fragmentu literackiego

Wybrane wiersze, piosenki lub fragment *Catej jaskrawości* - szukanie metafor przyrody, przemijania, ruchu.

Etap 4: Spacer literacki

Uczniowie w ciszy przechodzą fragment trasy w okolicy szkoły lub w parku.

Zadanie: zapisać trzy obrazy, które „mówią” i jedno zdanie w duchu (stylu) Stachury.

Etap 5: Refleksja psychologiczna

Rozmowa: Czy czujesz się czasem „wyjątkiem czu-

łym”? Jak reagujesz na presję reguł? Co daje ci kontakt z naturą?

Etap 6: Twórcze zadanie

„List od wyjątku czułego do świata reguł” – np. forma poetycka, list, kolaż, nagranie audio...

Bibliografia i inspiracje

Edward Stachura, *Cała jaskrawość, Siekierzada, Kropka nad ypsilonem*.

Raport „Młode Głowy”, Fundacja UNAWEZA, 2023.

Kluczyńska, A. (2023). *Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży w Polsce*, „Psychologia Wychowawcza”.

Wróbel, P. (2023). *Pedagogika humanistyczna w dobie cyfrowej alienacji*, SWPS Press.

Tekst „Dla Potęgowej” pochodzi z: https://www.tekstowo.pl/piosenka,edward_stachura,ballada_dla_potegowej.html

dr Andrzej Konachowicz

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 w Lublinie / LSCDN w Lublinie

Region, który mówi więcej niż jednym językiem

Województwo kujawsko-pomorskie, położone na styku historycznych regionów i wpływów, od dawna stanowi mozaikę kultur i języków. Choć współczesne społeczeństwo polskie bywa postrzegane jako jednolite kulturowo, historia Kujaw i Pomorza oraz dynamicznie zmieniające się realia migracyjne dowodzą, że w naszych szkołach spotykamy uczniów, dla których polski nie jest jedynym językiem komunikacji. Wychowanie z myślą o dwujęzyczności to inwestycja, której owoce dzieci będą zbierać przez całe życie. Niniejszy artykuł, skierowany do nauczycieli i edukatorów, ma na celu zainspirowanie do postrzegania tej językowej różnorodności – zarówno historycznej, jak i współczesnej – jako niezwyklego zasobu edukacyjnego i kognitywnego.

KUJAWY I POMORZE – HISTORYCZNY TYGIEL KULTUR I JĘZYKÓW

Historia Kujaw i Pomorza jest świadectwem wielokulturowości, która kształtowała tożsamość regionalną. Na przykładzie Włocławka, który w okresie zaborów był miastem wielokulturowym, widać, że codziennie spotykali się tam przedstawiciele kultu-

ry żydowskiej, rosyjskiej, niemieckiej i polskiej. Pod względem wyznaniowym obok katolików funkcjonowali prawosławni, protestanci i wyznawcy mojżeszowi. Nawet w przypadku wielu wsi na terenie Królestwa Polskiego zdarzało się, że 100% mieszkańców stanowili protestanci (w kontekście mniejszości niemieckiej).

Polskie dziedzictwo regionu obejmuje nie tylko ślady obecności Żydów i Niemców, ale także mniejszości, które tradycyjnie funkcjonowały na jego obrzeżach lub pojawiły się w wyniku współczesnych procesów migracyjnych i przesiedleń, w tym historyczne wpływy kaszubskie na północnym zachodzie oraz ukraińskie czy białoruskie na wschodnich pograniczach Polski (np. w kontekście Podlasia, choć wysiedlenia i migracje rozproszyły te grupy w całym kraju). Kulturowanie pamięci i ratowanie śladów obecności tych społeczności jest ważnym elementem edukacji historycznej, obywatelskiej i patriotycznej. Edukacja regionalna powinna świadomie wykorzystywać tę tradycję, by budować poczucie przynależności i poszanowania dla różnorodności, która nie-

gdyś była cechą charakterystyczną niemal wszystkich miast i setek wsi Królestwa Polskiego.

JĘZYKI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH W POLSKIEJ SZKOLE

Polski system edukacji, respektując prawa mniejszości, zapewnia możliwość nauki ich języków ojczystych oraz historii i kultury z nimi związanej. Prawo to dotyczy mniejszości narodowych (np. niemieckiej, ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej, żydowskiej) oraz etnicznych (łemkowskiej, romskiej), a także społeczności posługującej się językiem regionalnym (kaszubskim). Nauka języka mniejszości może odbywać się jako oddzielny przedmiot, w formie dodatkowych zajęć, lub w oddziałach dwujęzycznych, w których część lekcji prowadzona jest w języku mniejszości. Co więcej, oferta edukacyjna często wykracza poza samą lingwistykę, obejmując przedmioty pokrewne, takie jak historia i geografia danego regionu lub mniejszości, a także zajęcia z kultury i tradycji. Te komplementarne lekcje mają kluczowe znaczenie dla podtrzymania i rozwoju tożsamości, umożliwiając uczniom pełne zrozumienie własnego dziedzictwa w kontekście polskiej i europejskiej różnorodności. Stanowią one żywy pomost między tradycją rodzinną a wiedzą szkolną.

DWUJĘZCZNOŚĆ JAKO KLUCZ DO ROZWOJU POZNAWCZEGO I TOŻSAMOŚCI REGIONALNEJ

Korzyści płynące z dwujęzyczności są udowodnione naukowo. Wyniki badań prowadzonych w dziedzinie dwujęzyczności jednoznacznie wskazują, że dwujęzyczność to skarb. Dzieci wychowujące się w rodzinach dwujęzycznych, nawet jeśli zaczynają mówić nieco później, z czasem zdobywają intelektualną przewagę nad rówieśnikami posługującymi się tylko jednym językiem, ponieważ ich mózgi są sprawniejsze. W kontekście edukacji regionalnej, tożsamość językowa i kulturowa ucznia z doświadczeniem migracyjnym (np. ukraińskim, niemieckim, czy innym) może stać się punktem wyjścia do eksploracji historii regionu. Uczeń dwujęzyczny nie tylko uczy się o regionie – on wnosi do niego nowy język, nową perspektywę i żywe połączenie z innym kręgiem kulturowym, wzbogacając tym samym całą społeczność szkolną.

Korzyści płynące z dwujęzyczności są wielorakie:

1. Rozwój intelektualny. Dwujęzyczne dzieci lepiej radzą sobie z myśleniem abstrakcyjnym, planowaniem i wychwytywaniem istotnych informacji. Wcześniej uczą się, że nazwy przedmiotów są umowne, co pomaga im funkcjonować na poziomie abstrakcji. Są również bardziej kreatywne i łatwiej uczą się kolejnych języków.
2. Kontrola poznawcza. Dzieci dwujęzyczne potrafią wręcz po mistrzowsku opanować sztukę ignorowania mylących i zbędnych informacji oraz szybkiego przeskakiwania z jednego zadania do drugiego (np.

dostosowywanie się do nowego zbioru reguł językowych). Ustawiczne trenowanie tych procesów sprawia, że mózg szybciej dojrzewa.

3. Tożsamość i więzi emocjonalne. Znajomość języka dziedziczonego i przyswojenie dziedzictwa kulturowego ma kluczowe znaczenie dla kształtowania się tożsamości i poczucia przynależności młodego człowieka. Język ojczysty pozwala na pełny kontakt emocjonalny z rodzicami i dziadkami.

Pełne korzyści intelektualne wynikające z dwujęzyczności dziecko czerpie wtedy, gdy oba języki są rozwinięte do poziomu zbliżonego do jednojęzycznych rówieśników (tzw. dwujęzyczność zbalansowana).

PRAKTYKA SZKOLNA: WSPIERANIE DWUJĘZCZNOŚCI W EDUKACJI REGIONALNEJ

Rola nauczyciela w nowoczesnej, świadomej szkole polega na tworzeniu środowiska, które wspiera i celebryje wielojęzyczność uczniów, zwłaszcza tych z doświadczeniem migracyjnym (nawet jeśli ich język nie jest formalnie językiem mniejszości narodowej).

Działania praktyczne, które inspirować:

- Projektowanie map kulturowych. W ramach edukacji regionalnej, uczniowie mogą stworzyć „Mapy językowe Kujaw i Pomorza”, zaznaczając miejsca związane z dawnymi mniejszościami (np. cmentarze protestanckie, synagogi, osadnictwo niemieckie). Uczniowie dwujęzyczni (np. z Ukrainy czy Niemiec) mogą porównywać nazewnictwo topograficzne lub tradycje obrzędowe.
- Wzmocnienie prestiżu języka dziedziczonego. Nauczyciele powinni pokazywać, że szanują kulturę i język ojczysty uczniów. Na przykład, jeśli uczeń pochodzenia ukraińskiego używa gwar (często mylonych z językiem białoruskim na pograniczu wschodnim Polski, ale stanowiących jego język dziedziczony), należy go wspierać w posługiwaniu się nim.
- Wykorzystanie kompetencji w nauce. Zachęcanie uczniów dwujęzycznych, którzy potrafią analizować rzeczywistość z różnych perspektyw kulturowych, do prezentowania zagadnień regionalnych (np. tradycji czy literatury) w kontekście swojej drugiej kultury czy języka.

Dziecko, które przeprowadza się z rodzicami za granicę (lub do nowej społeczności), potrzebuje szczególnego oparcia w języku, którym posługiwało się dotychczas, aby nie czuło presji opanowania wyłącznie języka dominującego. Szkoła powinna wspierać dzieci w przyswajaniu języka kraju zamieszkania (uzyskują zwykle 30% zanurzenia w języku w szkole), ale jednocześnie uważać na to, aby nie przyczyniać się do postrzegania języka domowego jako gorszego.

ROLA NAUCZYCIELA W BUDOWANIU NOWOCZESNEJ SZKOŁY WIELOJĘZCZNEJ

Współczesna edukacja musi być świadoma wartości wielojęzyczności. Nauczyciel języka mniejszości narodowej oraz nauczyciel uczniów z doświadcze-

niem migracyjnym (często polonista lub nauczyciel wspierający) odgrywają fundamentalną rolę.

Po pierwsze, są oni strażnikami praw dziecka do utrzymania i kultywowania swojego języka i tożsamości, co jest jednym z podstawowych praw człowieka chronionych międzynarodowo (np. przez Konwencję ONZ o prawach dziecka i dyrektywy Rady Europy).

Po drugie, pomagają budować w dziecku poczucie pewności siebie i akceptacji własnego pochodzenia, przeciwdziałając sytuacji, w której dziecko może zacząć wstydić się swojego języka. W przypadku uczniów z doświadczeniem migracyjnym, nauczyciele ci muszą pomóc w zapewnieniu odpowiedniej stymulacji językowej, a w razie potrzeby – dodatkowych zajęć wyrównawczych, jeśli dziecko ma problemy z opanowaniem języka na poziomie wymaganym w szkole.

Wychowywanie uczniów dwujęzycznych jest wyzwaniem, ale staje się łatwiejsze, jeśli oba języki są jednakowo szanowane i wspierane przez środowisko szkolne. Przekazanie dziecku języka ojczystego otwiera mu drzwi do świata wartości, przekonani i mądrości życiowej rodziców i przodków, stanowiąc niezastąpiony łącznik. Nie należy popełnić błędu rezygnacji z języka domowego na rzecz dominującego, ponieważ taka decyzja może mieć poważne konsekwencje dla rozwoju tożsamości młodego człowieka. Wykorzystajmy zatem potencjał dwujęzyczności w edukacji regionalnej Kujaw i Pomorza, aby budować bogatszą i bardziej świadomą wspólnotę szkolną.

Jacek Obermuler

Szkoła Podstawowa nr 28 w Toruniu

Ekslibris – moje miasto

Wszyscy zapewne jesteśmy przewiązani do swoich rzeczy i raczej niechętnie je pożyczamy, zwłaszcza te cenniejsze. Bo czy ktoś lubi dopominać się o zwrot swojej własności? Jest takie stare powiedzenie: chcesz stracić przyjaciela, pożycz mu książkę. I jeśli o książkach mowa, to bibliofile i księgarze wymyślili w piętnastym wieku sposób znakowania ksiąg, co pozwalało im w unikatowy sposób podpisać swoje druki.

Bibliografia:

Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmów*, Kraków 1997.

Co dwa to nie jeden, Podlaski Instytut Naukowy (źródło: <https://www.pninstytut.org/pl/badania/opodlasiu-historia-kultura-jezyk/jezyk/co-dwa-to-nie-jeden/> [dostęp z dnia: 29.10.2025 r.]

Dziki T., *Wielokulturowość społeczeństwa Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w XIX w. i w latach II RP elementem dziedzictwa kulturowego i szansą promocji regionu w świecie*, w: *Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego*, red. S. Łaniecki, 2017, Bydgoszcz 2014, s. 50-67.

Martowicz A., *Dwujęzyczność w praktyce. Dwujęzyczność w pytaniach i odpowiedziach*, Edynburg 2018, s. 13-88.

Nikitorowicz A., *Mniejszość ukraińska w warunkach przeobrażeń ze szczególnym uwzględnieniem narodu kulturowego*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 19 (2012), s. 73-95.

Romaniuk S., Jakubowska-Krawczyk K., *Ukraiński jako język mniejszości narodowej w podstawie programowej MEiN. Cele i wyzwania kształcenia ukraińskiego w Polsce*, „Roczniki Humanistyczne” 70, z. 10 (2022), s. 189-203.

Siegień-Matyjewicz A. J., *Prawo do dwujęzyczności – zgoda czy konflikt? Raport z badań dotyczących dwujęzyczności osób pochodzenia białoruskiego zamieszkujących tereny wschodniego Podlasia*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 17 (2011), s. 119-144.

ROLA

Początkowo sposób oznaczania księgozbioru nie był aż tak popularny, jednak z czasem ekslibrisy stały się ważnym elementem książki. Ekslibris¹, czyli znak własnościowy ksiąg, był małym zdobionym obrazkiem wklejanym na wewnętrzną stronę okładki. Zazwyczaj przedstawiał herby szlacheckie, książęce

1. Ex libris – (łac.) z ksiąg

lub symbole instytucji, do których należała kolekcja². Co ciekawe, król Zygmunt August posiadał kilka różnych znaków na oznaczenie własnego księgozbioru³. Ekslibrisy stosowano ze względów na wysokie koszty ksiąg, a także przywiązanie do posiadanych tytułów, nie wspominając o prestiżu⁴. Tak zwani zwykli ludzie dokonywali ręcznych zapisków oznaczających właściciela⁵. Równolegle, choć rzadziej, stosowano super-ekslibrisy, które umieszczano na zewnętrznej okładce książki.



Tak jak zwracano uwagę na zdobienia opraw i bogate ilustracje, tak zaczęto dostrzegać wagę ekslibrisów. Pomimo swojego małego formatu, wyglądały jak dzieła sztuki i tak też były traktowane. Stały się znakiem rozpoznawczym rodów szlacheckich, ale również źródłem dochodu rzemieślników wykonujących drzeworyty czy miedzioryty.

Bibliofile bliżsi naszych czasów nie mając pewności czy ich własność wróci do nich w nienaruszonym stanie, wymyślili zaklęcia przeciw złodziejom książek:

*Kto tę książkę ukradnie, niech mu ręka odpadnie,
A kto ją schowa pod futro, tego obwieszają jutro.*⁶
lub

*Kto książki smaruje lub skazy w nich czyni,
ten ryj zamiast gęby niech ma na kształt świni*⁷.

HISTORIA

Początki rodzimego ekslibrisu sięgają XVI wieku i prowadzą do biskupa Macieja Drzewieckiego herbu Ciołek⁸. Pierwszy europejski pojawił się niespełna

50 lat wcześniej w Niemczech⁹, którego właścicielem był duchowny Hans Igler¹⁰. Jeden z jego ekslibrisów przedstawiał jeża z kartką w pysku z inskrypcją o pogryzieniu przez jeża. Była to gra słowna, ponieważ jeż po niemiecku to *Igel*. Naturalnie istnieją wcześniejsze ślady znakowania lub podpisywania woluminów. Sięgają one XXw. p.n.e. i pojawiały się w Starożytnych Chinach, Egipcie i Rzymie¹¹, choć nie był to taki ekslibris, jaki znamy współcześnie¹². Te zawierały podpis na tabliczce dołączonej do zwoju.



WSPÓŁCZESNOŚĆ

Ekslibrisy stały się popularne już w XV wieku i korzystały z nich biblioteki akademickie i prywatni kolekcjonerzy. Miało to związek z wysokim kosztem książek i chęcią wyróżnienia swoich zbiorów¹³. Obecnie stosuje się nie drzeworyty a odbite za pomocą pieczątki. Wprawdzie pieczęcie były popularne już w XVIII wieku, ale początkowo sięgały po nie zazwyczaj biblioteki klasztorne¹⁴.

Współcześnie swoje znaki posiadali Piłsudski, Mickiewicz czy Jan Paweł II. W XX wieku zaczęto organizować wystawy, na których eksponowano zebrane ekslibrisy. Prezentowane zbiory ukazywały kunszt i styl artystów tworzących te małe dzieła sztuki¹⁵. Kolekcjonerzy zbierający je przechowywali w klaserach,

2. <https://culture.pl/pl/artykul/namietnosc-zaklecia-i-witkacy-czyli-ekslibris-po-polsku> (dostęp: 17.10.2025)

3. https://www.weranda.pl/sztuka-zycia/kolekcje/historia-ekslibrisu?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 19.10.2025)

4. https://historia.bibliotekaelblaska.pl/artykul/exlibris?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 25.10.2025)

5. <https://bookhistory.uw.edu.pl/index.php/zbadannadksiadzka/issue/view/16> (dostęp: 27.10.2025)

6. <https://culture.pl/pl/artykul/namietnosc-zaklecia-i-witkacy-czyli-ekslibris-po-polsku> (dostęp: 17.10.2025)

7. https://www.weranda.pl/sztuka-zycia/kolekcje/historia-ekslibrisu?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 19.10.2025)

8. https://turysta.pttk.pl/z-dziejow-ekslibrisu-polskiego/?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 17.10.2025)

9. https://www.bu.kul.pl/krotki-szkic-o-dlugiej-historii-ekslibrisu%2Cart_10792.html?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 18.10.2025)

10. Niektóre źródła podają błędnie Albrechta Dürera z Norimbergi, który był artystą wykonującym m.in. ekslibrisy.

11. https://en.wikipedia.org/wiki/Seals_in_the_Sinosphere?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 20.10.2025)

12. Janusz Dunin, *Książka w kulturze – wprowadzenie do bibliologii*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1998.

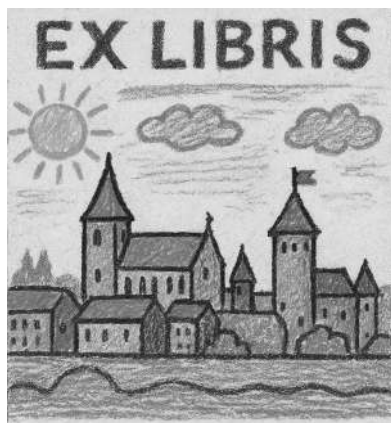
13. https://journals.pan.pl/Content/127510/PDF/2022-LI-BRI-01.pdf?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 22.10.2025)

14. https://www.pedagogiczna.edu.pl/warsztat/2006/2/060207.htm?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 21.10.2025)

15. https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/acta-universitatis-lodziensis-folia-librorum/2005-tom-12/acta-universitatis-lodziensis-folia-librorum-r2005-t12-s97-104.pdf?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 24.10.2025)

pudełkach, które nie wymagały dużej przestrzeni i można łatwo powrócić do przeglądania zbiorów.

Dziś młodzież nie zna pojęcia i wyglądu ekslibrisów, więc chcąc przybliżyć im jego wygląd i rolę, postanowiłem zorganizować międzyszkolny konkurs poprzedzony lekcją. Zwieńczeniem konkursu była wystawa zarówno prac konkursowych, jak i tych pochodzących z wcześniejszych lat.



INNOWACJA

Szukając inspiracji na działania, które zaciekawią młodzież, nawiązałem współpracę z nauczycielem ze Sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Aleksandrowie Łódzkim. Zorganizowałem konkurs pt. „Ekslibris – moje miasto”, mający na celu stworzenie ekslibrisu promującego lokalną ojczyznę. Należało więc wybrać element charakterystyczny dla danego regionu. Uczniowie z obu szkół wykonali swoje prace, które zostały przesłane do drugiej szkoły i to tam były oceniane. W obu szkołach została również zorganizowana wystawa wszystkich prac. Wcześniej jednak, by wyjaśnić im temat, poprowadzono lekcje, na których dobrą pomocą dydaktyczną okazały się prezentacja i ekslibrisy wykonane, ponad dekadę temu, przez uczniów naszej szkoły. Ku mojej uciechy dzieci z zacięciem słuchały i zgłaszały gotowość udziału w konkursie. Początkowo wybór symbolu Torunia sprawił im pewną trudność, ponieważ miał być zrozumiały nie tylko dla osób z naszego miasta. Speedway jest czytelny, ale tylko dla interesujących się sportem, natomiast Mikołaj Kopernik czy pierniki są znakiem rozpoznawczym dla niemal wszystkich. I część uczniów postawiła właśnie na takie klasyki. Oprócz zajęć rozwijających umiejętności plastyczne, dzieci mogły przyczynić się do promocji naszego miasta. Miały również możliwość zachęcić swoich kolegów z drugiej szkoły do odwiedzenia Torunia i poznania jego historii oraz zobaczenia ciekawych miejsc. Wkorzystanie niektórych charakterystycznych zabytków skłoniło z kolei nauczycieli ze Szkoły w Aleksandrowie Łódzkim do przedstawienia ich swoim uczniom.



BADANIE

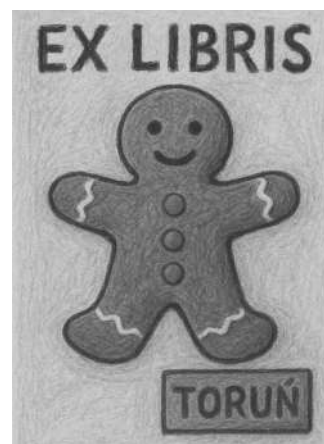
Przeprowadziłem również badanie społeczne na swojej stałej grupie badawczej złożonej z mężczyzn o różnorodnym wykształceniu¹⁶. Zadałem im pytanie:

Ekslibris był stosowanym od XV wieku sposobem oznaczenia właściciela książki. Czy spotkałeś się kiedykolwiek z tym oznaczeniem?

Odpowiedzi:

- Tak 64%
- Nie 28%
- Słyszałem, ale nie widziałem 8%.

Kilkoro spośród ankietowanych przekazało, że posiada swoje własne odbijane za pomocą pieczętki. Część poinformowało o takich należących do ich przodków. Duża świadomość o istnieniu tej formy graficznej ma zapewne związek z dojrzałością respondentów.



WNIOSKI

Mam nadzieję, że to przedsięwzięcie zaciekawi uczniów naszych szkół do pogłębienia wiedzy o regionach i miastach, a przede wszystkim zainteresuje ich literaturą i grafiką. Już teraz, dzięki tej współpracy, odezwały się do mnie dwie inne szkoły wyrażające chęć wzięcia udziału w podobnym działaniu w następnym roku. Jest to bardzo budujące, ponieważ pokazuje, że książka wciąż jest bardzo ważnym elementem naszego życia i jest nieodłączną częścią naszej codzienności.

16. Broda i tatuaż: https://www.facebook.com/groups/1025869744242171/user/100010449002517/?locale=pl_PL (dostęp: 28.10.2025)

Komunikacja międzykulturowa - społeczność romska

14 listopada 2025 r., w ramach Międzynarodowego Dnia Tolerancji, Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku zorganizowało kolejną już konferencję w cyklu - tym razem poświęconą społeczności romskiej. Podczas edycji 2025 pokazaliśmy historię, tradycje i obyczaje Romów, a także ich piękne talenty wokalne-muzyczne i taneczne. Program jak zawsze, poświęcony był niezwykłym wartościom każdego człowieka, postawom i kompetencjom, które pomagają otworzyć się na świat i zrozumieć drugiego człowieka.

Kompetencje międzykulturowe ułatwiają budowanie relacji społecznych, współpracę i osiąganie celów, a komunikacja międzykulturowa jest jedną z kompetencji kluczowych służącą efektywnym działaniom w zróżnicowanych środowiskach – podkreślała na wstępie Dorota Łańcucka, autorka programu konferencji.

Marcin Płocharczyk z Miejskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy, ekspert w obszarach partycypacji i edukacji kulturowej, etnolog, lider projektów adresowanych do społeczności romskiej, zwrócił uwagę uczestników na antropologię kultury - dyscyplinę naukową zajmującą się poznawaniem i opisywaniem kultur świata, badaniem podobieństw i odmienności, pozwalających lepiej zrozumieć własną kulturę i jednocześnie jej wewnętrzną różnorodność. Ciekawie przedstawił nomadyczne tradycje Romów jako grupy etnicznej zamieszkującej w wielu krajach na świecie, a jednak zachowującej tożsamość i kulturową odrębność, język (romani), wartości i zasady (romanipen). Wśród podejmowanych aktywności integrujących i włączających zaprezentował filmową relację z pełnych radości warsztatów *muraLOVE* ze społecznością romską w Świeciu.

Przez pryzmat wielowiekowej historii i wiecznej wędrowki Dorota Statkiewicz z Teatru S.O.S. zapoznała słuchaczy z bogactwem romskich zwyczajów i tradycji, strojem kobiet i mężczyzn, predyspozycjami czy charakterystycznymi zawodami i umiejętnościami romskiej społeczności. Wiele autentyczności

wniosła opowieść Teresy Paproty, autorki książki „Dżjana. Ostatni tabor”, w której opisuje swoją przyjaźń z romską koleżanką, ich relacje i wzajemne spostrzeżenia. „Największą naszą wartością była i jest rodzina. Obejmuje bliskich i dalszych krewnych. Rodzina musi chronić i wspierać swoich członków, nie tylko ekonomicznie, ale też psychicznie. Dawać poczucie tożsamości i przynależności. Bez rodziny Cygan jest nikim. Najboleśniejszym doświadczeniem dla Roma jest wygnanie lub wyrzucenie z klanu. Życie w izolacji to najgorsza kara” (cyt. Dżjana).



Publiczność, która wypełniła po brzegi salę widowiskową Zespołu Szkół Muzycznych im. Czesława Niemena we Włocławku, gdzie odbyła się ostatnia konferencja, z dużym wzruszeniem wysłuchiwała wiersza Papuszy „Ziemia” w interpretacji Iwony Sadowskiej, Prezes Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Kobiet Romskich Otwarte Drzwi Pirade Wudara we Włocławku.

Z aplauzem przyjęliśmy film uczniów ze Szkoły Podstawowej w Strzygach „Papusza - głos wiatru i pieśni”, zrealizowany pod kierunkiem Marty Owczarek Boraczyńskiej i wsparciu Małgorzaty Bekier (dostępny na stronie *Aktywnie na polaku*). Edukacja kulturowa jest ważnym ogniwem edukacji obywatelskiej i powinna obejmować wszystkie grupy wiekowe i społeczne, a co najważniejsze, uczyć szacunku dla różnorodności, zwalczać przemoc, rasizm i ksenofobię.

Nauczyciele odgrywają kluczową rolę we wspieraniu rozwoju uczniów romskich, świadomy ich potrzeb nauczyciel jest dla nich szansą i daje poczucie bezpieczeństwa. Warto tę przestrzeń lepiej zagospodarować dla dobra wspólnego, wykorzystując adekwatne strategie i doświadczenia, narzędzia i metody.

W kolejnym punkcie programu wszyscy mieli okazję sprawdzić swoją wiedzę, odpowiadając na pytania quizu „Co wiemy o Romach?”, przygotowanego przez Jolantę Ziółkowską z Zespołu Szkół Muzycznych im. Czesława Niemena we Włocławku, a przeprowadzonego przez Amandę Czerwińską. Poszło nam całkiem nieźle☺, stąd wniosek, że było ciekawie i uważnie słuchaliśmy. Test wiedzy o Romach jest dostępny na stronie włocławskiego KPCEN <https://forms.office.com/pages/responsepage.aspx?id=zhuczmyRXUmYNEkDSmt2di1jBDFEZSdPhx0OW-0w56dUQUw2T1dHUTYwWVhKVFIDTFo2U1dKUUtONS4u&route=shorturl>

Na zakończenie uczestników zachwyciły występy młodych artystów i artystek cygańskiego zespołu pieśni i tańca „Tabor do Gwiazd” z Bydgoszczy, których przedstawił lider Marco Sadowski, a także Kingi Wojtynowskiej, utalentowanej romskiej wokalistki z Włocławka, która brawurowo zaśpiewała „Besame Mucho” i „Bachtali Gili”.

W konferencji udział wzięli Marek Wojtkowski, członek zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Sławomir Kopyść, przewodniczący Komisji Edukacji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a także Monika Jabłońska, wiceprezydent Włocławka oraz Grażyna Troszyńska, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli

we Włocławku, które podsumowały wydarzenie oraz podziękowały licznie przybyłym gościom, artystom i prelegentom.

Społeczność romska z zasobów bibliotecznych KPCEN we Włocławku

Książki:

1. Dlaczego swój? Dlaczego obcy?: mniejszość romska we współczesnej Polsce / Ewa Nowicka, Maciej Witkowski. - Wydanie I., Nomos, Kraków 2019. Sygn. 99985
2. Laboratorium przemocy: polityczna historia Romów / Przemysław Witkowski. Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2020. Sygn. 100274
3. Odejdź: rzecz o polskim rasizmie / Agnieszka Kościńska, Michał Petryk, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2022. Sygn. 101793
4. Romowie: co każdy nauczyciel wiedzieć powinien / pod red. Jacka Milewskiego, Stowarzyszenie „Integracja”, Suwałki 2004. Sygn. 84755
5. Cyganie w Polsce: dzieje i obyczaje / Jerzy Ficowski, „Interpress”, Warszawa 1989 (Beograd: „GIRO Beograd”). Sygn. 69502

Artykuły z czasopism:

6. Pedagogiczne wyzwania pracy z dziećmi mniejszości romskiej / Bogumiła Bobik // Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 2017, nr 9, s. 13-21
7. Co zbliża, co oddala / Halina Drachal // Głos Nauczycielski, 2015, nr 20, s. 13
8. Nie ma się czego bać / Halina Drachal // Głos Nauczycielski, 2015, nr 20, s. 12
9. W poszukiwaniu polsko-romskich perspektyw edukacyjnych / Barbara Smoter // Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 2012, nr 3, s. 21-25

Elżbieta Kujawa

Przedszkole Samorządowe w Janowcu Wielkopolskim

Plan daltoński - idea na miarę współczesnych czasów

W Janowcu Wielkopolskim odbyła się konferencja pt. „Plan Daltoński - idea na miarę współczesnych czasów”. Cele konferencji dotyczyły propagowania koncepcji Planu Daltońskiego, wymiany doświadczeń, refleksji oraz poszukiwania innowacyjnych rozwiązań w edukacji, sprzyjających wszechstronnemu rozwojowi dzieci w wieku przedszkolnym.

Na przestrzeni ostatniego czasu Przedszkole Samorządowe w Janowcu Wielkopolskim przechodziło metamorfozę, przekształcaliśmy się w nauczycieli daltońskich, którzy zaczęli spostrzegać przedszkolną rzeczywistość w innym wymiarze, w której odkrywanie potencjału każdego dziecka, stało się celem naszych działań.

W ramach „Tygodnia Daltońskiego” chcieliśmy się podzielić się dobrymi praktykami, zainspirować i wzbudzić refleksję na temat współczesnej edukacji, a poprzez organizację konferencji przybliżyć ideę Planu Daltońskiego Helen Parkhurst.

Spotkanie było zorganizowane pod patronatem Polskiego Komitetu Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego, Polskiego Stowarzyszenia Dalton, Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty w Bydgoszczy, Burmistrza Janowca Wielkopolskiego i Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Janowcu Wielkopolskim.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele:

- Gminy Janowiec Wielkopolski: Zastępca Burmistrza Janowca Wielkopolskiego Michał Werkowski i Przewodnicząca Rady Miejskiej Aleksandra Walendowska
- Prezes Polskiego Stowarzyszenia Dalton – Katarzyna Dryjas
- Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy – Grażyna Szymańska i Bogna Łoś
- Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy – Krystyna Karpińska;
- dyrektorzy przedszkoli z regionu bydgoskiego, gnieźnieńskiego i żnińskiego
- instytucji lokalnych i placówek oświatowych Gminy Janowiec Wielkopolski
- lokalnych mediów – „Tygodnika Pałuki”, „Gazety Pomorskiej” i „Waszego Radia”.

Po oficjalnym przywitaniu gości uczestnicy konferencji zostali zaproszeni na wirtualną wycieczkę po Gminie Janowiec Wielkopolski, którą przygotował Mateusz Bylinko w formie filmu promującego.

Następnie przedszkolaki z grup Pszczółki i Motylki przedstawiły „Zabawy i piosenki na pałucką nutę” i dostarczyły mnóstwo wrażeń artystycznych – tańce regionalne, wyjątkowa orkiestra i humorystyczne sceny zostały przygotowane przez nauczycieli wychowania przedszkolnego Sylwię Kusz i Ewelinę Baczyńską.

Organizacja konferencji była oparta na podstawowych filarach Planu Daltońskiego - planowaniu, współpracy i odpowiedzialnym podejmowaniu aktywności oraz samoocenie i refleksji własnej pracy. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Gminy Janowiec Wielkopolski, dyrektorzy i nauczyciele, rodzice i przedszkolaki, ponieważ na co dzień funkcjonujemy w symbiozie, wzajemnie uczymy się od siebie, tworzymy organizm, który nie może działać niezależnie.

W pierwszej części konferencji Katarzyna Dryjas, Prezes Polskiego Stowarzyszenia Dalton, przedstawiła rozwój Planu Daltońskiego w Polsce i jego pierwsze próby zaimplementowania przez dr Jadwigę Młodowską, Dyrektorkę Państwowego Seminarium Na-

uczycielskiego w Chełmie w latach 1925/26.

W czasie wystąpienia podkreśliła, że Plan Daltoński stanowi kompendium do pracy nauczyciela, który powinien się koncentrować na wychowywaniu dzieci w duchu wolności równoznacznej z odpowiedzialnością, samodzielnością, krytycznym myśleniem i refleksyjnością „(...) Należy uczniowi dać wolność pracowania bez przerwy nad przedmiotem, w którym się pogrąży, bo gdy pracuje z zainteresowaniem, to jest daleko bystrzejszy, czujniejszy i zdolniejszy do pokonania wszelkich trudności (...) w ciągu swojej pracy”¹ – Helen Parkhurst.

Następnie przybliżyła początki powstawania Polskiego Stowarzyszenia Dalton – ludzi, którzy przekształcali tradycyjne podejście do nauczania, dla których edukacja daltońska jest filozofią, sposobem na życie i edukację.

Kolejną prelegentką, która omówiła prezentację autorstwa prof. UAM dr hab. Renaty Michalak, Prezesa PK OMEP, była Elżbieta Misiorna; podzieliła się także z uczestnikami konferencji osobistymi refleksjami na temat zmian wprowadzanych w oświacie.

Zwróciła uwagę na aktualność poglądów klasyków koncepcji alternatywnych, ponieważ tak wiele mówi się o konieczności aktywnego udziału dzieci w procesie własnego rozwoju a tak niewiele dzieci tego doświadcza.

Przedstawiła m.in. postać Ellen Key i jej pedagogikę dziecka, która koncentruje się na poznawaniu indywidualnych zdolności i kierowaniu się w ich strony. Nawoływała by uwolnić dzieci „od tresury i wyuczania, od metodycznego formalizmu, od ucisku gromady w tych latach, gdy cicha ukryta praca duszy ma to samo znaczenie co powolny rozwój ziarna w łonie ziemi”².

Pani prof. Renata Michalak twierdzi, że klasyczne koncepcje pedagogii alternatywnej są znane powierzchownie i sprowadzane do zakupu atrakcyjnego materiału dydaktycznego, który stanowi ozdobę sal lekcyjnych, a nie autentyczne narzędzie rozwoju dziecka. Wbrew zatem deklaracji dotyczących prób aplikowania pełnych klasycznych koncepcji edukacji alternatywnej, czy chociażby wybranych jej elementów, zmiana rzeczywistości edukacyjnej jest pozorna, a dziecko poddawane procedurom charakterystycznym dla transmisyjnej metodyki nauczania.

Podsumowała swoją tezę, że przesłanki o konieczności aktywnego udziału dziecka w procesie edukacji wymagają zmiany w funkcjonowaniu przedszkola, szkoły, nauczycieli, uczniów i wszystkich pozostałych aspektów kultury edukacyjnej.

Idea Planu Daltońskiego jest zatem nastawiona na dziecko i jego rozwój oparty na zasadach: „wykaż zainteresowanie w twojej własnej pracy, bądź samo-

dzielny, czuj się swobodnie, badaj i podejmuj próby, dyskutuj, bądź radosny z własnej pracy, postaraj się przykładowo pracować, postaraj się być pomocnym całej klasie, pomagaj w szczególności osobom słabszym, przyjmuj pomoc od zdolniejszych, czyń w szkole tyle, ile tylko potrafisz”³.

W dalszej części konferencji zabrała głos Ewa Zielińska, wieloletnia nauczycielka wychowania przedszkolnego. Wspólnie z prof. Edytą Gruszyk-Kolczyńską zmienia rzeczywistość przedszkolną poprzez prowadzenie badań nad metodami lepszej efektywności procesu wychowania i kształcenia w warunkach przedszkola. Zajmuje się wspomaganiem rozwoju umysłowego małego dziecka wraz z edukacją matematyczną oraz umiejętnością skupiania uwagi i świadomego zapamiętywania tego, co trudne. W ostatnim czasie realizowała w naszym przedszkolu szkolenia dla rodziców i nauczycieli z cyklu edukacja matematyczna dzieci w wieku przedszkolnym.

Ewa Zielińska przedstawiła tematykę związaną z kształtowaniem kompetencji matematycznych w wieku przedszkolnym pt. „Dziecko w krainie liczb” w sposób bardzo praktyczny, który można z powodzeniem realizować w domu i w przedszkolu, wykorzystując takie rekwizyty, jak: miarka, krzesła, pocztówki itp.

Na wstępie podkreśliła, że „Dziecięca matematyka”- program skierowany do dzieci w wieku przedszkolnym uwzględnia indywidualne podejście do każdego dziecka na miarę jego możliwości i potrzeb, motywuje do myślenia i ma charakter holistyczny.

Ostatni temat „Praktyczne ujęcie filarów Planu Daltonskiego” przedstawiony został przez Agatę Juljańską konsultantkę Polskiego Stowarzyszenia Dalton. Prelegentka zaprezentowała narzędzia daltońskie, które na co dzień służą dzieciom do osiągnięcia samodzielności, odpowiedzialności, współpracy i refleksji. Pani Agata zasygnalizowała istotną kwestię w osiąganiu celów dydaktycznych, które mogą być zrealizowane pod warunkiem, gdy są wspólnie wyznaczane z nauczycielem, gdy dziecko ma poczucie bezpieczeństwa i ma wpływ na zaangażowanie w życie klasy oraz gdy otrzymuje informacje zwrotne od nauczyciela.

Kolejna część konferencji miała charakter praktyczny, uczestnicy mogli dokonać konfrontacji między teorią i praktyką podczas wizyty studyjnej w Przedszkolu Samorządowym w Janowcu Wielkopolskim - zapoznać się z aranżacją sal, kąciochów zewnętrznych, narzędziami daltońskimi, projektem „Laboratorium daltońskie”. W „Tygodniu Daltonskim” każda sala zamieniła się w laboratorium, w którym dzieci eksperymentowały, działały w parach, odkrywały wiedzę poprzez różne aktywności.

Projekt „Laboratorium daltońskie” był realizowany w grupach 3- 4-latków i 5- 6-latków. Od wtorku do piątku starszaki pracowały w jednym z czterech laboratoriów: oczyszczania wody, ogrodnictwa ekologicznego, wiosennych kwiatów i eko-instrumentów muzycznych. Natomiast maluchy w laboratorium: „Bystre oczko”, „Eko-kwiat”, „Eko-ogród” i „Aktywne nóżki”.

Projekt został opracowany na zasadzie pedagogiki Freblowskiej i metody stacyjnej. W poniedziałek dzieci zostały zapoznane z zadaniami, które realizowały oraz celami tygodniowymi, które zostały wspólnie wyznaczone oraz grafiką aktywności w poszczególnych laboratoriach. Każdy dzień był dla nich nową przestrzenią do samodzielnego działania na odpowiednim poziomie trudności, możliwością do wykazania się kreatywnością podczas zabawy i odkrywaniem natury.

Praca w laboratorium kończyła się wysunięciem wniosków przez dzieci i dokonaniem refleksji nad podejmowanymi zadaniami. Refleksja to istotny element rozwoju każdego dziecka, ponieważ jeśli ma świadomość celu, jest bardziej zmotywowane do działania i potrafi dokonać oceny swojej pracy.

W zadaniach przedszkola zawartych w podstawie programowej wychowania przedszkolnego położony jest akcent na wspieranie wielokierunkowej aktywności dziecka - w obszarze poznawczym, społecznym, emocjonalnym i fizycznym, na tworzenie odpowiednich warunków na swobodną zabawę, doświadczanie, na tworzenie sytuacji sprzyjających samodzielności, na sytuacje budzące ciekawość i zachęcające do aktywności, kreowanie sytuacji na budowanie norm i wartości. Zadania przedszkola idealnie odzwierciedlają ideę Planu Daltonskiego. Piękne określenia a zarazem zobowiązujące. To od nas nauczycieli zależy, jak wykorzystamy te wskazówki, czy będziemy kontynuować model tradycyjny z gotowymi pakietami edukacyjnymi, w imię „sprawiedliwości” dla wszystkich takie same, czy dokonamy zmiany?

„Nie musisz się zmieniać. Przetrwanie nie jest obowiązkowe”⁴ - to myśl Edwarda Deminga zwanego „guru jakości”, który twierdzi, że 94% wszystkich problemów jakościowych dotyczących zarządzania firmą powstaje z winy kierownictwa, ponieważ decyzje nie są podejmowane przy udziale pracowników. W realizacji Planu Daltonskiego każdy spełnia istotną rolę, każdy pracownik jest niezbędny, każdy musi być autentyczny. Nie można wdrażać koncepcji, jeśli działa się powierzchownie, dzieci to wymagający odbiorcy, którzy bardzo szybko wyczuwają nasze postawy. Dziecko ufa bezgranicznie bez żadnego „ale”, od postawy rodziców, nauczycieli, pracowników tak wiele zależy-zrozumienie, szacunek do indywidualności,

potrzeb i możliwości dziecka. Podstawowe filary Planu Daltońskiego stały się priorytetem w naszym przedszkolu, celem nas wszystkich - dzieci, rodziców, nauczycieli i pracowników niepedagogicznych.

Współczesny człowiek do właściwego funkcjonowania powinien być wyposażony w następujące umiejętności: „(...) umiejętność rozwiązywania problemów, krytycznego myślenia, zdolność do współpracy, kreatywnego myślenia, myślenia komputacyjnego i samoregulacji (...)”⁵.

Rozwój technologii informatycznych przyspiesza w ogromnym tempie, ale nikt nie zastąpi człowieka, który zarządza całym systemem.

Nasi mali eksperci podczas wizyty studyjnej omawiali projekt „Laboratorium daltońskie” i udzielali odpowiedzi na pytania, które zadawali uczestnicy konferencji. To była wspaniała promocja Planu Daltońskiego prezentowana przez dzieci idea była autentyczna, prawdziwa, naturalna i najbardziej przekonująca.

W czasie pracy z dziećmi kładziemy szczególny nacisk na kształtowanie indywidualności. Przedszkolaki mogą prezentować swoje zdolności i zainteresowania poprzez samodzielne przygotowanie różnorodnych tematów i w ten sposób dzielić się wiedzą ze swoimi rówieśnikami lub dziećmi z innych grup. Po opanowaniu danej czynności stają się ekspertami w tej dziedzinie - zdobywają umiejętności na przestrzeni całego roku. Poza tym realizując zadania dydaktyczne, mogą wybierać zadania z dwóch poziomów, samodzielnie dokonując wyboru na miarę własnych możliwości.

„Gdy dziecko ponosi odpowiedzialność za wybór, umysł jego działa jak potężny mikroskop, dostrzegający i ważący każdą stronę zadania, które musi pokonać, by osiągnąć powodzenie(...)Stawiamy dziecku zadanie wprost przed oczy wskazując mu cel jaki ma być osiągnięty. Następnie wolno mu wziąć się do pracy w taki sposób, w jaki uważa dla siebie za najodpowiedniejszy, oraz we właściwym sobie tempie”⁶.

Uważam, że dzielenie się wiedzą z zakresu Planu Daltońskiego musi mieć atrakcyjną formę, inaczej będzie kolejnym obowiązkiem dla nauczycieli, kolejnym szkoleniem – nie zawsze interesującym i porównywalnym do działania.

Zainwestowaliśmy już teraz w przyszłość naszych przedszkolaków, którzy za chwilę przekroczą progi szkolne, możemy powiedzieć, że doskonale poradzą sobie w szkolnej rzeczywistości.

Zadaniem nauczyciela jest stworzenie optymalnych warunków do rozwoju dzieci w przedszkolu, podążanie za dzieckiem - odkrywanie jego potencjału, a nie podawanie gotowych rozwiązań. Natomiast

zadaniem dyrektora jest zadbanie o wyposażenie i standard warsztatu pracy nauczycieli.

„Dawniej uczeń chodził do szkoły, by dostać to, co szkoła miała mu do zaoferowania, w dzisiejszych czasach uczeń chodzi do szkoły, aby zaspokoić zdefiniowane potrzeby własnego rozwoju”⁷.

Dziękuję serdecznie Burmistrzowi Janowca Wielkopolskiego Leszkowi Grzeczce za wsparcie finansowe i ufundowanie dla uczestników konferencji posiłku, Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury za możliwość skorzystania z sali widowiskowej i nagłośnienia, nauczycielom Przedszkola Samorządowego w Janowcu Wielkopolskim za przygotowanie projektu „Laboratorium daltońskie” i profesjonalne przedstawienie idei Planu Daltońskiego, uczestnikom konferencji, pracownikom placówki za zaangażowanie w przygotowania – lśniące sale i przestrzenie, pachnące rogaliki, aromatyczną kawę i każdy detal wykonany perfekcyjnie.

Informacje zwrotne, które otrzymaliśmy po konferencji są bardzo budujące. Cieszymy się bardzo, że mogliśmy zainspirować, umożliwić bezpośrednią konfrontację teorii z praktyką podczas wizyty studyjnej w Przedszkolu Samorządowym w Janowcu Wielkopolskim oraz stworzyć odpowiedni klimat na wymianę doświadczeń i nawiązanie kontaktów między placówkami wychowania przedszkolnego.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za skorzystanie z zaproszenia na konferencję pt. „Plan Daltoński - idea na miarę współczesnych czasów”, życzymy powodzenia w odkrywaniu idei, która służy przedszkolakom w nabywaniu kompetencji kluczowych opartych na samodzielności, odpowiedzialności, współpracy i refleksji.

Bibliografia:

Źródła internetowe:

1. <https://dalton.org.pl/helen-parkhurst-tworczyni-planu-daltonskiego/>
2. https://www.academia.edu/109578660/Dziecko_w_kulturze_edukacji_alternatywnej_na_przyk%C5%82adzie_Planu_Dalto%C5%84skiego
3. Parkhurst H.(1928). Wykształcenie według Planu Daltońskiego. Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa.
4. <http://www.aforyzmy.com.pl/autor/william-edwards-deming>
5. <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-ue-c-2018-189-1.69055843.html>
6. Parkhurst H.(1928). Wykształcenie według Planu Daltońskiego. Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa
7. Ibidem.

Anna Puścińska

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku

Z uśmiechem, pasją i energią. Nauczycielka, która potrafi zarazić entuzjazmem

W październiku 2025 na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się gala wręczenia tytułu **Nauczyciel Roku 2025**. Wyróżnienie promuje nauczycieli, którzy są autorytetami w środowisku, ludzi zaangażowanych w podnoszenie jakości edukacji – dydaktyków i wychowawców.

Spośród zgłoszeń jury konkursu pod przewodnictwem prof. Stefana M. Kwiatkowskiego, członka prezydium Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, wyłoniło **Złotą Trzynastkę finalistów**. W tym wyjątkowym gronie znalazły się dwie nauczycielki z województwa kujawsko-pomorskiego: Alicja Kuziemska-Machowska, nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 12 im. Synów Pułku w Grudziądzu oraz Joanna Wiśniewska, nauczycielka przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Budowlanych im. gen. Władysława Sikorskiego w Inowrocławiu.

Z Alicją Kuziemską-Machowską, nauczycielką języka angielskiego i wicedyrektorką Szkoły Podstawowej nr 12 im. Synów Pułku w Grudziądzu, **rozmawia Anna Puścińska**.

Alicja Kuziemska-Machowska o swojej drodze zawodowej, relacjach z uczniami i sile uśmiechu w edukacji opowiada w rozmowie z naszą redakcją. Kiedy mówi o swojej pracy, w oczach ma błysk, a w głosie słychać szczerzy entuzjazm. Pani Alicja to nauczycielka, której energia potrafi wypełnić całą salę lekcyjną. Pracuje w sposób, który łączy nowoczesność z autentyczną bliskością wobec uczniów. W pracy stawia na relacje, empatię i kreatywność – nie boi się eksperymentować z technologią, drukarkami 3D czy projektami terenowymi, ale przede wszystkim stara się, by w jej klasie każdy czuł się ważny i zauważony.

Nominacja do tytułu **Nauczyciel Roku 2025** to dla niej nie tylko osobiste wyróżnienie, lecz także dowód uznania dla całej społeczności szkolnej, która współtworzy wyjątkową atmosferę grudziądzkiej „dwunastki”.

Gratuluje nominacji do tytułu Nauczyciela Roku! Jak przyjęła Pani tę wiadomość?

Szczerze mówiąc – z niedowierzaniem. Wszystko

potoczyło się błyskawicznie. Pani prezes z grudziądzkiego ZNP zaproponowała zgłoszenie mojej kandydatury, ale najpierw odmówiłam – termin był krótki, dokumentów mnóstwo, a ja jestem „szczegółarą”, lubię mieć wszystko dopięte na ostatni guzik. Jednak pani dyrektor nie odpuściła. Zmobilizowała współpracowników, poprosiła uczniów o napisanie kilku słów na mój temat... I tak, w nocy z wtorku na środę, o trzeciej, skończyłam kompletować dokumenty. Wysłałyśmy je i uznałam, że to koniec historii. Aż któregoś dnia koleżanka przysłała mi link – jestem na liście! To był szok, ale też ogromna radość i wdzięczność.

Wspomniała Pani o dużym wsparciu ze strony szkoły.

Ogromnym. Nasza „dwunastka” to wyjątkowe miejsce. Trafiłam tu w 2007 roku, po trudnych doświadczeniach w innej szkole, i od razu poczułam, że to będzie mój dom zawodowy. Od pierwszego dnia wiedziałam, że mogę liczyć na zaufanie i współpracę. Każda inicjatywa była przyjmowana z entuzjazmem. Dziś sama, jako wicedyrektor, staram się dawać nauczycielom to samo wsparcie, które ja kiedyś dostałam. **Powiedziała Pani, że w szkole nie da się być „sołistą”.**

Zdecydowanie. W szkole wszystko opiera się na współpracy – z uczniami, rodzicami, kolegami. Lubimy razem spędzać czas. Pod koniec ubiegłego roku szkolnego mieliśmy niesamowity wyjazd integracyjny „Noc na zamku”. Spędziliśmy noc w ruinach zamku pokrzyżackiego w Radzynie Chełmińskim. To był niezapomniany czas dla naszych „Sznurówek” w gronie przyjaciół i członków rodziny... „Sznurówki” jedyne formalne Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne PTTK w naszym mieście – SKKT-PTTK nr 61 „Sznurówki”, ale moim marzeniem było zbudowanie środowiska edukacyjno – turystycznego w Grudziądzu. To z niego zrodził się Projekt „Rajdy dla frajdy”, który realizujemy już czwarty rok. Kocham turystykę pieszą, więc połączyłam pasję z edukacją. Dziś w projekcie uczestniczą szkoły z całego Grudziądza, a nasze rajdy gromadzą po kilkaset osób. Nasz

projekt opisujemy też w czasopiśmie ogólnopolskim Turysta. Nie wiem, czy pani zna. Jest to wydawnictwo PTTK. Staramy się jak najbardziej ten nasz Grudziądz promować. Robimy też konkursy, na przykład „Grudziądz wierszem pisany”, konkurs plastyczny „Grudziądz okiem młodego turysty”. W grudniu startujemy z nowym cyklem turystycznych wyzwań. To wspaniałe widzieć, jak dzieci i nauczyciele odkrywają uroki naszego regionu.

Widać, że ma Pani w sobie ogromną energię. A przecież – jak sama Pani wspominała – nauczycielką zostać Pani nie planowała...

Nie, nigdy! Miałam być chirurgiem. Ale los chciał inaczej. Kontuzja, potem problemy zdrowotne i rodzinne sprawiły, że musiałam obrać inną drogę. Z perspektywy czasu wiem, że to był najlepszy wybór. Kocham to, co robię. Nie wyobrażam sobie pracy w biurze. Szkoła to żywy organizm – tu się cały czas coś dzieje. Każdy dzień jest inny, a to mnie napędza.

Uczy Pani języka angielskiego – przedmiotu, który uczniowie albo uwielbiają, albo się go boją. Jak Pani udaje się ich przekonać?

Po pierwsze – rozmawiam z nimi szczerze. Pytam: „Lubisz angielski?” – jak ktoś mówi, że nie, to nie dramatyzuję. Tworzę atmosferę swobody, bo wiem, że bez niej nauka nie ma sensu. Uczę przez gry, zabawy, projekty. Uwielbiam korzystać z nowoczesnych technologii – Kahoot, Wordwall, rozszerzona rzeczywistość, Canva. W tym roku spełniło się moje marzenie, bo dostałam we wrześniu zestaw, który nazywa się Inteligentna Klasa. No coś fenomenalnego! Uwielbiam! Polecam każdemu – w prosty sposób można to opanować, bardzo łatwo się tworzy i testy, i gry. Od trzech lat mam w gabinecie dwie drukarki 3D. Projektujemy i drukujemy własne elementy – to niesamowicie rozwija kreatywność.

Czy korzysta pani również ze Zintegrowanej Platformy Edukacyjnej?

Oczywiście, że korzystam. W zeszłym roku wzięłam nawet udział w konkursie Kierunek Innowacja. Jest organizowany przez Ministerstwo Edukacji. To bardzo fajna sprawa. Polecam ten konkurs.

Ale nie rezygnuję z tradycyjnych metod. Pisanie, rozmowa, refleksja – to też jest potrzebne. Nowe technologie są środkiem, nie celem.

Czyli w Pani klasie jest równowaga między technologią a relacją.

Zdecydowanie. Najpierw człowiek, potem narzędzia. Zresztą zawsze powtarzam: nie da się uczyć bez relacji. W naszej szkole mamy klasy terapeutyczne – pracuję z dziećmi, które wymagają innego tempa, innej uwa-

gi. Czasami największym sukcesem jest to, że uczeń przychodzi na lekcję z uśmiechem. Wydłużenie czasu, spokojne podejście, rozmowa – to działa cuda. Uśmiech naprawdę potrafi zdziałać więcej niż krzyk. Dla wielu jestem po prostu „panią Alicją”, a nie „panią Kuziemską-Machowską” – i bardzo to lubię. Na przerwach rozmawiam z dziećmi, żartuję, pytam, jak się czują. Nie przeszkadza mi hałas, bo to dźwięk życia szkoły. Cisza jest dla mnie niepokojąca. Wakacje? Lubię, ale za tą szkolną wrzawą naprawdę tęsknię.

Ma Pani w sobie ogromną empatię. To chyba jedna z najważniejszych cech nauczyciela.

Tak, bo szkoła to nie tylko programy i egzaminy. To codzienne spotkania z młodymi ludźmi, którzy często dźwigają więcej, niż nam się wydaje. Wystarczy ich wysłuchać, dać chwilę oddechu, a nauka przyjdzie sama. Relacja to fundament wszystkiego. Dlatego staram się być nie tylko nauczycielem, ale też kimś, komu można zaufać.

Co dziś jest największym wyzwaniem dla nauczyciela języków obcych?

Przekonanie uczniów, że warto się uczyć. Dzieciom wydaje się, że znają angielski, bo grają w gry czy oglądają filmy. Ale kiedy przychodzi do gramatyki, nagle okazuje się, że to trudne. Moim zadaniem jest pokazać im, że język to narzędzie – do rozmowy, podróży, pracy. Nie chodzi o perfekcję, tylko o odwagę w komunikacji. I o to, żeby chcieli próbować.

A co Panią najbardziej motywuje?

To, że wciąż mogę robić to, co kocham. Chciałabym tylko, żeby szkoła odzyskała spokój i stabilność. Zmiany są potrzebne, ale za dużo, za szybko – to zniechęca nawet najlepszych nauczycieli. Marzę, by w końcu zaufano nam – ludziom, którzy naprawdę wiedzą, jak uczyć. Bo nauczyciel to nie urzędnik. To ktoś, kto codziennie oddaje serce. I jeśli pozwoli mu się działać z pasją, efekty będą najlepsze z możliwych. **Pani Alicjo, to piękna refleksja na zakończenie naszej rozmowy. Bardzo dziękuję za poświęcony czas.**

Również pięknie dziękuję. Było mi miło panią poznać. Zapraszam do Grudziądza. Piękne miasto, przepiękne.

Kiedyś była tam przejazdem, ale na krótko. Zbyt krótko, aby zwiedzać Grudziądz. Mam nadzieję, że jeszcze to nadrobię.

A widziała pani chociaż Bramę Wodną?

Nie.

Och, to cudowne miejsce, moje ulubione w Grudziądzu. Brama Wodna jest przepiękna! Musi pani koniecznie przyjechać.

O czym trzeba pamiętać, zaczynając nauczać chemii w szkole? (cz. I)

Realny świat edukacyjny, w którym żyjemy, zmusza nauczycieli do poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu najczęściej w swojej branży. Nauczyciele biorą zatem godziny w kilku szkołach, udzielają korepetycji lub zdobywają kolejne kwalifikacje na studiach podyplomowych. Jakość merytoryczna takich studiów bywa różna, dlatego nauczyciel często musi z pomocą bardziej doświadczonych koleżanek i kolegów wypracować swoje dobre praktyki, a czasami wręcz uzupełniać wiedzę. Ten artykuł stanowi zbiór podstawowych rad i zaleceń od doświadczonego nauczyciela i egzaminatora OKE dla nauczycieli wdrażających się dopiero w nauczanie chemii w szkołach, zarówno po studiach kierunkowych, jak i podyplomowych.

Siarczan(VI) sodu czy siarczan(VI) sodu(I)?

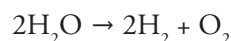
Już na wstępie rozwieję wszystkie wątpliwości: obie te nazwy są całkowicie poprawne i zawsze należy przyznać za każdą z nich maksymalną liczbę punktów! Co więcej, nie powinno się w jakikolwiek sposób zaznaczać jedynki przy sodzie wskazując „usterkę” (wzięciem w kółko, podkreśleniem, wykrzyknikiem), gdyż nie ma tam absolutnie żadnego błędu.

Z czego zatem wynikają wątpliwości i niestety bardzo częste krzywdzenie uczniów przy okazji sprawdzianów z nazewnictwa związków chemicznych? Zwykle podyktowane jest to błędną interpretacją wyrażenia „nie trzeba” jako „nie wolno”. Tymczasem, jeśli czegoś „nie trzeba”, to tylko „nie trzeba”, ale wolno, jeśli ktoś chce. Stwierdzenie „Nie trzeba podawać wartościowości metali w nazwach związków, które zawierają metale o stałej wartościowości” w żaden sposób nie ogranicza możliwości podania tej wartościowości. „Nie trzeba” nie oznacza, że „nie wolno”. Konkludując, siarczan(VI) sodu i siarczan(VI) sodu(I) to dwie całkowicie prawidłowe i równorzędne nazwy związku chemicznego o wzorze sumarycznym Na_2SO_4 .

To kiedy w takim razie nazwa związku chemicznego będzie błędna? W omawianym przypadku zawsze błędem jest niepodanie wartościowości, które wpisać trzeba, gdyż istnieje wiele związków siarki na różnych stopniach utlenienia, np. siarczan(IV) i siarczan(VI). Błędem mniejszej wagi, a raczej usterką, na

którą należy zwracać uwagę, choć nie powinno się odejmować uczniowi punktów, jest wyraźna przerwa (spacja) między nazwą właściwą a wartościowością, np. siarczan (VI). Trzecim i najbardziej oczywistym rodzajem błędu jest podanie błędnej wartościowości niemetalu lub metalu, np. siarczan(VI) sodu(II), siarczan(III) sodu, siarczan(II) sodu(II) itp. Wówczas nazwa ta jest po prostu błędna i nie ma zastosowania zasada „nie trzeba, ale wolno”. Zawsze wolno, ale jeśli uczeń zdecyduje się podać wartościowość, której nie musiał podawać, to ona musi być prawidłowa. Nie musiał podać, więc nazwa siarczan(VI) sodu jest poprawna, ale siarczan(VI) sodu(II) jest zawsze błędna, choć dwójki podać nie musiał.

Współczynniki ułamkowe w równaniach reakcji chemicznych



Współczynniki ułamkowych w równaniach reakcji chemicznych można używać, jeśli prawidłowo rozumie się ich znaczenie w odniesieniu do liczby moli i stałej Avogadra. Nie ma bowiem połowy cząsteczki tlenu, ale połowa mola tlenu istnieje, bo to przecież 16 g. Nie wprowadzamy w takim razie współczynników ułamkowych w szkole podstawowej, gdyż podstawa programowa z chemii nie zawiera pojęcia mola. Wprowadzanie tego zagadnienia na tym poziomie edukacji nie ma sensu, bo jest ono jeszcze zbyt abstrakcyjne i trudne matematycznie dla siódmo- czy ósmoklasistów. W szkole podstawowej operujemy współczynnikami całkowitymi, aby nie zasiać w dzieciach niepewności co do atomu jako najmniejszej, niepodzielnej cząstki materii zachowującej wszystkie jej właściwości. Z drugiej strony, przygotowując zdolnych uczniów do konkursów z chemii w szkole podstawowej, choćby tych pod patronatem kuratorów oświaty, można pokusić się o licealne podejście do uzgadniania równań reakcji chemicznych. W zagadnieniach na etap rejonowy pojawia się mol, masa molowa i obliczenia stechiometryczne z mola-

mi, zatem uczeń będzie rozumiał, że pisząc połowę przed cząsteczką tlenu mamy na myśli wyłącznie połowę mola, a nie połowę cząsteczki. Co więcej, zastosowanie ułamków czasami bardzo upraszcza obliczenia stechiometryczne z wykorzystaniem równania reakcji, zmniejszając stosunki molowe reagentów, a oficjalne klucze odpowiedzi konkursów kuratorskich dopuszczają ułamkowe współczynniki stechiometryczne. Na poziomie szkoły średniej, gdzie pojęcie mola znajdziemy w podstawie programowej, stosowanie ułamków w równaniach reakcji nie podlega żadnym ograniczeniom. Równanie musi być oczywiście prawidłowe uzgodnione pod względem ładunku i masy.

Jednostki w wyniku końcowym i wyniku pośrednim

Wynik końcowy zadania obliczeniowego to ostateczna odpowiedź na zadane pytanie w jego treści. Wyniki pośrednie to wszystkie wyniki obliczeń prowadzących do wyniku końcowego. Jednostka przy wynikach pośrednich nie jest wymagana, ale jeśli uczeń zdecyduje się ją podać, to musi być ona prawidłowa.

W przypadku wyniku końcowego sprawa nie jest taka prosta, gdyż wiele zależy od polecenia w zadaniu. Niezależnie od wszystkiego, zawsze całkowicie prawidłowy będzie wynik wynikający z poprawnych obliczeń, zaokrąglony zgodnie z zasadami matematycznymi i z odpowiednią jednostką. W przypadku polecenia „oblicz masę”, jednostka przy wyniku końcowym jest wymagana. Jeśli natomiast polecenie brzmi „oblicz masę w gramach” lub „ile gramów”, to poprawną odpowiedzią będzie także sama prawidłowa liczba wynikająca z dobrych obliczeń. Gramy ukryte są jakby w poleceniu. Co więcej, podanie wyniku z inną jednostką, nawet prawidłowego, skutkuje nieprzyznaniem punktu za wynik końcowy. Niektórzy twierdzą, że to zabijanie kreatywności ucznia, ale jego pomysłowość powinna przejawiać się raczej w metodzie obliczeniowej, a nie w wyniku podanym z inną jednostką niż wymagana w poleceniu. W mojej ocenie to po prostu niedopatrzenie ucznia, jego rozkojarzenie lub niedostateczna koncentracja na szczegółach. W przypadku zawodu chemika, te trzy aspekty są przecież niezwykle ważne i należy je wypracowywać w toku zajęć lekcyjnych, aby na egzaminie zdający takich usterek już nie popełniał.

Zaokrąglenia i odcięcia

wynik z kalkulatora – 2,076847895

wynik zaokrąglony do części tysięcznych – 2,077

wynik odcięty na trzecim miejscu po przecinku – 2,076

Nie wypracowano na razie jednoznacznego i wspólnego dla wszystkich podejścia do odcięć i zaokrągleń. Oficjalne klucze egzaminów maturalnych z chemii różnie podchodzą do tematu w zależności

od rodzaju zadania. Całkowicie pewne jest natomiast, że zaokrąglenie zgodnie z matematycznymi zasadami zawsze będzie wynikiem prawidłowym bez względu na inne dopuszczalne możliwości. Odcięcie można stosować właściwie wyłącznie w wynikach pośrednich i nie powinno to być zaznaczane jako błąd, ale wynik końcowy musi być matematycznie prawidłowo zaokrąglony.

Dysocjacja to nie jest reakcja!

Dysocjacja jonowa (elektrolityczna) nie jest reakcją chemiczną! Każdemu nauczycielowi zdarzyło się z pewnością użyć tego nieprawidłowego skrótu myślowego, ale wówczas należy szybko się poprawić i dodać zdanie komentarza, dlaczego to tylko proces fizyczny, a nie reakcja chemiczna. Pracując w liceum na poziomie rozszerzonym, często celowo używałem „reakcji dysocjacji” do testowania uwagi i zaangażowania uczniów oraz atmosfery na lekcji. Jeśli wszystkie te trzy czynniki współgrają ze sobą na odpowiednim poziomie, to uczeń szybko wyłapie błąd i nie będzie się obawiał zwrócić na to uwagę nauczycielowi.

Niestety w niektórych podręcznikach do chemii, nawet tych szkolnych, ciągle znaleźć możemy „reakcję dysocjacji”. Myślę, że zawiodła korekta. To może być też ciekawy moment na wyjaśnienie uczniom, jak jest naprawdę. W dysocjacji nie powstaje żadna nowa substancja, a jedynie woda „odrywa” kolejno jony z sieci krystalicznej związku jonowego, hydratuje je i stanowią one wówczas oddzielne indywidua w roztworze. Woda nie powoduje powstania tych jonów, bo one już są w strukturze krystalicznej i trzeba je tylko fizycznie oderwać (dysocjacja) i utrwalić (hydratacja). Dysocjacja to zatem proces fizyczny i mówiąc o nim na lekcji, nazywajmy to zjawisko po prostu dysocjacją.

W szkole podstawowej i na poziomie podstawowym w szkołach średnich używamy kilku skrótów i uproszczeń, nie wprowadzając szeroko dysocjacji stopniowej czy twierdząc, że są substancje, które w ogóle nie dysocjują. Tymczasem, każda substancja zawierająca choć odrobinę wiązań jonowych, może w lepszym lub gorszym stopniu ulegać dysocjacji, choć jej efekt może być widoczny po wielu latach. Kropla draży przecież skałę, a formy i kształty, które wówczas powstają, to nic innego jak rozpuszczanie fragmentów skalnych w wodzie połączona z dysocjacją niektórych ich składników. Istnieje też równowaga dynamiczna w roztworach substancji trudno rozpuszczalnych, a rozpuszczalność kilku z nich jest bardzo bliska zera, ale nie jest równa zero. Nie ma więc soli całkowicie nierozpuszczalnych w wodzie, czyli niedysocjujących. Oczywiście w szkole podstawowej warto i tak przemilczeć ten fakt, ale na pytanie docieklivego ucznia trzeba odpowiedzieć zgodnie z prawdą bez wchodzenia w fizykochemiczne szczegóły.

Adrian Szczesek

Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Brzezinach

Wizja i doświadczenia ze współpracy z rodzicami z perspektywy nowego nauczyciela informatyki

WSPÓŁPRACA Z RODZICAMI JAKO KLUCZ DO SUKCESU EDUKACYJNEGO

Rozpoczęcie pracy w szkole to dla nauczyciela moment pełen wyzwań, emocji i niepewności. Po miesiącu pracy jako nauczyciel informatyki mogę śmiało powiedzieć, że to również okres niezwykle intensywnego uczenia się - zarówno w zakresie dydaktyki, jak i współpracy z rodzicami. Informatyka to dziedzina szczególna, a jej dynamiczny rozwój, obecność w codziennym życiu oraz wpływ na przyszłość młodych ludzi sprawia, że jest to jeden z ważniejszych przedmiotów w edukacji, na co nie wszyscy uczniowie i rodzice zwracają uwagę. W związku z czym rola nauczyciela i jego kontakt z rodzicami nabierają przez to jeszcze większego znaczenia. Już od pierwszych dni przekonałem się, że współpraca z rodzicami to nie tylko formalność, lecz realne wsparcie w procesie wychowawczym i edukacyjnym. Wielu rodziców ma świadomość, że technologie, z których ich dzieci korzystają na co dzień, mogą być zarówno źródłem wiedzy i rozwoju, jak i zagrożeniem. Moja rola nauczyciela informatyki polega więc nie tylko na nauczaniu obsługi programów czy pokazaniu jak działają urządzenia wokół nas, ale także na wspólnym budowaniu świadomości dotyczącej bezpiecznego i odpowiedzialnego korzystania z nowych technologii. Najbardziej budujące są rozmowy z rodzicami, którzy szczerze interesują się postępami swoich dzieci i chętnie pytają o wskazówki dotyczące rozwijania ich kompetencji cyfrowych. Spotkałem rodziców, którzy doceniają fakt, że zajęcia z informatyki nie ograniczają się jedynie do obsługi komputera, lecz obejmują także zagadnienia związane z krytycznym myśleniem i zapoznaniem się z dzisiejszymi technologiami. Część z nich przyznała nawet, że sami czują się zachęceni by pogłębiać wiedzę cyfrową, by lepiej rozumieć świat, w którym dorastają ich dzieci zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdzie postęp technologiczny sprawił, że młodzież doświadcza trudności, z którymi oni sami nie mieli nigdy do czynienia.

RÓŻNORODNOŚĆ UCZNIÓW – WYZWANIE I INSPIRACJA

Nie da się ukryć, że wyzwań nie brakuje. Uczniowie w różnym wieku i o różnych kompetencjach technologicznych często mają odmienne potrzeby i tempo pracy, co prowadzi do sytuacji, w której w jednej klasie spotykam zarówno osoby stawiające pierwsze kroki w obsłudze podstawowych narzędzi, jak i uczniów już obeznanym z bardziej zaawansowanymi zagadnieniami. To naturalnie przekłada się na konieczność prowadzenia lekcji z uwzględnieniem różnych poziomów zrozumienia omawianego tematu. Nie ukrywam, że balansowanie zajęć w taki sposób, aby każdy uczeń czuł się zaangażowany, jest bardzo wymagającym zadaniem. Zdarza się, że niektórzy uczniowie kończą zadanie, na które zaplanowałem całą godzinę lekcyjną, w ciągu pierwszych piętnastu minut. To rodzi pytanie, jak zapewnić im dalszy rozwój, a jednocześnie nie pozostawić reszty klasy w poczuciu frustracji i zaległości. W takich sytuacjach sprawdzają się dodatkowe, bardziej złożone zadania otwarte, wymagające kreatywności albo takie, które rozszerzają zadany temat o dodatkowe kryteria. Na przykład, jeśli cała grupa uczy się podstaw formatowania tekstu w edytorze, uczeń bardziej zaawansowany może otrzymać polecenie dodania kilku elementów upiększających wygląd całego zadania. To doświadczenie pokazuje mi, że rola nauczyciela informatyki nie ogranicza się jedynie do przekazywania wiedzy, ale polega także na indywidualizacji pracy i poszukiwaniu takiego modelu, w którym każdy uczeń, niezależnie od swojego punktu wyjścia, znajdzie przestrzeń do rozwoju. Dla jednych lekcja będzie czasem cierpliwego ćwiczenia podstaw, a dla innych okazją do eksperymentowania i rozwijania pasji.

OCZEKIWANIA RODZICÓW I INDYWIDUALIZACJA NAUCZANIA

Opisane różnice w tempie pracy i poziomie kompetencji uczniów przekładają się również na moje kontakty z rodzicami. Często zdarza się, że rodzice

dzieci bardziej zaawansowanych oczekują, iż szkoła będzie w stanie stale podsuwać im nowe wyzwania i rozwijać ich pasje w szybkim tempie. Z kolei rodzice uczniów, którzy dopiero uczą się podstaw, nieraz obawiają się, że ich dzieci zostaną w tyle lub zniechęcą się do przedmiotu. Dzięki rozmowom z rodzicami na wywiadówkach i dyżurach mogę im pokazać, że indywidualizacja nauczania nie polega na dzieleniu klasy na „lepszyc” i „słabszych”, lecz na stworzeniu warunków, w których każdy uczeń może rozwijać się na miarę swoich możliwości. Rodzice często z ulgą przyjmują informację, że ich dziecko niezależnie od poziomu zaawansowania nie jest pozostawione samo sobie, a różnorodność zadań i stopniowanie trudności służą właśnie temu, aby każdy odczuwał satysfakcję z nauki. Co więcej, rozmowy o indywidualnych postępach uczniów stają się okazją do współpracy z rodzicami. Mogą oni wspierać dzieci w rozwijaniu pasji w domu, np. poprzez zachęcanie do dodatkowych projektów czy korzystanie z darmowych narzędzi i kursów online. Z drugiej strony, mogą także pomagać w budowaniu nawyków systematycznej pracy i utrwalania podstaw, jeśli widzą, że ich dziecko wymaga większego wsparcia.

CYBERBEZPIECZEŃSTWO I SZTUCZNA INTELIGENCJA JAKO NOWE OBSZARY EDUKACJI

Jednym z najpoważniejszych zagrożeń, o których rozmawiam z uczniami i rodzicami, jest cyberbezpieczeństwo. Zjawiska takie jak phishing, cyberprzemoc czy udostępnianie zbyt dużej ilości prywatnych informacji w sieci stają się codziennością. Rolą nauczyciela informatyki jest uświadamianie, że znajomość zagrożeń i odpowiedzialne korzystanie z Internetu to niezbędne umiejętności XXI wieku. Nie można też pominąć tematu sztucznej inteligencji, która sama

w sobie jest ogromnym wyzwaniem dla szkolnictwa. Dla wielu uczniów to nowa technologia budząca ogromne zainteresowanie, natomiast dla rodziców jest to obszar pełen pytań i wątpliwości. Na lekcjach pojawiają się dyskusje o tym, jak AI może wspierać naukę, ale także o ryzyku, jakie niesie bezrefleksyjne korzystanie z takich narzędzi. To otwiera przestrzeń do rozmów o etyce, krytycznym myśleniu i świadomym wykorzystywaniu technologii.

WSPARCIE I WSPÓŁPRACA WŚRÓD NAUCZYCIELI

Po miesiącu pracy widzę też, jak ważne jest wzajemne wsparcie nauczycieli szczególnie tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją drogę zawodową. Współpraca z rodzicami, prowadzenie rozmów o nowych technologiach i reagowanie na wyzwania to zadania, które często wykraczają poza schemat przygotowanych wcześniej scenariuszy lekcji, na które nie wszyscy czujemy się przygotowani. Dlatego dzielenie się doświadczeniami, obserwacjami i dobrymi praktykami powinno stać się naturalną częścią pracy nie tylko młodych, ale wszystkich nauczycieli. Moim zdaniem to właśnie w tej wymianie tkwi siła kadry nauczycielskiej - uczymy się nie tylko od bardziej doświadczonych kolegów i koleżanek, lecz także od siebie nawzajem. Każda rozmowa z rodzicem, każdy sukces ucznia, a nawet każde wyzwanie staje się materiałem, z którego możemy budować lepszą przyszłość polskiej edukacji.

Bibliografia:

1. Bednarek, J. *Edukacja medialna i informatyczna w szkole*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
2. Pyżalski, J. *Cyberprzemoc – w poszukiwaniu efektywnych rozwiązań*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2019.

Monika Dybicz, Monika Trzeciakowska

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Czarnem

Uczenie przez doświadczenie, czyli łączenie treści kluczem do sukcesu

Połączenie pasji uczniów z nauką przedmiotów to kluczowy element efektywnego nauczania. Kiedy uczniowie widzą, że ich zainteresowania mają praktyczne zastosowanie w różnych dziedzinach, są bardziej zmotywowani do nauki. Warto wykorzystać ich entuzjazm i zintegrować go z treściami edukacyjnymi. Interdyscyplinarne podejście do uczenia,

nie tylko zmotywuje uczniów, ale także pomoże im w odkrywaniu ich potencjału zawodowego. Kiedy uczniowie widzą konkretne powiązania między tym, czego uczą się w szkole, a ich pasjami, stają się bardziej zaangażowani i otwarci na nowe wyzwania. Ostatecznie, kluczem do sukcesu jest personalizacja procesu nauczania, aby uwzględnić różnorodność

pasji i zainteresowań wszystkich uczniów. Umożliwienie im eksploracji świata w sposób zgodny z ich zainteresowaniami może przynieść znacznie lepsze efekty edukacyjne i osobiste.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom współczesnego podejścia do zdobywania i przekazywania wiedzy, w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Czarnem zostało zorganizowane wydarzenie: **Naukowo-Zawodowo w Czarnem**.

30 maja 2025 r. odbył się dzień otwarty, podczas którego, społeczność szkolna zaprezentowała pracę placówki.

Organizatorzy przygotowali prezentację uczniowskich SuperMocy. Po części inscenizacyjnej, podczas której zaprezentowane zostały: taniec, gra na gitarze czy umiejętności aktorskie w minispektaklach „Kaczka Dziwaczka” i „Zoo” w wykonaniu najmłodszych, na przybyłych gości czekały kolejne niespodzianki:

- profesjonalnie poprowadzony panel doradztwa zawodowego, podczas którego uczniowie pytali o drogę zawodową przedstawicieli różnych profesji
- minikoncert w wykonaniu gości
- wystawa fotografii konkursowych: „Natura w obiektywie. Przyrodnicza podróż po okolicy”
- Zajęcia warsztatowe w pracowniach przedmiotowych:
 - Chemiczna Komnata Tajemnic - pracownia chemiczna
 - Wesoły astronauta - zajęcia w pracowni geograficznej
 - English Day - zajęcia językowe
 - Zakodowana ortografia - język ojczysty
 - Spotkanie z fizyką
 - Matematyczne potyczki - pracownia matematyki
 - Warsztaty gry na bębnach
 - Warsztaty modowe
 - Zabawy Sensoryczne dla najmłodszych
 - Archelologiczny zawrót głowy - szukanie skarbów wokół szkoły
 - Skarbonka wiedzy - warsztaty o pochodzeniu pieniądza.

Magdalena Barańska

Przedszkole Publiczne nr 9 im. Akademia Przedszkolaka we Włocławku

Wędrując od klasy do klasy, można było obserwować zaangażowanie uczniów i absolwentów, którzy pod czujnym okiem nauczycieli aktywnie współprowadzili zajęcia dla kolejnych grup. Nie brakowało pytań, zagadek, pracy w grupie, a przede wszystkim komunikacji.

Każdy panel czy warsztat niósł ze sobą kolejne doświadczenia. Międzyklasowe, a czasem nawet międzypokoleniowe grupy uczestników razem budowały fundament wiedzy jako procesu. Uczenie się przez doświadczenie, odkrywanie, podejmowanie prób i wyciąganie wniosków to najlepszy sposób na przyswajanie wiedzy.

Założeniem organizatorów i realizatorów Naukowo-Zawodowo było pokazanie wartości interdyscyplinarnego podejścia do zdobywania wiedzy. Dzięki łączeniu treści międzyprzedmiotowych możemy nie tylko „oswoić” trudne tematy, ale przede wszystkim umożliwić każdemu uczniowi zbudowanie poczucia sukcesu. Interdyscyplinarność pomaga uczniom w rozwijaniu szerszego zestawu kompetencji, takich jak rozumowanie, strategie rozwiązywania problemów i postawy. Pokazuje, jak różne dziedziny wiedzy łączą się ze sobą w rzeczywistych sytuacjach (np. robienie zakupów spożywczych, które wymaga wiedzy z matematyki, chemii, biologii i ekonomii). Zachęca nauczycieli z różnych przedmiotów do współpracy, wymiany pomysłów i strategii, co może prowadzić do powstania nowych form nauczania i głębszego zrozumienia ich własnych dyscyplin. Może zwiększyć zaangażowanie uczniów, ponieważ widzą praktyczne zastosowanie i przydatność przedmiotów, które wcześniej ich nie interesowały.

Wydarzenie w szkole w Czarnem zgromadziło uczniów, rodziców, nauczycieli i przyjaciół placówki. Liczymy na to, że metoda projektu edukacyjnego, zajęć otwartych i łączenie treści nie będzie nowinką a codziennością.

Współpraca z rodzicami

Współpraca szkoły czy też przedszkola z rodziną nie jest dodatkiem do pracy pedagogicznej, lecz jednym z jej fundamentalnych filarów. Kiedy nauczyciel traktuje rodzica jako partnera, a nie jako odbiorcę decyzji, edukacja przestaje być sprawą wyłącznie instytucji i staje się procesem wspólnym, osadzonym w codziennym życiu dziecka. W perspektywie praktycznej

oznacza to budowanie relacji opartych na zaufaniu, jasnej komunikacji i wzajemnym wsparciu, a nie jedynie sporadyczne zebrania i formalne raporty.

Zaufanie rodzi się tam, gdzie panuje przejrzystość. Rodzice potrzebują wiedzieć, czego szkoła, przedszkole oczekuje, jakie są cele edukacyjne i jakie formy wsparcia są proponowane dzieciom. Jednocześnie

należy przyjąć postawę doceniającą rodzica jako specjalistę od własnego dziecka - jego historii, rytmów, mocnych stron i obaw. Jasne określenie ról zmniejsza napięcia: nauczyciel pełni funkcję merytorycznego przewodnika, rodzic - opiekuna i współtwórcy środowiska rozwojowego, a szkoła, przedszkole - koordynatora, który łączy te perspektywy w spójną strategię wsparcia dziecka. W moim doświadczeniu takie ustalenie ról upraszcza komunikację i minimalizuje konflikty wynikające z nieporozumień.

KOMUNIKACJA JAKO PRAKTYKA CODZIENNA

Skuteczna współpraca opiera się na komunikacji regularnej, zwyczajnej i konkretnej. Długie raporty raz w semestrze często przynoszą mniej korzyści niż krótkie, częste informacje o postępach oraz sugestie do codziennych działań w domu. Język komunikatów powinien być pozbawiony nadmiernego żargonu pedagogicznego i skupiać się na obserwowalnych zachowaniach oraz możliwościach wsparcia.

Rodziny różnią się możliwościami czasowymi, zasobami i doświadczeniem. Dlatego szkoła, przedszkole muszą oferować różne formy współpracy: od prostych porad do aktywnego udziału w projektach. Elastyczność form - konsultacje online, krótkie warsztaty praktyczne, materiały w postaci krótkich instrukcji - zwiększa dostępność i sens zaangażowania. W mojej praktyce często działa format krótkich, tematycznych warsztatów dla rodziców trwających 45–60 minut, skoncentrowanych na jednym narzędziu wsparcia dziecka w nauce.

Konflikty i trudne sytuacje są nieuniknione. Mogą wynikać z odmiennych oczekiwań, z presji rodziny albo z ograniczeń systemowych. W takich momentach przydatne są jasne procedury komunikacyjne i dostęp do wsparcia specjalistycznego: pedagoga, psychologa czy mediatora. Istotne jest także poszanowanie granic - placówka nie powinna przejmować ról wychowawczych rodziców bez ich zgody, ale ma obowiązek wskazywać rekomendowane działania i ułatwiać dostęp do pomocy. Z mojego doświadczenia wynika, że otwarta rozmowa prowadzona w duchu poszukiwania rozwiązań przynosi lepsze efekty niż obrona stanowisk.

DOŚWIADCZENIE Z PRZEDSZKOLA PUBLICZNEGO NR 9

Pracując w Przedszkolu Publicznym nr 9 im. Akademii Przedszkolaka we Włocławku, widzę, jak opisane zasady działają w realnym środowisku. Tworzę autorskie projekty, autorskie piosenki, wystawiam spektakle, które zapraszają rodziców do wspólnego uczestnictwa zamiast do biernej obserwacji. Te inicjatywy nie tylko angażują dzieci, ale także otwierają przestrzeń do naturalnych rozmów między nauczycielem a rodziną. Prowadzone przeze mnie życzliwe

rozmowy z rodzicami często zaczynają się od prostej obserwacji związanej z dzieckiem i szybko przechodzą w wymianę praktycznych pomysłów; dzięki temu rodzice czują się rozumiani, a ich obawy są traktowane poważnie.

Wprowadzane przeze mnie innowacje do przedszkola mają sens i są sygnałem autentycznego zaangażowania. Pokazuję, że zależy mi na edukacji ich dzieci nie tylko poprzez słowa, ale także działanie: nowe scenariusze zajęć, krótkie nagrania instruktażowe dla rodziców, piosenki ułatwiające utrwalanie umiejętności w domu oraz spektakle, do których współtworzenia zapraszani są rodzice. Takie praktyki budują zaufanie i pokazują, że przedszkole i rodzina mają wspólną odpowiedzialność za rozwój dziecka.

Moje doświadczenia utwierdzają mnie w przekonaniu, że edukacja przedszkolna opiera się na kulturze dialogu. Autorskie projekty i kreatywne formy pracy pełnią rolę mostów porozumienia: piosenka śpiewana w domu i w przedszkolu staje się wspólnym kodem, spektakl buduje historię, na którą rodzice i dzieci patrzą razem, a życzliwe rozmowy tworzą realne wsparcie emocjonalne. Widzę, że rodzice najbardziej doceniają konkretne propozycje - prostą instrukcję, krótki filmik pokazujący ćwiczenie, czy zaproszenie do jednorazowego, niskoprogowego zadania. Te drobne gesty często przynoszą największe zmiany w codziennej praktyce wychowawczej.

REFLEKSJA KOŃCOWA

Trwała i efektywna współpraca z rodzicami wymaga od szkół czy też przedszkoli odwagi - odwagi do zaproszenia rodziców do realnego współdecydowania, ale także konsekwencji w prowadzeniu tych relacji. Najważniejsze, co obserwuję, to prosty paradoks: im więcej wysiłku placówka wkłada w systematyczną, empatyczną i czytelną komunikację, tym mniej czasu traci później na gaszenie konfliktów. Inwestycja w relację zwraca się w postaci lepszej atmosfery, większej motywacji dzieci i silniejszego poczucia wspólnoty edukacyjnej. Placówka, która potrafi zbudować partnerstwo z rodzinami, tworzy przestrzeń, w której dzieci mają realne szanse na rozwój zgodny z ich potencjałem.

Bibliografia:

1. Epstein J. Różne formy współpracy szkoły i rodziny jako ramowe podejście do partnerstwa edukacyjnego.
2. Badania nad wpływem zaangażowania rodziców na osiągnięcia szkolne i funkcjonowanie emocjonalne uczniów.
3. Przewodniki praktyczne dotyczące komunikacji szkoła rodzina opracowane przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne.

Ewa Bedelek

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy

Edukacja regionalna

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

KSIĄŻKI

1. **Biblioteki pedagogiczne lokalnie: małe ojczyny, duże perspektywy** / pod redakcją naukową Marty Ślusarek, Beaty Janik i Wandy Bukowczan. - Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2022. - 196 s.
2. **Dziedzictwo kulturowo-historyczne regionu: pedagogika międzykulturowa i regionalna - aspekty dydaktyczne** / pod redakcją naukową Marzeny Chrost. - Kraków: Akademia Ignatianum: Wydawnictwo WAM, 2013. - 258 s.
3. **Edukacja regionalna: zbiór scenariuszy zajęć dla nauczycieli i wychowawców w przedszkolach, szkołach i placówkach** / pod redakcją Filipa Sikory i Przemysława Ziółkowskiego. - Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSG: Wydawnictwo Edukacyjne Pszczółka, 2023. - 420 s.
4. **Edukacyjna rola muzeum** / Kinga Anna Gajda. - Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS”, 2019. - 325 s.
5. **Historia w turystyce kulturowej** / Armin Mikos von Rohrscheidt. - Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018. - 378 s.
6. **Kultura w edukacji: implikacje społeczne, aksjologiczne i poznawcze** / Stanisław Juszczyk. - Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020. - 187 s.
7. **Programy pracy szkoły: Program wychowawczy. Szkolny program profilaktyki. Program edukacji regionalnej** / Alicja Tanajewska, Iwona Kiełpińska, Ewa Korzeniewska. - Gdańsk: Wydawnictwo Harmonia, 2013. - 164 s.
8. **Szkoła dziedzictwa: działaj!** / pod redakcją Moniki Herkt, Anny Mieszły. - Poznań: Centrum Turystyki Kulturowej Trakt, Dyrektor Robert Mirzyński, 2018. - 89 s.
9. **Wielokulturowość: między edukacją regionalną i edukacją międzykulturową: dylematy i konteksty tożsamościowe** / pod redakcją naukową Kazimierza Kossak-Główniczewskiego, Adeli Kozyckowskiej. - Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2015. - 440 s.
10. **Znani i nieznani ludzie regionu kujawsko-pomorskiego** / pod redakcją Waldemara Rzywnickiego, Małgorzaty Strzeleckiej, Michała Targowskiego. - Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015. - 230 s.

ARTYKUŁY Z CZASOPISM

1. **Formacyjna rola szkoły** / Anna Klimowicz // Dyrektor Szkoły: miesięcznik kierowniczej kadry oświatowej. - 2025, nr 11, dod. Niezbędnik Dyrektora Szkoły, s. 60-64
2. **Izba pamięci inna niż wszystkie** / Monika Rowińska // Biblioteka w Szkole: miesięcznik nauczycieli bibliotekarzy. - 2025, nr 3, s. 12-13
3. **Język budujący tożsamość** / Małgorzata Nowak // Dyrektor Szkoły: miesięcznik kierowniczej kadry oświatowej. - 2025, nr 11, dod. Niezbędnik Dyrektora Szkoły, s. 72-77
4. **Kształtowanie patriotyzmu lokalnego** / Małgorzata Nowak // Dyrektor Szkoły: miesięcznik kierowniczej kadry oświatowej. - 2022, nr 11, s. 48-52
5. **Miejsce, w którym żyję: scenariusz lekcji dla klas VI-VIII szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych** / Małgorzata Pomianowska // Dyrektor Szkoły: miesięcznik kierowniczej kadry oświatowej. - 2025, nr 11, dod. Niezbędnik Dyrektora Szkoły, s. 65-67
6. **Młody odkrywca historii: program z zakresu edukacji historycznej** / Katarzyna Budek // Biblioteka w Szkole: czasopismo pracowników bibliotek oświatowych. - 2021, nr 1, s. 22-25
7. **Odkrywcy lokalnych tajemnic: wakacyjna propozycja zajęć dla uczniów klas III szkoły podstawowej** / Mateusz R. M. Rogalski // Życie Szkoły: edukacja wczesnoszkolna. - 2024, nr 4, s. 46-50
8. **Projekt „Mazowsze w Europie - Konstytucja dla Europy” - Wojciecha Bogumiła Jastrzębowski** / Barbara Giża // Meritum: kwartalnik Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli. - 2022, nr 2, s. 32-33
9. **Za co kocham swoją okolicę? Trening umiejętności rozpoznawania, rozumienia oraz nazywania swoich emocji i uczuć na podstawie tekstu Magdaleny Kielbowicz „Nie(!)zwykła okolica”** / Dominika Majcherczyk, Izabela Kozioł, Klaudia Konieczna // Edukacja Wczesnoszkolna: zeszyty kieleckie. - 2023/2024, nr 1, s. 141-146
10. **Żywa lekcja historii** / Klaudiusz Kaleta // Dyrektor Szkoły: miesięcznik kierowniczej kadry oświatowej. - 2025, nr 11, dod. Niezbędnik Dyrektora Szkoły, s. 68-71



KWIETNIOWI ANTYPIRACI

- ZOSTAŃ AMBASADOREM ŚWIADOMEGO KORZYSTANIA Z KULTURY I WIEDZY
- AKTYWNI POZNAWAJ ZASADY PRAWA AUTORSKIEGO
- KORZYSTAJ Z INSPIRUJĄCYCH MATERIAŁÓW
- UCZ LEGALNOŚCI, TWÓRZ KREATYWNIE

WIECEJ: WWW.KPCEN.CEN.INFO.PL

ORGANIZATOR



KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI WE WŁOCŁAWKU
AKREDYTOWANA WOJEWÓDZKA PLACÓWKA DOSKONALENIA
ul. Nowomiejska 15A, 87-800 Włocławek, tel. 54 231 33 42, e-mail: kpcen@cen.info.pl



KUJAWSKO-POMORSKIE
CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI
W BYDGOSZCZY
PLACÓWKA AKREDYTOWANA

NAJBLIŻSZE OTOCZENIE – NAJLEPSZYM PODRĘCZNIKIEM EDUKACJA REGIONALNA JAKO NATURALNA DROGA REALIZACJI PODSTAWY PROGRAMOWEJ

Uczniowie najlepiej uczą się wtedy, gdy to, czego doświadczają, ma sens.
Gdy nauka wychodzi poza schematy i zaczyna się tam, gdzie żyją, obserwują i pytają.

CZYM JEST EDUKACJA REGIONALNA?

- Geografia w krajobrazie.
- Historia w pamięci miejsc i ludzi.
- Matematyka i architektura w przestrzeni codzienności.
- Biologia w przyrodzie za oknem szkoły.
- Język w opowieściach, które warto ocalić.



Edukacja regionalna łączy przedmioty, ludzi i kompetencje przyszłości poprzez doświadczenie, projekt i współpracę.

Zapraszamy na Forum Nauczycieli,

które stworzy przestrzeń do wymiany doświadczeń
i dobrych praktyk
z zakresu edukacji regionalnej i międzyprzedmiotowej.

Forum odbędzie się w kwietniu 2026 roku
Więcej informacji na stronie: cen.bydgoszcz.pl





Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Publiczne, wojewódzkie, akredytowane placówki
doskonalenia zawodowego nauczycieli prowadzone
przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



**Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Bydgoszczy**



ul. Jagiellońska 9
85-067 Bydgoszcz, PL



stac. 52 349 31 50, fax 52 349 31 03
kom. 697 011 842



www.cen.bydgoszcz.pl
info@cen.bydgoszcz.pl



www.facebook.com/kpcenbydgoszcz



**Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Toruniu**



ul. Henryka Sienkiewicza 36
87-100 Toruń, PL



stac. 56 622 77 47, fax 56 622 31 81
kom. 881 931 025



www.kpcen-torun.edu.pl
kpcen_torun@kpcen-torun.edu.pl



www.facebook.com/kpcentorun



**Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
we Włocławku**



ul. Nowomiejska 15A
87-800 Włocławek, PL



stac. 54 231 33 42, fax: 54 412 10 98
kom. 531 431 086



www.cen.org.pl
kpcen@cen.info.pl



www.facebook.com/kpcenwloclawek

